



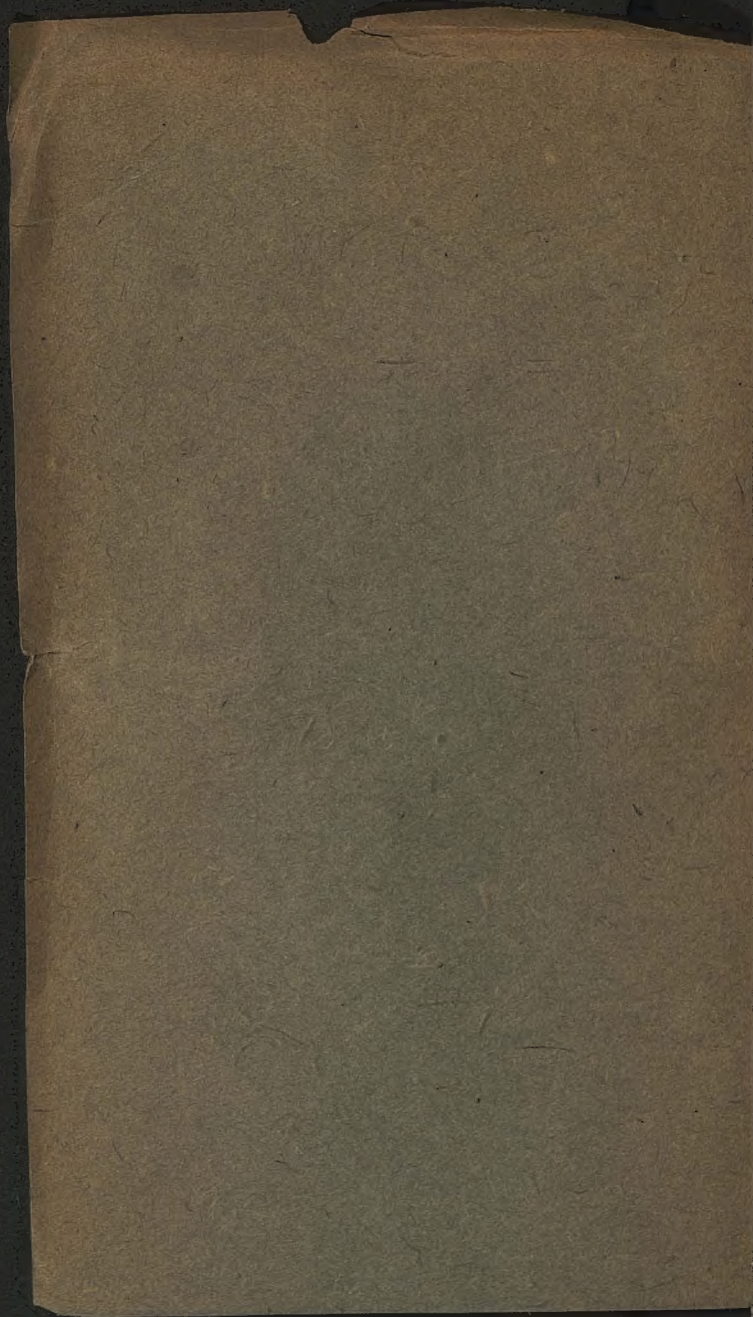
lat.komp.

36951

I

Mag. St. Dr.

P



X

gont. Wtr.

1878. a. 390.

NAYWYZSZEGO

BISKUPA

Teol. 5596

PRAWDZIWY OBRAZ

Przeciwny temu, który niedawno
naypozniéysi Nauczyciele w Wiedniu
Austryackim

WYMYSILI

Pierwéy ięzykiem łacińskim, za
dozwoleniem starszych, u Antoniego

Zatty w Wenecyi Roku 1782

WYDANY

Teraz na polski ięzyk, za wiadomością
Zwierchności,

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitèy
u XX. Trinitarzów w Lublinie

PRZENIESIONY

Roku 1786.



AUTOR

Gdy się odważam okryśleć tego obraz,
którego od dwóch blisko tysięcy lat,
Kościół Święty. którego wy człankami
jesteście, za najwyższą swoją głowę i
Biskupa szanuje, nie chcecie rozumieć
Cni Obywatele Wiedeńscy, iakobym
przez to, albo nie ufał szczerości wasze-
go zdania które o Religii macie, albo
też o stałości umysłu waszego, którym
Ojców waszych rady zachować, i od
przezacnego ich toru na krok nie od-
stępować postanowiliście, miałbym nie-
co powątpiewać. Oczy moje na to pa-
trzały, kiedyście z największym, i cale
nie zwykłym orszakiem, najlepszego z
Ojców oczkując wyglądali. Niepodobna
wyrazić, iakiemi oświadczeniami, nie
iuz radości tylko, ale i największego u-
szanowania pełnemi, dzień ow był wsta-
wiony! O iak gorące do nieba posyła-
liście modły, aby Bóg najlepszy, wspa-
niały Cesarza umysł uszczęśliwić ra-
czył! iak skwapliwie żądaliście tego,
by się i droga skrócić, i gdyby można,
czas mógł się przybliżyć, żebyście tylko
oglą-

oglądać mogli, najwyższych w Świecie
Xiążąt, których oboia władza acz się
różni końcem, każda z nich atoli, dla
własnych swych względów najwyższą
zostaie.

Lecz taż sama najwyższa godność,
lubo iest wyięta z posród ziemskich do-
stoieństw, widzi się iednak iż pobudziła
niektórych do tēy nienawiści, że was
wyniosłym tonem upominaią oto, abyś-
cie snąć miary, zbytney swēy radości
przestąpić niechcieli. Jeżeli takowi in-
nego nie mieli u siebie przedsięwzięcia
prócz zeby wasze, nad to niż słusność
kaze wykraczaiące uprzedzili chęci,
nie wątpię iż w tym z niemi, wespół ze
mną zgodzić się możecie. Wszakże bo-
wiem, to wszystko w nienawiści macie,
cokolwiek za granicę prawdy i przy-
stoiności wykraczać zwykło. Ale ieżeli
wmówić w was usiłuią ze ta głowa Ko-
ściota Świętego, honorem tylko i imie-
niem, a nie rzeczą samą wszystkich in-
nych przewyższać zdaie się, fałszywy
wam iey obraz i niewierny maluią, na-
przeciw któremu kiedy ia rzetelny wy-
stawię, tak mniemam, iż przez to nay-
milszą przystugę wam uczynię.



NAYWYZSZEGO BISKUPA

Prawdziwy Obraz

I.

Zdania SS. Zborów o przodkowaniu
Stolicy Apostolskiej.

Nie mogę prawdziwie zacząć, jak,
gdy na plac przywiodę wątpliwości
najmniey nie podległe te zdania, które,
albo na powszechnych Zborach, albo na
Prowincyalnych Synodach, Kościół S. u-
chwalił, nam podał, a my ie do tąd świę-
tobliwie zachowujemy. Niemasz bowiem,
zadnego z katolików, któryby, znał po-
niekąd iż moc pewna dowodów, na obie-
tnicy Chrystusowey zależy, (a) i to, z Do-
któ-

(a) Matt. 16. v. 18 Jtt. 28. v. 20.

ktorem narodów utrzymywał: „ że Kościół S. jest kolumną , i twierdzą prawdy (b) przecie śmiał kiedy o tym pomyśleć , a-zeby porządnych i najsświętszych Zbo-rów ustawy chciał odrzucać.

Przeto Oyców tych . których nayli-
czniejsze grono Synód Florencki liczy ,
wezmiecie sobie to zdanie: „ Postanawia-
my (mówią) że Święta Apostolska „ Stoli-
ca , i Rzymski Biskup , nad całym świa-
tem przodkowanie trzyma , i tenże sam
„ Biskup Rzymski , jest następcą Błogosła-
„ wionego Piotra Xiążęcia Apostołów , i
„ prawym Chrystusa Namiestnikiem, oraz
„ całego Kościoła głową , i wszystkich
„ Chrześcian Oycem i Nauczycielem zo-
„ staie , i iemu Samemu w Błogosławio-
„ nym Piotrze pasienia , rządzenia , i
„ sprawowania powszechnym Kościołem
„ od P. naszego Jezusa Chrystusa , zupeł-
„ na władza powierzona jest , iako to sa-
mo,

(b) *Ecclesia Dei & columna & fir-
mamentum veritatis* 1. ad Timot. cap. 3.

„mo w dzieiach powszechnych Zborów,
„i w SS. Kanonach znajduie się “ (a)

Na ten Obraz . Obywatele Wiedeńscy
zapatruycie się ! nie wiele on wprowadzie
ma w sobie linii , których pociągiem iest
odrysowany , te iednak tak są stałe , okry-
ślone , i prawdy pełne , ze ich i wszyscy
Oycowie zgromadzeni , i powszechnego
Kościoła przyzwolenie , i Święta nauki
starożytność , która nie przerwany wie-
ków szeregiem , az do naszych czasów iest
doprowadzona są zaręczeniem . Takież
świadkami mogą się zaszczycać ci , którzy
wam w uszy wrazaia , że Biskupowi Rzym-
skiemu , nie więcèy nie przystoi , nad to .

co

(a) *Definimꝯ Sanctam Apostolicam sedem, & Romanum Pontificem in universum orbem tenere primatum, & ipsum Pontificem Romanum Successorem esse B. Petri Principis Apostolorum, & verum Xti. Vicarium totiusq; Ecclesiae caput & omnium Xtianor. Patrem ac Doctorem, existere & ipsi in B. Petro pascendi, regendi & gubernandi universalem Ecclesiam, a Domino nro Jesu Xto plenam potestatem traditam esse; quemadmodum etiam in gestis Aecumenicor. Concilior. & in sacris Canonibꝯ continetur S. Synod. Floren. sub Eugenio IV. A. C. 1439. Sess. ult. apud Labb. Concil. Tom 18 edit. Venet. pag. 526,*

co i inni wszyscy mają Biskupi? który, ma poniekąd pierwszeństwo honoru, ale nie zwierzchności? który, pierwszym jest, dla tego, żeby iedność zachował, lecz do tego końca, od Boskiego Fundatora Kościoła, nic więcej, nie ma sobie pozwolonego, prócz, żeby między równymi pastierzami pierwszy zasiadał, pierwszy zdanie swoje podawał, i którą zdrowszą bydź uznać radą, tę pierwszy przekładał? żeby go raczey Kościół pał, rządził, i nim zawiadował, nie zaś ón, nad powszechnym Kościołem miał to sprawować?

Tak kto sądzi, czyliż on poszanowania godnemu, z Oyców zebranemu Synodowi w brew nie idzie, i temu, co oni świątobliwie przyznali, iż Piotrowi, i każdemu, który po nim następuje, zupełna moc rządzenia, proftowania, i Sprawowania powszechnym Kościołem jest powierzona, nie przeczy? czyliż on Świętego Laterańskiego Zboru, który naucza: „ że Kościół Rzymski iako jest matką i Mistrzynią wszystkich wiernych Chrystusowych, tak za zrządzeniem Pańskim, „ zwyczajney władzy, nad wszystkie

inne

„inne pierwszeństwo posiada” (a) nie „obwienienia? czylisz on Synodu. Konstancieńskiego, którym się aż nad to przeciwnicy chełpić zwykli, a który tę Wikleffa czêrdziste pierwsze zdanie: „nie „jest potrzebne do zbawienia wierzyć, „że Rzymski Kościół, nad wszystkie inne „Kościóły przodkuje.” (b) potępił, utrzymując tym samym, iakoby było potrzebne do zbawienia, w to wierzyć, tę jego ułtawy w pośmięch nie podaie? czyliż on nareszcie, same pierwsze i powszechne Zbory, iako to: Niceńskie, Chalcedoneńskie, i Efeskie, które nietylko naywiększe uszanowanie Stolicy Apostolskiej, ale i wszelką iey podległość oświadczyli, o nierozum nie potępia?

Możecież wy wątpić o tym, żeby na
nay-

(a) *Romanam Ecclesiam utpote Matrem & Magistram universorum Xti fidelium disponente Domino super omnes alias ordinarię potestatis principatum obtinere. Con. Late. IV. sub Innoc: III. A. C. 1215. can: 5 apud Lab. Tom 13. p. 938.*

(b) *non esse ad salutem necessarium credere Romanam Ecclesiam esse superam inter alias Ecclesias. Sess. 8. A. C. 1415. apud Labb. Concil. Tom. 16, pag. 121.*

naywyższey mocy i władzy zbywało temu, któremu pomienione koncylia, ustawy swoje do potwierdzenia poddali? którego Poseł, uręczyłte swoje w Chalcedonie założył oświadczenie, aby te prawa, któreby Oycowie, w niebytności jego uchwalić chcieli, nie pierwey za ważne mieli, ażby on ie sam za takie bydź uznał? „ Jeżeliby zaś, (mówił on) sprze-
 „ ciwienie się nasze do tych czynności
 „ przyłączyło się, tedy to, nie inszym
 „ byłoby końcem, tylko, zebyśmy wie-
 „ dzieli, cobyśmy z urzędu naszego Apo-
 „ stolskiego, powszechnego Kościoła Oy-
 „ cu, donieść powinni, aby on sam,
 „ albo o uczynioney swoihey Stolicy krzy-
 „ wdzie, albo o zgwałcenie Kanonów,
 „ swoje mógł wydać zdanie „ (c)

Czyliż zacności tylko, a nie oraz i
 Zwierzchności rozumiecie bydź pierwszeń-
 stwo kiedy Filip Stolicy Apostolskihey Poseł,
 do

(c) *Sinalias contraditio nostra his gestis
 inhæreat, ut noverim, quid Apostolico viro,
 universalis Ecclesiæ Papæ, referre debeam, ut ipse,
 aut de suæ sedis injuria, aut de Ca-
 nonum eversione possit ferre sententiam „*
 Con. Chalce. act. 16. A. C. 451. apud Labb.
 Tom. IV. pag. 1758.

do Oycow Synodu Efeckiego , iawnie po-
 wiedział : „ nie tajno Wam iest, że i całèy
 „ wiary , i wszystkich Apostołów Piotr S.
 „ iest głowà „ (a) „ Nikt wątpić nie mo-
 „ że , owszem wszystkim wiekom iest wia-
 „ domo , iako S. i błogosławiony Piotr ,
 „ Apostolskiego koła Xiąże i głowa , wiary
 „ Kolumna , i katolickiego Kościoła fun-
 „ dement , od Pana Naszego Jezusa , Chry-
 „ stusa , narodu ludzkiego zbawcy i Od-
 „ kupiciela , królestwa Bożego odebrał klu-
 „ cze , i Jemu rozwiązania , i zawią-
 „ zania grzechow , dana iest władza ,
 „ który aż do tego czasu , i zawsze w swych
 „ następcach żyje , i Sąd sprawuie . Tego
 „ więc , według porządku następcy , i
 „ miéysce trzymający , Święty . i bło-
 „ gosławiony Nasz Oyciec Celestyn Biskup
 „ którego zastępujemy obecność , do tego
 „ „ Syno-

(a) *non ignorare eos , totig fidei , vel etiam*
Apostolorum Caput esse B. Petrum Apostolum
 „ Act. 2. A. C. 431. Concil. Tom. I. apud
 Hordium pag. 1471.

„ Synodu nas przyśłał ” (b)

Rzecz tę całą Adryan Papież w liście swoim, który do Konstantyna i Jreny pisał, dosyć otwarcie wyłożył: „ Xiążęciu „ Apostołów Pan Chrystus moc rozwią- „ zania i związania na niebie i na ziemi , „ nadał ” ... Tenże będąc od Chrystusa „ uczyniony odzwierciedleniem Królestwa nie- „ bieckiego , został nad innemi przełożo- „ nym Xiążęciem ... Tenże Apostołów „ Xiążę , pierwszeństwo Apostołstwa , i „ Pasterzkię swę pieczołowitości tym, któ- „ rzy na iego świętą Stolicę nieprzerwa- „ nie następować mieli , zostawił , oraz , „ iaką sam, od Pana i Boga Zbawiciela na- „ szego , miał sobie powierzona Zwięz- „ chno

(b) *Nulli dubium , imo sæculis omnib9 notum & quod S. Beatissim9 que Petrus Apostolorum Princeps & Caput, fidei columna, & Ecclesiæ catcholicæ fundamentum , a Dno nro Jesu Xto Salvatore humani generis ac Redemptore claves accepit, solvendiq; ac ligandi peccata potestatas ipsi data & qui ad hoc usq; temp9 & semper in suis Successoribus vivit, & iudicium exercet. Huius itaque secundum ordinem Successor, & locum tenens S. Beatissimusq; Pupa noster Cælestinus Episcopus nos ipsiq; præsentiam supplentes ad hanc Synodum misit* „
Ibidem Act. 3. pag. 1478.

„chności władzę tak też samę, następcom
 „swoim Biskupom, za poradą Boską zło-
 „żył i oddał” (a) Tenże sam Naywyższy
 Biskup, w drugim liście swoim, do Tara-
 siego Patryarchy pisanym, zasadzając się
 na obietnicy Chrystusowej, którą S. Pio-
 trowi przyrzekł oddać klucze od nieba,
 mówi „że stolica iego na całym świecie,
 „mając przodkowanie iasnieie, i wszyst-
 „kich Kościołów Bożych, iest głową”
 „(b) Oba te listy Adryana, na drugim
 Synodzie Niceńskim, przy wszystkich
 były czytane, i za iednostayną zgodą,
 pi-

(a) *Principi Apostolorum, a Deo ligandi
 Solvendiq; in Caelo & in terra potestatem esse
 datum ... Eundem a Domino clavigerum regni
 caelorum, cunctis praepositum principem ...
 Hunc Apostolorum Principem Apostolat9 sui
 principatum ac pastoralis cunctis Successoribus
 suis qui in eius Sacratissima sede perenniter
 seorsuri sunt reliquisse. ac auctoritatis potesta-
 tem, quemadmodum a Salvatore nro Dno Deo, ei
 concessa, & ipsum quoque suis contulisse &
 tradidisse divino iussu Successoribus Pontifici-
 bus” Con. Nic. 11. Act. 11. A. C. 787. a.
 Lab. Con. Tom. 7. edit. paris p 162.*

(b) *Cuius sedes, in omnem terrarum orbem
 primatum tenens refulget, & caput omnium Ec-
 clesiarum Dei consistit” Ibidem pag. 127.*

śmem stwierdzone , z tym okrzykiem Oyców „ cały ten Synod Święty , tak wierzy , tak myśli , i tak stanowi ” (d)

Ktokolwiek jesteś , który rozumiesz , że iedna tylko honoru zasność , Rzymskiej Stolicy powinna być przyznana , tu przybądź , a tego zdania , które sześćset Biskupów w Chalcedonie zgromadzonych , w liście swoim do Leona Papieża wyrazili posłuchaj : „ ci , którzy się (ich to słowa) twego porządku trzymali , nad temi ty właśnie , iak głowa nad członkami przodkowanie miałeś ” Przecz , kiedy możesz , że Eutyches , prawa przodkowania Leonowi nie przyznawał , gdy będąc osądzony , dla wyżebrania dla siebie od niego pomocy , do Rzymu się udawał Lecz , co może być nad to oczywistszego ? Leo bowiem , użył najwyższego prawa swego , kiedy Flawiana Arcybiskupa Konstantynopolitańskiego , na sąd swój powołał , aby mu zwydanego od siebie na Eutychesa dekretu , sprawę przełożył. Cóż na to Flawian ? pewno , równą sobie władzę

(d) *totam Sacratissimam Synodum , ita credere , ita sapere , ita dogmatizare* ” Apud Labb. Tom. iv. pag. 833. 837. A. C. 451.

dzę przyznaie, lub iey Leonowi uwłóczy? bynaymniéy z tego się tylko wymawia, że nie on pierwszy przed Eutychemem do Rzymu apelował; wszystkich potom poczynionych od siebie czynności, rachunek i przyczynę przekłada, prosząc, aby który wyrok na Eutychesa wydał, tenże sam i Leo chciał potwierdzić. Rzecz tę na obie strony Leo dobrze przetrząsnąwszy, pomieniony wyrok potwierdził, posławszy do Synodu Chalcedoneńskiego swój list, który, gdy był w całym zgromadzeniu czytany, natychmiast, więcéy niż sześciuset Biskupów, w te się słowa odezwali " Ta iest Oyców wiara, ta wiara Apostołów, wszyscy tak wierzymy, ,, prawowierni tak wierzą, przekłety niech ,, będzie, który tak niewierzy, Piotr przez ,, Leona tak przemówił, tego i Aposto- ,, łowie nauczali " (a)

Pewnie Alkaniusz, i Tarrakoneńskiéy Prowincyi Biskupi, nie inną, tylko honoru zacność uznali, kiedy do Hilarego

B. Papie-

(a) *Hæc Patrum fides, hæc Apostolorum fides. Omnes ita credimus, orthodoxi ita credunt, anathema ei, qui ita non credit Petrus per Leonem ita locutus & Apostoli ita docuerunt* " Ibidem pag. 368.

Papięża mówili " należało było , rzeczą „ samą wyiednać dla siebie przywiliei od „ tęg Stolicy , która po zmartwychstaniu „ zbawiciela królestwa Bożego otrzymała „ klucze ... na któręg błogosławiony Piotr „ siedząc. cały świat oświecał ... którego „ namiestnicza władza , iako się nad wszy- „ stkie inne wydaie , tak wszyscy bać „ się ięg , i kochać ią powinni " (b) Ten list , na Rzymskim Synodzie roku 1765. publicznie był czytany , i dziwną Oyców zgodą przyjęty iest.

Kiedy Kościół Grecki , po długim swoim odszczepieństwie , pierwszą z Łacinnikami , znowu się łączył iednością , na iakież wten czas o przodkowaniu Rzymskiego Biskupa zdanie przystał ? Jaka była myśl o tym Oyców Synodu Florenckiego , sły- szeliście , teraz chcięgcie wyrozumięć mo- wę Michała Paleologa , który gdy Grecką Monarchią rządził , do tego nowego złą- cze-

(b) *Expetendum sibi revera fuisse privile- gium illius sedis, quæ post resurrectionem Sal- vatoris regni claves suscepit ... in qua be- atissimus Petrus universum mundum illumina- verit in cujus vicarii-principatus sicut eminet, ita metuendus est ab omnibus et amandus* " *Ibi- dem pag. 1033.*

czenia się wschodniego Kościoła z zachodnim, największego swego starania przyłożył. Tak on do Grzegorza X. mówi” „Święty Rzymski Kościół, najwyższe i „zupełne przodkowanie i godność nad „całym Kościołem katolickim posiada, „które iako od samego Pana, w błogosławionym Piotrze, Xiążęciu i głowie „Apostołów, którego Rzymski Papież, „jest następcą, z pełnością władzy odebrał, tak to prawdziwie i pokornie rozeznaje” (a) Które to Paleologa zdanie, żebyście nie rozumieli, prywatnym Cesarza mniemaniem, Lugdunńskiego drugiego Synodu powagą jest stwierdzone.

Ani się temu bynajmniej nie sprzeciwia, co za panowania Innocentego. III.

B₂

Konci-

(a) *Sancta Romana Ecclesia, Summum & plenum primatum ac principatum super universam Ecclesiam catholicam obtinet quem se ab ipso Domino, in beato Petro Apostolorum Principe, sive vertice, cuius Romanus Pontifex est Succesor, cum potestatis plenitudine recepisse veraciter & humiliter recognoscit.*” in Litt. Michael. Paleo: Imper. ad Gregor. X. A. C. 1274. Conc. Lngdun: II. apud. Labb. Tom XI. edit. paris. pag. 966.

Koncylium Lateraneńskie obwieściło " że „ Kościół Rzymski, iako matka i mistrzy- „ ni wszystkich wiernych, zwyczajnèy „ władzy panowanie, nad wszystkie inne „ za zrządzeniem Pańskim trzymą " Do te- „ go, tenże Synod i to postanowił, żeby Patriarchowie że wszystkiemi sobie podle- „ głemi Biskupami, Kościołowi Rzymskie- „ mu, wiary i posłuszeństwa przysięgę wy- „ konali, oraz, ktoby chciał, do Stolicy „ Apostolskiéy appellacyą czynić, temu, „ żeby żadnym sposobem, nigdy nie prze- „ szkadzali. (b)

Końca bym znaleźć nie mógł, gdybym „ chciał, wszystkie dzieie, i przezacne „ Świętych zborów świadectwa, tu na sźro- „ dek przywodzić. Nie byli oni zaište tego „ umysłu, żeby niemi prózne tylko hono- „ ru, rządu, i obrony przodkowanie ogła- „ szali, Te albowiem ich zdania, iako się „ na słowie Bożym, i na starożytnèy Oy- „ ców naukę zasadzają, tak nie same imio-

na

(b) *Romanam nempe Ecclesiam disponente Do-
mino, super omnes alias principatum ordinarię
potestis obtinuisse, utpote matrem & Magi-
stram universorum Xti fidelium " Ibidem
Concil. Leter. IV. A. C. 1215. in cap. 5. de
dignit. Patriarch. pag. 153*

na rzeczy i władzy, lecz i słotną rzecz i władzę przyznaia.

Kościół sam Francuski, który w tęg mierze, od naymnieyszego podeyzrzenia bardzo iest daleki, iako pewne granice władzy duchowneg od swieckieg wiernie i zupełnie ustanowił, tak w rzeczach duchownych, naywyższą zwierzchność Rzymskiego Biskupa, uroczytą swoją ustawą zawsze utwierdzał. Tak roku 1626, na mianym Seymie Biskup który przydował swoich upominał " ażeby Stolicę Apostolską, i Kościół Rzymski, nieomylną. Boga, obietnicą, krwią Apostołów, i Męczenników, ufundowany, Matkę Kościołów, przez którą, niby przez głowę świętą, iako Atanazy mówi, inne Kościoły, które są ięg członkami, powstaia, stoią, i zachowuia się, szanowali. " (c)

Tenże sam Kościół Francuski na innym swoim Roku 1632. mianym Seymie ogłosił: „ że Papieża, iako głowę powszechnego Kościoła, i Namieślnika Chrystusa, „ sowe-

(c) *Ut Sedem S. Apostolicam colunt, nec non Ecclesiam Romanam infallibili promissione Dei, sanguine Apostolorum & Martirum fundatam Matrem Ecclesiarum per quam, ceu per Sacrum caput, ut loquitur Athanasius, reliquæ Ecclesiae, quæ nonnisi ipsius membra sunt, eriguntur, stant, conservantur "* Art. 137.

„śowego na ziemi trzeba zawsze uważać,
 „zawsze z Synodem Florentckim trzeba
 „to przyznawać, iż Stolica Apostolska,
 „i Rzymski Biskup, nad całym światem
 „trzyma przodkowanie” (a) nie słabe
 owe honoru tylko przodkowanie, które
 prócz uszanowania, nic osobliwego w so-
 bie nie zawiera, ale saméj władzy pierw-
 szeństwo, którego rozkazowi koniecznie
 trzeba bydź posłusznym. „To jest (mo-
 „wią ci uczeni Prałaci w obronie deklaracyi
 „swoiéj) wiary znamie od Biskupów, i
 „wszystkich Kościołów Francuskich po-
 „dane, które, i powagą królewską i wszy-
 „stkich

(a) *Pontificem semper ut caput universæ Ecclesiæ & Vicarium Jesu Xti in terris respiciendum, semper cum Florentina Synodo fatendum esse Apostolicam sedem, & Romanum Pontificem in universon orbem tenere primatum*” Proces. Verbal. de. 1682. pag. 202. Similes declarationes repetebat persæpe Clerus Gallican9 in suis comitiis. Lettre circulaire de l’Assemblée de 1657. du 17. Mars. Procès Verbal de l’Assemblée de 1660. pag. 588. it. Procès. Verbal de 1682. pag. 312. & 313. Assemblée de 1700. dont. l’ extrait est rapporté au. 1. Tom. des memoires du clergé pag. 415. Censure de Courayer parles Cardinaux. Archevêques &c en 1757. pag. 35.

„stkich Stanów zezwoleniem; przyjęte
„jest ogłoszone i zachowane” (b)

Więcý zaiste, niz trzydziestu Bikupów,
wybranych było, którzy pismem swoim
Królowi podanym, naywyższe prawo,
Rzymskiemu Kościołowi, iako Katolicką
prawdę przyznali tym upomnieniem. „nie
„mało należy do wiary Katolickiey wie-
„dzieć, że Jezus Chrystus, w Kościele
„swoim, pewny kształt widzialney Mo-
„narchii ustanowił, którey głową jest
„Piotr S. i że tenże Jezus Chrystus chciał,
„żeby Piotr S. i jego następcy byli na zie-
„mi namiestnikami jego, aby w tym po-
„stawieniu Kościoła głowę wyrażali;
„Papięż bowiem z prawa Bożego, honoru
„i zwierzchności ma przodkowanie.” (c)

Nie

(b) *Hæc fidei tesseræ, ab Episcopis, & Ecclesiis omnibꝫ gallicanis tradita, Regia quoq; auctoritate, atq; omnium ordinum consensu excepta, divulgata, & custodita est*” *Defens. Decl. Cleri Gall. p. 1. L. 1. c. 1. p. 3.*

(c) *quantum intersit fidei catholicæ, nosse Jesum Xtum instituisse in sua ecclesia formam quandam visibilis monarchiæ cuius caput S. Petrus est; Jesum Xtum voluisse ut S. Petrus eiusq; Successores sui in terris Vicarii sint, & in hac qualitate caput Ecclesiæ referant Pontificem iure divino primatum honoris ac iurisdictionis habere*” *Lettre écrite en 1728. par 31. Prelats au Roi.*

Nie odstępiała bynajmniędy od tego zdania, Prześwietna Akademia Paryska, bo i sama to wyznała: „nie mniędy pewna jest, „że ieden jest z prawa Bożego naywyższy „w Kościele Chrystusowym wojującym „Biskup, któremu wszyscy Chrześciance „powinni być posłuszni.” (d) Co w tym mięyscu przeciw Lutrowi wywołała, to prawie toż samo roku 1683. ponowiła, owszém ieszcze pierwey roku 1612. wymieniła, gdy zdanie Marka Antoniego de Dominis za heretyckie i Syzmatyckie być poczytała, iż on śmiał nauczać: „że Rzymski Kościół pierwszy jest poniekąd „porządkiem, szacunkiem, imieniem, „i godnością, ale nie rządem, ani pier- „szeństwem zwierzchności” (a) Dla tego Piotr de Marca, nie tylko własnym, ale i całej Francyi umysłem sądzi: „iż „wolność Kościoła Francuskiego, na tym „fundamencie osobiwie jest zasadzona, „że

(d) *Non ming certum est unum esse iure Divino Summum in Ecclesia. Xti militante Pontificem, cui omnes Xtiani parere teneantur.* ” *Sacr. fac. Paris. in censura contra Lutherum 1.3 Januarii 1542.*

(a) *Consu. anni 1617. contra Mare. de Dominis,*

„ że i naywyższą Stolicy Apostolskię
 „ powagę przyznaie, i wszelkim ią posłu-
 „ szeństwem swoim szanuje (b)

Sam Gerson , Piotr z Alliaku , Alema-
 inus , Jdzi Kolumna , Jan Maior , Jan Pa-
 rylski , i inni , któremi się nasi przeciwni-
 cy częstokroć chełpić zwykli , tego prawa
 przodkowania surowie bronią. Niewiem
 cale , co to był za błąd taki , który na-
 szych przeciwników o tę ślepotę przypra-
 wił , że się unieśli pochwałą tych mężów.
 Utrzymują oni poniekąd , powszechnego
 Kościoła , i panujących Królów prawa , ale
 razem i naywyższemu Biskupowi , nad-
 szczególnemi Kościołami iego prawo przy-
 właszczaia ; owszém wiele innych praw ta-
 kich , o których tu , nie iest rzecz wspomi-
 nać , szcudrobliwie mu przyznaią. Ze mi
 nigdy na myśl nie przyszło , żebym się miał
 kiedy z nimi wtym zgodzić. O dobrym
 więc Febroniuszu , i iego uczniach , acz się
 zdaia bydz wielkimi ludzmi , aby tylko
 tamci iedno z nami trzymali , pòty iednak o
 ich wielkości powątpiewać można , póki nam
 nie dowiodą , że można , Królów zabiać , i ich

z go-

(b) *Petr. de Marc. Concord. Sacerd. & Impre.*
L. t. c. 2.

z godności wyzuwać. Tym czasem przeciwników oto proszę, aby wspomnionych mężów świadectw, które przywodzą, na pokazanie, co Kościół Francuski o prawie przodkowania trzyma odrzucać niechcieli. Cóż więc oni stanowią? Za wszystkich dosyć będzie przywieść iednego Gersona, tak rozumiem iż poznać, iako nikt ostrzëy nad niego monarchicznego rządu Kościoła nie broni. Otoż i on mówi „
„ Stan Papieski postanowiony iest od Chry-
„ stusa nadnaturalnie i bez od włoki, i-
„ ko mający przodkowanie monachi-
„ czne i Królewskie, w Kościelnëy
„ hierarchii tak, iż według tëy postawy
„ iednëy i naywyższëy, ieden także
„ woiujący Kościół pod Chrystusem nazy-
„ wa się na który to stan, gdyby kto wa-
„ żył się nacierać, albo go umnieyszać,
„ albo też go z innym szczególnym stanem
„ Kościelnym porównywać, iezeliby to
„ czynił uporczywie, taki niepochybnie
„ miany iest, za heretyka i Szymatyka
„ owszem za bezbożnego i Świętokradzëę,
„ wpada bowiem w takie odszczepieństwo,
„ które, od początku wzrastającego Ko-
„ ścioła, aż do naszych czasów, nie raz
„ iest potępionë, tak przez postanowienie
„ Chrystusowe, o przodkowaniu Piotra
nad

„ nad innemi Apostołami , iako też przez
 „ podanie całego Kościoła , które się za:
 „ wiera w iego wyrokach i powszechnych
 „ Zborach. „ (a)

Lecz od świadectw Kościoła Francuskiego,
 wróćmy się do tych przeznaczących wyro-
 ków , które Kościół powszechny o Rzym-
 skich Biskupach stanowi. Jakoż rozumie-
 cie być tę zacność , honoru , czy władzy,
 którą Trydentckie zgromadzenie w Papię-
 żach uznało ? Wieleby było wyliczać , gdy-
 bym chciał przywodzić , iako to Koncyl-
 lium

(a) *Status Papalis institutus est a Xto su-
 pernaturaliter & immediate, tanquam prima-
 tum habens monarchicum & regalem in Eccle-
 siastica Hierarchia , secundum quem statum
 unicum & Supremum Ecclesia militans dicitur
 una sub Xto quem statum quis quis impugnare,
 vel diminuire , vel alicui Ecclesiastico statui
 particulari coæquari præsument, si hoc pertina-
 citer faciat, hæreticus & Schismaticus est, im-
 pius, atque sacrilegus; cadit enim in hæresim
 toties expresse damnatam , a principio nascentis
 Ecclesiæ usque hodie, tam per institutionem
 Xti de Principatu Petri super alios Apostolos,
 quam per traditionem totius Ecclesiæ in sacris
 eloquiis suis, & generalibus Conciliis* ” Gier-
 son Tractt. de stat. Eccl. Cons. I super Stat.
 Romanum Pont. apud Nat. Alex. Tom. III. edit.
 Paris: p. 97. & edit Ven. p. 78.

Ium Kościół Rzymski matką i mistrzynią wszystkich innych Kościołów nazywa (b) iako przyznaie, że Rzymski Biskup najwyższą władzę. (c) i zupełną administracyą powszechnego Kościoła, we wszystkich oczywistych i wiadomych rzeczach posiada (d) iako Patryarchom, Prymasom i Biskupom, żeby najwyższemu Rzymskiemu Biskupowi prawdziwe posłuszeństwo obiecywali i wyznawali świętobliwie przykazuie (e) To wszystko dla krótkości opuściwszy. nie które tylko prawa wybiorę, które iako władzy właściwe, tak do Rzymskich Biskupów należące Synod Święty oznaymuie.

Rzymskiego więc Biskupa, który iest całego Kościoła głową, powinnością iest. powszechne Synody zwoływać (f) ich ustawom mocy i trwałości dodawać (g) wynikające wątpliwości rozwiązywać (h)

(b) *Sefs. VII. Can. 3. Sefs. XVI. cap. 3. Sefs. XXII. Cap. 8. Continuat. Sefs. XXV. de delectu cibi ieiun.*

(c) *Sefs. XIV. cap. VII. (d) Sefs. XXV. cap. 1. (e) Ibidem. cap. 2. (f) Sefs. XXV. de recipiendis & observandis decr. concil.*

(g) *Sefs. eadem de fine Concil. & confirmatione petenda.*

(h) ozbawienie powszechnego Kościoła czuwać i przegłądać (i) aby do Kościołów obierani byli zdolni Pastérze starać się (l) większe sprawy Biskupów wykładać (m) srogie grzechy, podług najwyższey którą ma w powszechnym Kościele władzy swemu Sądowi odkładać (n) Cóż się wam widzi, czyli te, i inne wielorakie prawa, samę tylko godność Rzymskich Biskupów, czyli oraz władzę ich i zwierzchność w sobie zawierają?

I I.

Zdania SS. Zborów, na Słowie Bożym, i na Podaniu wsparte.

Wystawiłem Wam przed oczy, naukę czystą i Katolicką, iako tylko że Świętego Koncylów źródła wypłynąć mogła, oraz wyciągnąłem ten Papieskiey władzy kształt, który iako że wszech miar jest duchowny, tak zwierzchności Panujących żaden miarą szkodliwym bydz nie może

(h) *Sess. eadem de recipiendis & ut Supra.*

(i) *Sess. eadem, & XXIV. Cap. 1.*

(l) *Sess. VI. Cap. 1.*

(m) *Sess. XIII. Cap. 8.*

(n) *Sess. XIV. Cap. 7.*

że. Co gdym czynił, na to naybardzięj oglądałem się, żebym Was nie łudził temi opiniami, które, iako szkołom są właściwe, tak do Was bynajmnięj nie należą. Nic albowiem one, coby w Was pomnożyć mogło, czy to ku Bogu naylepszemu, czy ku Świętęj matce Kościołowi pobożności nie przynoszą. Przeto wolno wam, iako chcieć, o tych rzeczach albo mniemać, lub nawet i nie mniemać, lecz wszelką tych mniemań rozprawę, tym zostawić, którzy albo w przegadywaniu o podobnych rzeczach, albo w rozmaitości domysłania się naywiększe upodobanie mają. Dla nas dosyć jest, tak mocno Katolickie wyroki utrzymywać, iż cokolwiek o całości mniemań sądzić będziemy, to naszey Religii żadnéj skazy i zakały nie przywiedzie. Jeżeli więc ta głowa Święta, gdy powstaiące z rzeczy do wierzenia wątpliwości, sama, bez innych Kościołów zdania, roztrzyga, pobłdzić nie może? jeżeli ta wolność od błędzenia, powszechnego tylko Kościoła wotowaniu jest udzielona? jeżeli ta głowa, większa ielsza swoje wszystkie członki, czyli raczey wszystkie razem zebrane członki, od téy głowy są przednięysze, i tym przyległe rzeczy,

to

to wszystko, niech was tak bardzo nie miesza; ani bowiem te rzeczy tak są niewątpliwe, żeby o nich inaczej mniemać niegodziło się, ani tak są złączane z waszą pobożnością, żeby tamte naruszywszy, i ta oraz naruszoną być miała z tym wszystkim, ponieważ powstałą przewrotni rozprawiacze którzy według subtelного swego rozumienia, albo te prawdy, które Kościół S. za nieomyłne uznaje, wątpliwymi czynią, albo co gorsza jeszcze, baiecznemi i zabobonnemi być udają, nie słuszniejszego jest, iedno, abyście zrozumieć chcieli, co onich sądzić macie. żebyście będąc w tym wycwiczeni, te ich bałamuctwa łatwo odrzucić mogli.

Nim zaś, do zbijania ich zarzutów przystąpię, i do pokuzania tego, że to wszystko, czym Was zartobliwi ludzie oszukać usiłują, szczerym jest bałamuctwem, należy mi pierwèy, ieśli się to wam zdaie, rzecz tę całą słowem Bożym, i iednostaynym Oyców Świętych zdaniem utwierdzić.

Wiadomo wam jest, iaką Chrystus Piotrowi obietnicę uczynił, dosyć oczywista, jasna, i obfita jest: o którèy prawdziwie

dzie i stateczności, chyba ten wątpić może, któremu własna jest o wierze Jezusa Chrystusa powątpiewać " Błogosławiony jesteś (mówi Chrystus), „ Szymonie Bar- „ Jona, abowiem cało i krew nie objawili „ tobie, lecz Ociec mój, który jest w Nie- „ biesiech. A ja tobie mówię, że ty jesteś „ Piotr, i na téj opoce wystawię Kościół „ mój, a bramy piekielne, przeciw niemu „ nie przemogą. J tobie dam klucze króle- „ stwa niebieskiego, i cokolwiek zwiążesz „ na ziemi, będzie związane w niebie, „ a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, bę- „ dzie rozwiązane i w niebie " (a)

Ta obietnica Chrystusowa, nad którą, nic obfitszego, i nic większego, bydz nie może, zaraz nastąpiła, po uroczystym Piotra wyznaniu, którym on Jezusa, żywym

Boga

(a) *Beatus es Simon Bar Joan. quia caro & Sanguis non relevavit tibi, sed Pater meus, qui in Calis est. Et ego dico tibi, quia tu es Petrus, & Saper hanc petram edefi- cabo Ecclesiam meam, & portæ inferi non prævelebunt adversus eam, Et tibi dabo cla- ves Regni cælorum & quodcunque ligaveris super terram, erit ligatum & in cælis, & quodcunque solveris super terram, erit solu- tum & in cælis Math. XVI. ver. 17. 20.*

Boga Synem bydz wymienił. Byli na ten czas przytomnemi, i inni Apostołowie, przecież do mowienia z niemi Chrystus, nic nie miał, rzecz całą z Samym Piotrem traktuje, do niego iednego się obra- ca, ażeby nie wątpić, iż na Piotra godzi, obydwoma go imionami nazywa, to iest, Szymonem Jony Synem, i żeby nie rozumieć, iż to, co miał mowić, do wszystkich się Apostołów ściagać miało, ieszcze go nowym i przeznaczym Piotra imieniem przyozdabia, pokazując na rozum, że iako imie, tak i sama rzecz nie do wszystkich należały " Ty iesteś Szymonem Jony, „ ty się nazywać będziesz Cefasem, co „ znaczy Piotr" (b) Ty mówi iesteś Piotr, którym imieniem żaden inny nie zaszczyca się, i na téy opocę, wystawię Kościół mój i Tobie na którym, Kościół mój polegać będzie, dam klucze królestwa niebieskiego. To wszystko, kiedy nie zaprzątnionym umysłem zważyć zechcecie, możecie wątpić, do kogo ta, tak obfita obietnica należyć powinna?

Kiedy więc ci, którzy sami tylko chcą
bydź

(b) *Tu es Simon filius Jonæ. tu vocaberis Cephæ. quod interpretatur Petrus* " Joan. I. versu 42.

bydź mądrymi , mocno się temu sprzeciwiają , wołając na was , żebyście nie Szymona Jony Syna opoką bydź sądzili, chyba w tym rozumieniu, w jakim są i inni Apostołowie , i że , nie tylko Piotrowi , uczyniona jest obietnica , ale ią , i wszyscy Apostołowie, jednakowym losem od Chrystusa odebrali , i że nie iemu samemu dane są klucze od nieba , lecz z równą władzą i wszystkim są powierzone , daciesz im w tęg mierzę wiarę?

Czemu zaś do wszystkich Apostołów , ta obietnica powinna by się ściągać ? bo. (powiadaia) ieden Piotr za wszystkich od powiedział. niech tak będzie: lecz żeby na to pozwolić , czyliż trzeba pozwolić , że wszystkie w obietnicy wyrażenia , o wszystkich Apostołach mogą się rozumieć ? Nie jest że to oczywista , że Jezus Chrystus między Apostołami i Piotrem rzetelną uczynił różnicę. gdy powiedział: Błogosławiony jesteś Szymonie Bar Jona... Ja tobie mówię , że ty jesteś Piotr , i na tęg opocę , wystawię Kościół mój ... i tobie dam klucze królestwa niebieskiego. Bądź tedy, iak chcesz, że Piotr za wszystkich dał odpowiedź , ale czyliż rozumiesz , że Jezus Chrystus wszystkim także odpowiedział?

Jeżeli

Jeżeli tak? więc wszyscy Szymonami, wszyscy Jony Synami, wszyscy Piotrami od Chrystusa są nazwanemi? Czemu ieśli przeczysz, czegoż tedy wyciągasz po nas, żebyśmy na to przystali, że Chrystus, nie na samym Piotrze, lecz i na wszystkich Apostołach swój Kościół ufundował, i wszystkim klucze od nieba, równą władzą i rozumieniem powierzył?

Mówisz, że na innym miejscu pisma, i wszyscy Apostołowie nazywają się fundamentami Kościoła, i także mocą rozwiązania są udarowani, ale cóż to osobliwego dowodzi? że Apostołowie są fundamentami Kościoła, więc Piotr, do którego to jest osobliwie powiedziano, fundamentem Kościoła, na którymby się inni Apostołowie wspierali, przez ciebie nie będzie? Czyliż dla tego, że Piotr, albo iak ty chcesz wszyscy Apostołowie są fundamentami, Jezus Chrystus, który sam ieden mocą swoją wszystko utrzymaie nayprawdziwszym, i nayosobliwszym fundamentem Kościoła swojego nazywać się nie powinien? uważ, do kąd ten sposób twego wyvodu pnie się? Ty bowiem, rzecz tak bierzesz: że wszyscy Apostołowie są fundamentami, więc Piotr nic więcéy nad nich nie ma. Ja też

podobnie brać mogę: że, wszyscy Apostołowie są fundamentami, więc i Chrystus nie więcéy nad nich niema. Patrzay że ieżeli to nie iest żartobliwy wniosek, który roztrzygnąć, chyba dzieci powinni Mowisz, że Apostołowie są fundamentami, ale takimi, które się na pierwszym fundamencie Chrystusie gruntuia. J iateż mowie, że wszyscy Apostołowie, są fundamentami, lecz takimi, które się na Piotrze, a przez niego, na Chrystusie zasadzaią. Ządasz, czym tego dowodzę? wszakeś słyszał, co Jezus Chrystus, który sam ieden, swoią mocą, iest fundamentem Kościoła, Piotrowi przyobiecał, albo więc to, za prózne osądz, albo przestań wymagać od nas tego dowodów. Niewiernych albowiem to są wykrety, my zaś którzy katolikami iesteśmy, iako o baśnie nie dbamy, tak iednéy tylko prawdy szukamy.

Wszakże, czytamy (mówisz) w Piśmie Świętym, że wszystkim Apostołom udzielona iest moc rozwiązania i związania. Nie mamy o tym, żadnéy z sobą sprzeczki. Ale, ieżeli osobliwa, i do powszechnego Kościoła rozciągająca się moc Piotrowi iest dana, ieżeli, iak choynie, ta władza Piotrowi iest obiecana, tak tez i obfi-

cie

ficie mu jest powierzona, jeżeli, iako głowa między członkami, tak i Piotr między Apostołami przodkuie, jeżeli, na reszcie, téy władzy, którą Apostołowie otrzymali, pierszeństwo Piotrowi jest przyznane? o tym tu cała rzecz jest, którey szukamy; prosimy, abyś nas tego nauczył. Co kiedy inaczej jest, pokaż, dla czego Jezus raczył z Szymonem Jony Synem, niż że wszystkimi Apostołami miał mowę? dlaczego go, drugim, zacnym, i przewyszaiącym uczcił imieniem? dlaczego tego przeniesienia użył, któremuby nowe nazwisko dziwnie przystawało? Jezeli więc słowa, według ich znaczenia, rozumieć potrzeba, jeżeli z związku, porządku, i przypadłości rzeczy, znacznie słów częstokroć kryśli się, czyli byśmy w pośród słońca, ślepo nie chodzili, żebyśmy tego nie widzieli, iż ta obietnica Boska, równie do wszystkich Apostołów nie należała, tak, iak, i Piotra imie do wszystkich nie należało?

Ale choćbyśmy i na to przystali, że zwierzchność i władza, nad całym Kościołem, iaki pod ów czas pierwszy raz trzeba było wystawić, do wszystkich Apostołów choynie się rozciągała, rozumiesz że pewnie,

nie , iż , z tąd do twego przedsięwzięcia iak
ka ważność przybywa ? niewiesz że o tym ,
iż tak zdawało się wielkim mężom , aby
ta rozciągłość władzy , do Kościoła , któ-
ry na ow czas powstawał , iak była potrze-
bna ; takież , każdemu z osobna Aposto-
łowi , procz tych , którzy po nich nastę-
pować mieli , była i przyłączona . Z tym
wszystkim , prawo to nie iuż rzeczywiste
lecz osobiste tylko nazywali , z przyczy-
ny , że z temi osobami , którym było po-
zwolone , i one razem ustać także miało .

Jeżeli ci , to iest niewiadome , więc podź
do Piotra de Marca , którego zwykłeś wiel-
kiemi wynosić pochwałami , dowiesz się
od niego , że prawo , które miał Piotr nad
powszechnym Kościołem , było rzeczywi-
ste innych zaś Apostołów było tylko oso-
biste . (a) Jeżeli niechcesz ze źródeła czer-
pać , iak ludzie doświadczeni czynić zwy-
kli , przynajmnię domowych nie godzi-
ło się zapominać dowodów , o iakich nasz
Ryegger traktuje . Nie mały to iest albo-
wiem błąd , nie mieć dosyć pochwalać ia-
kiego męża naukę , a nie znać iaki iest
ię układ , lub znając go odrzucać . Chcię

ie

(a) *Petrus de Marca. Disserta. de Primatu
Petri. § VIII.*

„swoim nie widzialnym, i wiecznie
 „trwajacym prowadzeniem, iako i pod
 „widzialną Świętego Piotra opieką, do
 „rządzenia Apostołom zostawił, aby na
 „ich miêysce, inni Biskupi, od Ducha
 „Świętego do sprawowania Kościoła wy-
 „brani, z równą władzą następować mo-
 „gli z tym iednak dokładem, żeby S.
 „Piotra, i na iego Stolicę następców pier-
 „szeństwo dostojenstwa i zwierzchności,
 „nienaruszenie zawsze zostawało. Potrze-
 „ba albowiem było, ażeby po śmierci S.
 „Piotra, ieden iaki przedni w Kościele
 „zostawał, któryby nad wszystkiemi
 „wiernemi, nie tylko powagą w radzie,
 „ale tez i władzą w rozkazywaniu przo-
 „dkował, i wszelkie ich spory roztrzy-
 „gał ” (a) Dowo-

(a) *Ecclesiam hac ratione ordinatam ..
 Divinus Fundator, post suum in caelis disces-
 sum Apostolis, sub suo invisibili & perpetuo
 ductu, ac visibili S. Petri praesidio regendam
 ita reliquit, ut in eorum locum pari potestate
 succederent Episcopi, a spiritu S. positi rege-
 re Ecclesiam Dei, salvo S. Petri, aliisque in
 cathedra Successorum Primatu honoris &
 jurisdictionis. Necesse enim erat, ut mortuo S.
 Petro, princeps in Ecclesia esset, qui fidelibus
 omnibus non solum auctoritate suadendi, sed
 etiam jubendi potestate praeset, & dissensiones
 dirimeret ” Ibidem §, XIV. p. II.*

Dowodzi ieszcze „ Ponieważ o tym,
 „ iż temi Chrystusa słowy: Ty ieśteś
 „ Piotr ... naywyszemu Biskupowi, cale-
 „ go chrześcijaństwa staranie było powie-
 „ rzone tak zawsze wierzone, że go Pa-
 „ sterzów Pasterzem, i powszechnego Ko-
 „ ścioła Patryarchą i Przełożonym sama
 „ starożytność uznawała. Ze zaś, to sta-
 „ ranie powszechnego Kościoła, bez spra-
 „ wowania zwierzchności duchowney,
 „ dziać się nie może, każdy uznać po-
 „ winien, iż naywyższemu Biskupowi,
 „ tak honoru, iako i władzy pierszeństwo
 „ należy. Co lubo tak ieśt pewna, że na
 „ potwierdzenie swoje żadney powagi nie
 „ potrzebuie, pomienioną jednak prawdę,
 „ iednym i drugim świadectwem objaśnić
 „ nie zawadzi” (b)

Cią-

(b) *Quoniam his Xti verbis: Tu es Petrus... Summo Pontifici, omnium Xtianorum cura imposita fuisse, ita semper credebatur ut cum Pastorem Pastorum & universalis Ecclesiae Patriarcham ac Praesulem antiquitas appellavit: cura autem universalis Ecclesiae sine jurisdictione spirituali geri nequeat; nemo non intellegit Summo Pontifici & primatum honoris, & jurisdictionis competere. Hoc licet certiq; videatur quam ut autoritatibq; confirmari egeat, hanc a me veritatem uno vel altero testimonio illustrare iuvabit* ” Jdem ibid: p. 12. not. C. ad §. XIV.

Ciągnie rzecz daléy: „ Ta zaś władza
 „ kluczy, S. Piotra następcom iego od
 „ Chrystusa nadana, daleko jest rozcią-
 „ głéysza, niż żeby tylko w ścisłych Zbo-
 „ rów granicach mieścić się mogła. Sama
 „ albowiem natura i własność Kościoła,
 „ po całym świecie rozproszonego, który
 „ przez związek, na jedności z Stolią
 „ Piotra, niby w swoim centrum, czyli
 „ śródku, jest ugruntowany, i wiecznie
 „ trwać meiący, tego wyciąga, ażeby
 „ w tym Kościele, taka do rządzenia iego,
 „ znajdowała się władza, któraby i bez
 „ sprowadzenia powszechnych Zborów,
 „ mogła bydź wykonywana ” (c)

Posłuchay i tego: ” Służy tu, (mowi
 „ tenże Ryegger) zacne Teofilakta Ar y-
 „ Biskupa Akrydeńskiego świadectwo, któ-
 „ re,

(c) *Est autem potestas clavium S. Petri
 Successoribus a Xto tradita amplior. quam ut
 angustis Conciliorum limitibus coarctari queat.
 Poscit enim Ecclesia per universum orbem dis-
 persa natura & indoles, ut unitatis in cathedra
 Petri, tanquam centro stabilita, & perpetuo
 conservandae nexus & ratio. ut detur potestas
 regendi Ecclesiam sine Conciliorum ambagibus
 exercenda ” Ibidem §. XXIX. pag. 25 ubi rem
 omnem uberrimis testimoniis confirmatam repe-
 ries.*



re, pisząc na Rozdział Jana XXI. na karcie
 „ 843. przywodzi. Skończywszy ucztę
 „ Zbawiciel z uczniami swoimi, całego
 „ świata owieczek staranie, nie komu in-
 „ szemu, ale tylko Piotrowi zlecił. Co
 „ jeżeli, tak wielkie nad całego świata
 „ owieczkami przełożęństwo, nie komu
 „ innemu, lecz iednemu Piotrowi jest
 „ zlecone, oczywista jest, iż Piotr coś
 „ więcéy od Chrystusa otrzymał, a niże-
 „ li od niego inni Apostołowie wzięli,
 „ iako to i z tąd się wydaie. Lubo Jakób
 „ odebrał dla siebie Stolicę Jerozolimską,
 „ ale Piotr osiadł Katedrę całego świata.
 „ Nieskończony byłbym, gdybym chciał
 „ przywodzić na potwierdzenie téy praw-
 „ dy wszystkich Oyców zdania ” (a)

Jaki

(a) *Huc etiam facit illustre Theophylacti
 Ecclesiæ Acridensis Archiepp: testimonium in
 cap. Iann. XXI. pag. 843. Cum prandii finem
 ipse fecisset, totius orbis ovium præfecturam Pe-
 tro commisit, non autem alii, sed huic tradidit.
 Si non alii sed Petro tantum præfecturam
 ovium totius mundi commissit, nihil tam pla-
 num est quam Petrum aliquid aliud fuisse con-
 secutum, quod reliqui minime obtinuerunt ut, ex
 aliis, quæ subdit ibidem magis magisque confir-
 matur commissit quidem Petro fidelium omnium
 præfecturam Quamvis enim Jacobus sedem Jero-*
soly-

Iaki więc fundament téy prawdy: że Piotrowi, coś więcéy, niż innym Apostołom Chrystus przyobiecał, wybornie rzucony iest, sami widzicie. Lecz coby ieszcze wszelką o tym wątpliwość, wybić wam z głowy mogło, to iest: téy nauki sta-
rożytność, dziwną Oyców zgodą, i nie przerwany podaniem stwierdzona.

-Kiedy Cypryan mówi: " że Chrystus „ Pan, Piotrowi, na którym swój Kościół „ wystawił, a z kąd iedności początek za- „ łożył i pokazał, naypierwéy tę władzę „ nadał" (b) gdy znowu tenże powiada „ „ że Chrystus że wszystkich pierwszego „ Piotra wybrał, i na nim swój Kościół „ założył." (c) Kiedy Hieronim sądzi: „
ze

*solymis accepit, sed Petrus totius terrarum or-
bis. Infinito forem si testimonia Patrum, huic
veritati confirmandæ idonea accumulare in
animum inducerem" Idem ibidem p. 10. not. x.
ad §. XIII.*

(b) *Dominum Petro primum, super quem
ædificavit Ecclesiam, & unde unitatis originem
instituit, & ostendit, istam potestatem dedisse."*
S. Cip. epist. ad Iubcianum pag. 181. edit Paris.

(c) *Ab eo electum esse Petrum primum, &
super Eum ædificatam Ecclesiam suam "* Ibid.
epi. ad Quintum pag. 175.

„ że mówiąc według zamiany tego słowa
 „ opoka , dobrze mu służą , tę słowa: wy-
 „ stawię Kościół mój na tobie. ” (d) Gdy
 „ Maxym naucza : „ że Piotr dla tego się
 „ opoką zowie , iż pierwszy z rodzaju ludz-
 „ kiego fundament wiary założył , który
 „ iako kamień niewzruszony , całego dzie-
 „ ła Chrystusowego , spoienie i ogromność
 „ w sobie zawiera. ” (e) kiedy mówię
 „ pomienieni Oycowie tak zaświadczaia ,
 „ cóż jest takiego , coby wasze myśli
 „ w wątpliwości trzymać miało , żebyście
 nie poznawali , o kim ta obietnica Boska ,
 czy o Piotrze , czy o wszystkich Aposto-
 łach rozumieć się powinna ?

Czy mógł Hieronim iawniey rzecz za-
 świa-

(d) *Secundum metaphoram Petrae , recte ei
 dici: Edificabo Ecclesiam meam super te ”*
 S. Hier. in cap. 16. Math. Opp. Tom. IV. edi.
 paris. pag. 74.

(e) *Petram dici. Petrum, eo quod
 prim9 in nationib9 fidei fundamenta posuerit
 & tanquam saxum immobile toti9 operis Xti-
 ani compagem molemq; contineat ”* D Maxim.
 Homil. Hyem de D. Petro IV. in Heptade
 Præsul. Xtian 216. Eadem homilia habetur Tom
 V. Opp. S. Aug. ex edit. Monach. Cong. S.
 Mauri. Antverp. 1700. fol. Part. II. p. 226. &
 a quibusdam S. Ambrosio inscribitur.

świadczyć iak do Damasa pisząc wyznał: „
 „Od Pasterza (mówi) iako owieczka do-
 „praszam się opieki... z następcą Ryboło-
 „wa mówię .. Społecznością błogosławień-
 „stwa twego , czyli Stolicy Piotra łączę
 „się wiem iż na tęg opocę wystawiony
 „jest Kościół. kto za tym domem baran-
 „ka pożywa nie po święcony jest , kto z
 „tobą nie zbiera , roszprasa , to jest, kto
 „nie jest Chrystusów Antychrysta jest”(a)

Czyliż otwarte Oryginesa zdanie za-
 ciemne osądziemy? ” uważ (mówi) co
 „Chytsus do Piotra , iako do wielkiego
 „fundamentu , i naygruntowniészey
 „skały , na którym swóy Kościół ufun-
 „dował , mówi: O małowierny czemużś
 „powątpiewał. (b) Bazylego czyliż ciem-

ne

(a) *A Pastore praesidium ovīs flagito... cum Successore piscatoris ... loquor ... Beatitudinis Tuæ id est cathedræ Petri communione consocior: super illam Petram ædificatam Ecclesiam scio. Qui cunque extra hanc domum agnum comederit, profanus est... quicunque tecum non colligit spargit, hoc est qui Xti non est Antihristi est* ” Hierony epist. XXV. edit. Colon. p. 33.

(b) *Vide, magno illi Ecclesiæ fundamento & Petræ solidissimæ, super quam Xtg fundavit Ecclesiam, quid dicatur à Domino: modicæ inquit fidei, quare dubitasti ?* ” Orig. hom. 5. in Exord. Tom. II. edit. Parisien. pagi. 145.

„ ne słowa? „ Ponieważ Piotr wyznaniem wiary innych przewyższał, godnym prze-
 „ to stał się. iż na nim, swój Kościół za-
 „ łożył ” (c) A toż wątpliwe co Epifani
 „ powiada? „ Chrystus wybrawszy z Apo-
 „ stołów pierwszego Piotra, iako stałą
 „ opokę, swój Boski Kościół, na nim
 „ założył, i moc wiary ugruntował ” (d)
 Trudneż do pojęcia co Cyryll wyraża? „
 „ Przepowiada Chrystus (Piotrowi) że się
 „ już niebędzie nazywał Szymonem, lecz
 „ Piotrem, pokazując tym nazwiskiem, że
 „ na nim, iako na kamieniu, i naymo-
 „ cniéyszey skale, swój ma Kościół zało-
 „ żyć ” (e) ktoż iawniéy nad Eutymi-
 usza mógł powiedzieć? „ Ciebie położę za
 „ fundament wszystkich wierzących, i na
 to

(c) *Petrus quoniam fide præstabat, Ecclesiæ ædificationem, in se ipsum recepit* ” S. Bas. 5. 2. adv. Eunom. Op. Tom. I. p. 240.

(d) *Dominus constituit Petrum, primam Apostolorum petram firmam, super quam Ecclesia Dei ædificata est ut fidei firmitatem fundaret, ac fulciret* ” S. Epipha. in Ancorato pa. mihi 14.

(e) *Nec Simon fore iam nomen illi sed Petrus prædicit Christus, vocabulo ipso commode significans, quod in eo, tanquam in petra. lapideq; firmissimo suam esset ædificaturus Ecclesiam* ” S. Cyp. L. 2. c. 1. in Joan.

„tobie wystawię Kościół mój ” (f)

Te wszystkie świadectwa , widzą ci się
bydź przyciemne , bo na nie zmrzużonemi
oczyrna poglądaż , ia zaś , cokolwiek w
Atanazym , który i swemi , i Alexandryi-
skiego Synodu ustami mówi , widzę bydź
proste i iasne : „ Ty ieśś Piotr , na twym
„ fundamencie Kościoła , kolumny , to ieś
„ Biskupi są ufundowani ” (g) Nic nie
znayduię zawisłego w Tertulianie „ Piotr
„ dla wystawienia Kościoła , nazwany ieś
„ opoką ” (h) Nic zawikłanego nie masz
w Maxymie „ Przez Chrystusa Piotr stał
„ się opoką usłyszawszy od niego te sło-
„ wa : Ty ieśś Piotr ... ” (a) Nic w Grze-
gorzu : „ któż by tego nie wiedział , że
S. Kościół , na stałości S. Piotra ieś utwier-
dzo-

(f) *Te ponam fundamentum credentium ædifica-
bo super Te Ecclesiam meam* ” Euty. in cap.
16. Matt.

(g) *Tu es Petrus & super fundamentum
tuum Ecclesie columnæ , id est Episcopi. sunt
fundatæ* ” S. Ath. in Epis ad Felic.

(h) *Petrum dicat ædificandæ Ecclesie Petræ
dictum* ” Tert de prescrip. hæret. pag. 209.

(a) *D. Maxim. , serm. 1. de SS. Petro &
Paulo. p. 229. in Heptaðe.* ” Per Xtum. Petrus
factus est Petra dicent a Domine. Tu es Petrus.

dzony" (b) Nic na reszcie i w Hilarym
nie masz trudnego , gdy pod nazwiskiem
nowego imienia tego Kościoła fundamen-
tu opowiada szczęśliwość , i tę opokę wy-
nosi pochwałami : „ godna takiego wy-
„ budowania, któreby prawa i bramy pie-
„ kielne, i wszystkie zapory śmierci rozry-
„ wało, gdy go błogosławionym Nieba o-
„ dzwiernym ogłasza: którego rozsądkowi
„ oddane są kluzce przystępu do nieba , i
„ którego sąd ziemski poprzedza powaga
„ w niebie.” (c)

Jle do Paulina mówiąc , ten tak jest pew-
ny o swym zdaniu , iż zdaie się nim sa-
mego kalwina argument uprzedzać: " Chry-
„ stus (mówi) jest opoką , lecz tego na-
„ zwiska przywileju , chciał też mieć ucze-
„ śnikiem i swojego ucznia , mówiąc do
„ niego: na tę opokę wystawię Kościół
D mój

(b) *S. Gregor. epis. ad Eulogium lib. 7. epis. 40. Paris edit. pag. 888. Quis nesciat " Sanctam Ecclesiam in Apostolorum Principis Soliditate firmatam;*

(c) *S. Hilar. in Comment. in C 16. Math. pag. 690. " Dignam aedificatione illig, quæ inferas leges. & tartari portas, & omnia mortis claustra dissolveret ... cujus arbitrio claves æterni aditus trahuntur cuius terrestre iudicium, prædicata autoritas sit in alto.*

„móy ” (d) Leo zaś oczywiście poka-
 zuje, w jakim rozumieniu Piotr, a w jakim
 Chrystus Kościoła jest opoką i fundamen-
 tem: „ A ja to tobie mówię. (tak wpro-
 „ wadza Chrystusa mówiącego do Piotra.)
 „ to jest czynię wiadomo o twojej zacno-
 „ ści, że ty jesteś Piotr, to jest, „ gdy
 „ ja jestem nienaruszona opoka, ja kamień
 „ węgielny, który obie ściany w jedno
 „ spaiam, ja fundament, oprócz którego,
 „ nikt innego położyć nie może; z tym
 „ wszystkim, i ty także opoką jesteś, dla
 „ tego, że się moją mocą utwierdzasz, aby
 „ to, co mi z władzy mojej jest własne, to
 „ bie ze mną przez uczeltnictwo było po-
 „ spolite ” (e)

A gdzie

(d) *Petra, inquit, est Xty: etiam discipulo suo, huius vocabuli gratiam non negavit, cui dicit: super hanc Petram ædificabo Ecclesiam meam Paul. 4. ad Sever. edit. Paris. epis. 23. p. 149.*

(e) *Et ego tibi, notam facio excellentiam tuam, quia tu es Petrus, id est cum ego sim inviolabilis petra, ego lapis angularis, qui facio utraque unum: ego fundamentum præter quod nemo, potest aliud ponere, tamen tu quoque petra es, quia mea virtute solidaris, ut quæ mihi potestate sunt propria sint tibi mecum participatione communia ” S. Leo. serm. III. die anivers. assumpt. suæ ad Pontif. p. 53.*



A gdzie indziej tenże Święty do Biskupów Prowincyi Wiedeńskiej listem swoim to wyraża: „ Tak tego urzędu tajemnicę „ Chrystus Pan, do wszystkich Apostołów „ powinności , chciał mieć należącą, aże- „ by ią w błogosławionym Piotrze , który „ jest najwyższym z Apostołów , osobli- „ wiey umieścić, żeby od niego , iako od „ głowy , wszystkie dary jego , na całe „ ciało Kościoła rozlewały się. Ten , stałby „ się niegodnym tej tajemnicy, ktoby się „ ważył, od gruntu Piotra odstępować” (f)

Co obiecał Chrystus Piotrowi , to wnet po swojej śmierci choynie mu wypłacił Nim do Oycy swego niebieskiego poszedł, chcąc swój Kościół ugruntować, na to iedynie staranie swoje obrócił, ażeby dał takiego Pasterza, którego by pieczętowaniu i czułości wszystkie swoje owieczki mógł powierzyć. Przyszedł dzień, którego, iaka miała

Dziś nastą-

(f) *Huius muneris Sacramentum ita Dñs. ad omnium Apostolorum officium pertinere voluit, ut in Beatissimo Petro, Apostolorum omnium Summo principatum collocaret, ut ab ipso quasi quodam capite dona sua vellet in omne corpus manare; ut exortem se mysterii intelligeret esse divini, qui eius unct. a Petri soliditate recedere*” Idem epla 89. ad Episc. Vien. Provin. pag. 217.

nastąpić zgoda , iedność i związek , taie-
 mnica odkryła Byli na ten czas przyto-
 mni , i inni Uczniowie, których także ko-
 chał Chrystus , iako to Jakób i Jan, lecz
 z niemi do mowienia nie miał , rzecz
 cała z iednym Piotrem „ Szymonie Janów,
 „ (mówi) miłujesz mię więcę , niż ci ?
 „ mówi mu: tak Panie, ty wiesz, że kocham
 „ cię. Rzekł do niego: Paś baranki moje.
 „ mówi znówu do niego: Szymonie Janów,
 „ czy miłujesz mię ? odpowiada mu:
 „ wszakże Panie wiesz, że cię kocham,
 „ Rzekł do niego: Paś baranki moje.
 „ Mówi trzecieraz do niego: Szymonie
 „ Janów, miłujesz mię ? Zasmucił się Piotr,
 „ że go trzeci raz pyta: miłujesz mię ? i
 „ odpowiedział mu: Ty Panie , wszystko
 „ znasz , ty wiesz że cię kocham , i rzekł
 „ mu: paś owieczki moje ” (a)

Myli

(a) *Simon Joannis, diligis me plus his ?
 Dicit ei: etiam Domine, tu scis quia amo te:
 Dicit ei: Pasce agnos meos. Dicit ei iterum; Si-
 mon Joannis diligis me. Ait illi: Etiam Domine,
 tu scis, quia amo te. Dicit ei: pasce agnos
 meos. Dicit ei tertio: Simon Joannis amas me?
 Contristatus est Petrus, quia dixit ei tertio:
 amas me ? Et dixit ei: Domine tu omnia nosti,
 tu scis, quia amo te. Dixit ei: Pasce oves meas”
 Joannis cap. XXI, vers. 15. 18.*

Myli się bardzo, którokolwiek rozumie, że pomienione słowa, równym sposobem do wszystkich Apostołów należały. Bodo kogoż bardziéy zbawiciel słowa swoje obracał, któremi się Piotra pytał: miłujesz mię więcéy niż ci? obracał że ie nawet do tych, których oczywiście wyłączył? Dla tegoż po trzykroć Piotra pytał? dla tegoż Piotr odpowiadał? dla tego Smucił się? dla tego mu owieczki są powierzone? iż, według twego rozumienia, wszystkich razem pytał, iż, wszyscy mu odpowiadali, iż, wszystkim zlecone są owieczki. O zaprawde! któ tak sądzi, temu się nic nieprzystoynego, i nic nie przebytego zdawać niebędzie, owszem rzecz do tego przywieść może, iż wam wyperswadować to potrafi, że przy oczywistym świetle, otwartemi oczyma nic nie widzicie.

Imaginujcie sobie, iż ia te słowa Chrystusowe, tak tłómaczę: niechciey rozumieć Piotrze, że ia cię nadaremnie pytam, ieśli większą nad innych, ku mnie unosisz się miłością? nie to iest, nie dla tego cię po trzykroć pytam. Potrzeba było, abym też, i tych wszystkich, którzy nas otaczają, iaki ich iest ku mnie wzgląd, miarkował. Rzecz bowiem wielką im odkryję, Dla te-

go , co bym przez pomienione słowa rozumiał , treść ich tobie otwieram : kiedy , ty mnie Piotrze więcej za innych kochasz to ja ciebie za to , mam u siebie w równym z innemi. względzie , Przystało albowiem , ażeby , im twoja większa ku mnie jest uprzejmość , tym mniejsza moja ku tobie była przychylność . Przetoż owieczki moje twojemu staraniu , i czułości poruczam , ale nie większym prawem . lecz równym tym , nad których ty mnie bardziej kochasz . Taką nadgodę za twoją ku mnie miłość odnieść powinienem .

Rozumiesz że pewnie , że bardzo subtelnego rozumu potrzeba , na zbicie tego ? czyz niewidzisz , że to są rzeczy próżne , które bardziej dla szyderstwa , niż dla dobrego tłumaczenia są przywiedzione ? Czyliżbym się ja ważył na to , żebym tak poważne zdanie przekreślał , gdybym nie miał u siebie tęg myśli , że przez to , łatwo poznać możesz nasze o tobie rozumienie , który niechcesz przypuszczać , iż Piotrowi więcej coś jest udzielonego niż innym Apostołom .

Lecz dla czego temu przeczysz ? oto , że do wszystkich powiedziano jest : „ we

zmi-



„zmicie Ducha Świętego, których odpu-
 „ściecie grzechy, będą im odpuszczone,
 „a których zatrzymacie zatrzymane będą
 ” (a) chętnie na to pozwalamy, godzi
 się albowiem, żebyśmy się też kiedy na
 jedno zgodzili. Ale czyż dla tego to przy-
 wodzisz, żebyś tą jedną władzą odpusz-
 czania i zatrzymania grzechów, wszelką
 moc kluczy, które Piotr wyrokiem Chry-
 stusowym odebrał, określił? Przecież, i
 inne są rzeczy, które się związywać i
 rozwiązywać mogą: albo, czy dla tego,
 że rozumiesz, iż cokolwiek władzy znay-
 duie się w Piotrze, to tylko do samych
 ściąga się grzechów? Nie tak jest zaiste!
 Różny jest urząd Pasterza, według które-
 go staranie jego i piecza czuwać powinna,
 o czym powinienes był wiedzieć, kiedyś
 przed się wziął tego Pasterza, którego my za-
 naywyższego mamy, obraz nam wystawić.
 W tym tedy między nami jest zgoda, że
 wszystkim Apostołom dana jest moc odpu-
 szczania i zatrzymania grzechów. Przez to
 zaś czyliż traci Piotr swoje pierszeństwo?
 jeżeli tak sądzisz, to chyba sobie zartu-
 iesz

(a) *accipite Spiritum Sanctum, quorum remiseritis peccata, remittentur eis, & quorum retinueritis retenta sunt*” Ioan. XX. v. 22. 23.

iesz z nas. Bo my wiemy, że Chrystus oddał Piotrowi klucze od nieba, i wszelką mu moc związania i rozwiązania powierzył. Patrzayże więc iaką władzą jest udarowany, nie inną pewnie, tylko nie ograniczoną, którey ni drogi ni końca znaleźć nie można.

Ale podobaci się, co jest do Piotra rze-
czone, to do wszystkich Apostołów sto-
sować, ile, że powiadasz, iż to do wszytkich mówiono: „cokolwiek zwiążecie
„na ziemi, będzie związane i w niebie,
„a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, bę-
„dzie rozwiązane i wniebie” (a) To,
gdy jest prawda, rzeczesz, czegoż wię-
cęcy potrzebuie? Ja, czego więcęcy potrze-
buie? o to naprzod: co rozumiez, czy przez
te słowa, Chrystus Pan, co więcęcy Apo-
stołom obiecał, iak im dał potym? Co im
dał, wiesz dobrze, że władzę zatrzyma-
nia i odpuszczania grzechów. Jeżeli, nad
to więcęcy, w tym mieyscu, jest im obie-
cane, gdzież im jest pozwolone? Jeżeli zaś
tego pozwolenia, nigdzie znaleźć nie mo-
żemy,

(a) *quæcunque alligaveritis super terram,
erunt ligata & in calo, & quæcunque Solveritis
super terram erunt Soluta & in calo* ” Matt
XVIII. 18.



żemy, nie możemy też sądzić, żeby im to było i przyobiecane. Więc raczysz pozwolić na to, naprzód: iż to im było obiecane, co im potym było dane. powtóre: że im dana jest władza odpuszczania i zatrzymania grzechów, a za tym idzie, że im ta tylko była i przyobiecana.

Co kiedy ci przykro jest znosić, tak błahą moc, twego dowodu, więc jeżeli chcesz pozwolić na to (potrzeba bowiem, żebym też dla ciebie nieco był hojniejszy) że ta władza Apostołów, nie do samych grzechów, lecz i do innych rzeczy rozciągała się. Ale czyż rozumiesz, że już na tym koniec? mylisz się przyjacielu! Dwie rzeczy albowiem zostało, których jeśli nie dowiedziesz, jakbyś nic nie pokazał, naprzód pokaż to, że prawo władzy, które ja pozwałam, iż było rozciągnięte do wszystkich Apostołów, nie było osobiste, ale rzeczywiste, tak, iż choć oni wyszli z śmiertelności, te, jednak zostało. Powtóre, czy ty chcesz, iż prawo najwyższe jednemu Piotrowi nadane, tak się tym wyrokiem Chrystusowym znosi, że ani to, co mu było obiecane, ani to co mu jest dane, żadnej wagi i mocy w sobie niema? Co kiedy tak, czemuż jest mu obiecane i dane?

dane? czemu samemu Piotrowi baranki i owieczki, matki i dzieci, słowem wszyscy (procz tych albowiem, nic się innego w tęg owczarni nie znayduie.) są złeczone? albo ieszcze naucz nas, ieżeli możesz, że to prawo niebyło osobiste, ani iednemu Piotrowi udzielone, z przyczyny, że wyłączywszy od niego drugich iednemu iest dane, skoro do wszystkich Apostołów rzeczono, których odpuszczenie grzechy, tym będą odpuszczone, a których &c.

Ieżeli więc według ciebie, wszyscy Apostołowie udarowani są władzą kluczy, nic pewniejszego, iako iż ta sama władza w Piotrze naywyższą, bydź powinna. To co z nie których Oyców zdania głosisz, że Piotr osobą swoją powszechny wyrażał Kościół nie tak za tobą, iako bardzię przeciw tobie iest. Bo, czyż ty rozumiesz, że my innę przyczyny szukamy po tobie, tego, czemu ta władza, którą przyznaiesz, bydź potrzebną całemu Kościołowi, dana iest Piotrowi, tylko tęg samę? to iest że na sobie wyrażał osobę Kościoła? Bądź tedy, że Piotr zastępował osobę Kościoła, ale czemu on, z pomiędzy innych? czemu on ieden uwierzył

w Sy-

w Syna Bożego? czemu on ieden pytany był od Chrystusa czyli go kocha, a co większa, czy go kocha więcéy nad innych? Widzisz tedy, i tego, który osobą swoją zastępuje wszystkich, i sposob, którym wywyższony jest nad wszystkich, to jest wiarą, miłością, i władzą; dla tego zaś władzą, bo wiarą i miłością. Bądź albowiem że on ieden zaświał czył wiarę ku Chrystusowi, za wszystkich, i kochał go za wszystkich; ale ponieważ, i on ieden był pochwalony od Chrystusa nad wszystkich, i ukochał go naybardziéy za wszystkich, idzie za tym, że téy władzy, która za świadectwo iego wiary i miłości była mu dana, moc takóž naywiększą otrzymać był powinien. Tak tego dowodu ośnowę kończę. Jeżeli Piotr dla tego osobą przodkuie nad innych, że na sobie Kościół wyrażał, dla tego wiarą, że pierwszy Chrystusa Synem Bożym wyznał, dla tego miłością, że go nad wszystkich naybardziéy ukochał, koniecznie potrzeba jest, żeby též i władzą nad niemi przodkował, bo za iéy tylko nadaniem, i Kościół powszechny w osobie swoiéy wyrażał, i pierwszy klucze od nieba odebrał, i ten rozkaz był mu zlecony, ażeby ba-

ran-

ranki i owieczki, i cokolwiek w Kościele, znajdować się może, to wszystko swoją starannością ogarnął.

Dopusć proszę, niech teraz Samego Bossweta słowy mówię. Powiedziałeś że to był wielki i Katolicki Biskup. Co kiedy prawda jest, nie wątpię, iż tak znakomitego męża; acz ci jest przeciwne, chętnym iednak umysłem przyjmiesz zdanie. Wiesz, iak on za naywyższą władzą powszechnych Zborów mocno obitawał; i z tęg rozu niem przyczyny, tak ci się podobał, że go wielkimi pochwałami wynosisz. Atoli wybaczyć zechcesz, iż się w nim znajduie, wiele takich rzeczy, które bardziéy nam, niz tobie sprzyiają. Mamy iednak ufność w twoięy grzeczności, że chociaż one mniéy się tobie podobać będą, nie zechcesz przecie ich odrzucać. Pochodzą albowiem z ust Biskupa tak wielkiego i Katolickiego, który iako wtym rodzaju mowienia, za granicę prawdy nie wykroczył, tak godzien jest tego, aby był sam ieden, któryby i Biskupów i Krolów prawa naybardziéy utrzymywał. Lecz dla tęg samey przyczyny, iż był Katolikiem, nigdy nie miał w myśli tego, żeby kiedy, o pierzeństwie Stolicy Apostoelskiéy, i o duhowney władzy

władzy pełności miał powatpiewać. Tak
mniémam, żeś czytał, tego naywymówniey-
szego meża o iedności Kościoła mowę,
godna iest cale żebyś ją ustawicznie war-
tował. Miana iest Roku 1681. którego
Francuscy Biskupi Seym Swoy generalny
zaczynali. Otoz iest tego tak wielkie-
go i Katolickiego Biskupa przeciw tobie
świadećtwo.

(a),. Ta była (mówi) Jezusa Chrystusa
,, wola oczewista , że co potym na wielu
,, rozdał , to pierwey iednemu wyświad-
,, czył. Z tym wszystkim , to co nastąpi-
,, ło , nie znosi tego co poprzedziło , ani
,, ten , który pierwszym był z miéysca
,, swego wypadł. Pierwsze te słowa , które
,, były do iednego rzeczzone , cokolwiek
,, zwiążesz każdy z tych , którym potym
pow ie-

(a) *Mens erat Jesu Xti manifesta, quod postea
in plures contulit, id primum uni largiri: Verbum
quod sequitur, non tollit, quod præcesserat, neque
qui primus erat loco excidit. Priora verba hæc ,
quodcumque ligaveris, uni quæ dicta sunt, quem-
vis eorum queis dictum est quodcumque solveritis ,
eius potestati subdiderunt. Nam Jesu Xti & pro-
missa & dona plenitudini obnoxia non sunt, neque
quid incircumscriptè concessum est, post hac revo-
catur*

„ powiedziano, cokolwiek rozwiążecie, ie-
 „ go władzy poddały. Ani bowiem obietnice
 „ i dary Chrystusowe iakiey odmianie są
 „ podległe, ani to, co było nieokryślenie
 „ pozwolone, miało być potym odwo-
 „ łane. Do tego, władza, która wszyst-
 „ kim była dana, przez tę swoją rozcią-
 „ głość, ma dla siebie granice, władza
 „ zaś, która była iednemu nad wszystkie-
 „ mi, żeby się nic nie wyłączało, powie-
 „ rzona, tym samym zupełność swoją o-
 „ trzymała. Ponieważ więc nie może z ni-
 „ kim iść na podział, nie zna innych koń-
 „ ców, prócz, które ustanowiło prawidło.
 „ Dla tego dawni nasi Nauczyciele, któ-
 „ rzy w Paryżu zostawali, a których ja
 „ dla honoru ich mogibym wspomnieć,
 „ iednostayną zgodą to zeznali, że Stoli-
 „ ca Apostolska S. Piotra, ma władzy Apo-
 „ stolskiey zupełność. To jest ustanowione
 „ i mocne zdanie.

Skoro potym S. Augustyna słowa przy-
 wiodł, których ty częstokroć zle używasz:
 „ że Xiaże Apostołów Piotr, który całego
 „ Kościoła dla swego Apostolstwa pierszeń-
 „ stwa, nie iakąś mistyczną powszechnością,
 „ osobę na sobie wyrażał... klucze królestwa
 „ niebieskiego do związania i rozwiązania

grze-

„ grzechów naypierwéy odebrał ” (b) te
 „ mówię słowa, inaczéy, iak ty tłumaczy: „
 „ abyśiny (mówi) wiedzieli, iako władza
 „ kościelna, która z początku, w iednym
 „ człowiekuby ła ustanowiona, tym iedynie
 „ prawem rozciągniona była, żeby się do
 „ źródła iedności ustawicznie powracała,
 „ a ci którzyby ją sprawować mieli, od téy
 „ Stolicy, nigdy się nie odrywali ” (c)

Wi-

*catur. Ad hæc potestas in plures tributa, hac ipsa
 extensione, limites habet: verum potestas uni in om-
 nes, ut nihil exciperetur concessa plenitudinem na-
 cta est. igitur quoniam cum alio nemine potest
 dividi, nec alios, quam quos statuit regula fines
 agnoscit. Idcirco veteres Doctores nostri Parisiis,
 qui erant, quosquæ possem honoris causa nominare,
 esse sedi Apostolicæ Divi Petri plenitudinem Apo-
 stolicæ potestatis, mira consensione pronuntiarunt.
 Definita hæc est ac firma sententia.*

(b) *Apostolorum Principem Petrum .. qui to-
 tius Ecclesiæ, propter Apostolatû, qui primatum
 figurata generalitate personam gerebat ... ad
 liganda & Solvenda peccatu claves regni celo-
 rum primum accepisse ” S. Ang: in Joan. Tractt
 124. p. 2. Tom. III. pag. 823. (c) Ut sciamû
 Ecclesiasticam potestatem, quæ initio uno in ho-
 mine stabilita est, ea tantum lege protensam fuis-
 se, ut ad unitatis fontem continuo rediret, quiq;
 eam exerceant, ab illa Sede, nunquam seiun-
 gerentur ” Oeuvres de Jacques Benigne Bos-
 svet Tom. VII. pag 476. Argent in, 1752.*

Widzisz tedy, iak usiłuje Boswet pokazać, w iakim rozumieniu, było zdanie tych Oyców, którzy władzę kluczy odwoływali do powszechnego Kościoła? że władzę kluczy przyznawali powszechnemu Kościołowi, któż wątpi? lecz, dla czegoż to? oto osobliwie dla iedności z Piotrem, który aby ją zachował, dla tego zupełność władzy odebrał. Co kiedy widzisz i poznajesz, czegoż więc, rozdwoionemi Oyców zdaniem tak bardzo się przechwalasz? czyli rozumiesz, że to przeciw uchwalonéy i mocnéy prawdzie, przeciw oczywistemu Jezusa Chrystusa wyrokowi, przeciw wielu Oyców zdaniu, i na przeciw powszechnych Zborów ustawom ważyć coś może?

Lecz wybacz, coć powiem (powinieneś albowiem byđź ostrożnym, i we wszystko opatrzonym.) oto, iż zdaieź się tych Oyców, których zle używasz myśli nie dochodzić. Nie także bowiem? albo nie wiesz, iako ci Nauczyciele, w dawnym Kościele, przeciw powstaiącym błędom Nowatów i Syzmatyków, naybardziej powstawali? Co oni sądzili, tak mniemam, że ci musi byđź wiadomo, bo coźby przed Doktorem tak subtelnym, iakim ty iesteś miało się ukry-

ukrywać. Jeżeli zaś nie wiesz, to ci opowiem o ich zdaniu, którym powstające błędy zbiłali. Ważył się Nowatus, przeczyć temu, że w Kościele Chrystusowym, znajduje się władza odpuszczania grzechów. Tego, aby Oycowie pokonali, coż im osobliwie należało czynić? Pewnie powinni byli pierszeństwa Piotra, i Rzymskich Biskupów dowodzić? nie to cale! ale ich usiłowanie, do tego zmierzać powinno było, aby czemu Nowatowie przeczyli, to oni utrzymowali, to jest: iż jest w Kościele Bożym moc odpuszczania grzechów. Rozumieszże więc, iż dla tego, że o pierszeństwie władzy Rzymskich Biskupów wzmianki nie czynili, musieli go tym samym odrzucać? Mylisz się w tym przyiacielu! gdyż tego zamysł ich dowodów bynajmniej nie wyciągał, o którym lubo słowy zamilczeli, rzeczą go iednak samą stwierdzali.

Podobne było iak Syzmatyków w błędzie, tak w sposobie argumentowania Oyców, którzy ich zbiłali, przedsięwzięcie. Syzmatycy chętpili się z tego, że choć byli, od Kościoła odłączeni, iednak im nie zbywało na takię władzy, którąby ludziom odpuszczali grzechy. Na zbiecie ta-

E kowe-

kowego błędu, coź bardzięy powinni byli
 Oycowie pokazać ieżeli nie to; z czym się
 ty chełpisz, to jest: iż oprócz Kościoła
 nigdzie indzięy nie masz władzy, którą-
 by można było odpuszczać ludziom grze-
 chy? Jeżeli rozumiesz, iż przez ten spo-
 sob argumentowania, zniesiona jest nay-
 wyższa pierwszeństwa władza, to wcale
 dworujesz. Powiadasz, że Oycowie do-
 wodzili tego, iż nikomu więcéy, prócz
 samych Przełożonych Kościoła powierzo-
 na jest władza nad grzechami, a za tym
 z tego wnosisz, iż władza Rzymskich Bi-
 skupów nie musi bydź naywyższa. Ale u-
 waż co mówisz: kiedy więc rzeczesz: że
 nie do każdego z Obywatelów należy o
 występkach sądzić, ale do samych Sędziów,
 to ja wniosę: więc Królowie nad Sędzia-
 mi, nie mają naywyższey władzy. Mówisz:
 że Sędziowie bywają od Królów ustanowieni
 nikt temu nie przeczy. Daymyż, gdy są
 od całego ludu obrani, iako ten był zwy-
 czay u wielu Narodów, czyż dla tego
 nie dopuścisz, żeby u nich był naywyższy
 Sędzia, i naywyższa zostawała władza?
 Ale to nie dosyć na tym, gdyż ci sami
 Oycowie, którzy Syzmatyków pokony-
 wali naywyższą pierwszeństwa ustanawia-
 ją władzę. Tak bowiem swych przeciwni-
 ków

ków zwykli byli wiązać. Odlączyliście się od Stolicy Piotra, któremu najpierw Chrystus Pan dla zachowania iedności Kościoła, władzę kluczy powierzył, więc zuchwale utrzymujecie, twierdząc: iakobyście mieli moc odpuszczania grzechów, bo prócz prawego Kościoła nigdzie żadna nie jest, ani związania, ani rozwiązania władza.

Lecz już samych Ojców posłuchajmy: Święci zaiste Augustyn, Ambroży, i Optatus, nie tylko tego sposobu dowodów używają (a) ale oraz pierwszeństwo Świętęj Stolicy iawnie stanowią: " dla przodkowania Apostolstwa swojego, pod podobieństwem powszechności (Piotr) wyrażał, na sobie Osobę, tak mówi S. Augustyn. Jakież ty przodkowanie tu rozumiesz? znacności tylko, czy też i władzy? gdyż ia to oboje bydz rozumiem, bo widzę tego Świętego o władzy kluczy, tak mowiącego: „ Piotra Apostoła, aby w nim przodkowanie nad innemi Apostołami wyda-

Ez wało

(a) *S. Augustin: lib. de agonia Xti. cap. XXXI.*
S. Ambrosig in Psalm. 38.
S. Optatus lib. 7. de Schism. Donat.

„wało się. osobliwsza łaska Chrystusowa
 „wyniosła” (a) Tyż więc tak wysoką
 łaskę Chrystusową pierwszem tylko krze-
 słami i honoru zacnością chcesz określać,
 nie mając na to względu, co Chrystus do
 swych uczniów powiedział: „ aby który
 „ z was jest większy, stał się mniejszym,
 „ a który jest poprzednikiem, ten był iako
 „ posługacz ” (b) Zaprawdę! iako Apo-
 stołowie Święci bynajmnię się nie starali
 o pierwsze siedzenia i honorów dostoięń-
 stwa, tak ta przeznaczona iedności taie-
 mnica cale byłaby próżna, gdyby się tyl-
 ko na fundamencie honoru, a nie na czym
 innym gruntowniejszym zasadzać miała.

Święty Ambroży tym wysławia Pio-
 tra, że iako sam ku Jezusowi swoją oświad-
 czył miłość, tak też sam z ust Chrystuso-
 wych usłyszał: paś owieczki moje „ z tą
 „ (mówi) że sam ieden za wszystkich Je-
 zusa

(a) *Propter Apostolat9 sui primatum gerebat figurata generalitate personam*” Apostolum Petrum, in quo Primat9 Apostolorum, tam excellenti gratia præminet S. Aug de bapti. cont. Donat. lib. 2. c. 1. n. 2. Opp. Tom. IX. p. 96.

(b) *ut qui maior est in vobis, fiat sicut minor: & qui præcessor est sicut ministrator*” Luc. XXII. v. 26.



„ zusa wyznał , sam też , nad wszystkich
 „ przeniesionym został ” (c) czym prze-
 niesiony! nie innym sposobem tylko
 pasieniem, strażą i władzą nad owieczkami.

Święty Optatus także dosyć wyraznie
 mówi; że Piotr był głową Apostołów , dla
 tego Cefasem jest przezwany; ale godzi się
 iego samego wprzód posłuchać , nim o tak
 znakomitego męża zdaniu sądzić zechcesz.
 „ Niemożesz (powiada) tego mówić, iak-
 „ byś niewiedział , iż naprzód w Rzymie
 „ wystawiona jest Stolica Biskupia, naktò-
 „ rëyby Piotr iako głowa wszystkich Apo-
 „ stołów siedział , zkąd jest i Cefasem rze-
 „ czony , aby z nią wszyscy iedność za-
 „ chowali, i żeby inni Apostołowie szcze-
 „ gulnych dla siebie Katedr nie przywła-
 „ szczali , inaczey , ktoby przeciw niéy
 „ osobną Stolicę sobie wystawiał, taki
 „ niepochybnie za Syzmatyka byłby po-
 „ czytany ” (d) Jeżeli

(c) *Et ideo quia sol9 profitetur ex omnib9,
 omnib9 antefertur* ” S. Ambr. lib. 10. in Luc.
 cap. 24. num. 175. Tom 1. pag. 1542.

(d) *Igitur negare non potes, scire te in urbe
 Roma Petro primo cathedram Episcopalem esse
 collatam, in qua sederit omnium Apostolorum
 caput Pet9, unde & Cephas appellat9 est: in
 qua una cathedra unitas ab omnib9 servaretur,*
 ne

Jezeli się podoba , to i Cypryana posłuchay. Tak on Syzmatyków przyciska. „ Na „ przod (mówi) Chrystus Pan Piotrowi , „ na którym wystawił swòy Kościół , w „ którym iedności początek postanowił i „ pokazał , dał tę moc , aby cokolwiek na „ ziemi zwiąże , było i w Niebie zwią- „ zane. Gdy zaś po swym zmartwychwsta- „ niu do innych także Apostołów powie- „ dział , iako mię posyła Oyciec , tak i Ja „ was posyłam , przez te słowa to się ma „ rozumieć , że tylko w Kościele Bożym „ według Ewangelicznego prawa , i Pań- „ skiego rozrządzenia ufundowanym , dana „ iest moc przełożonym , aby mogli chrzcić , „ i odpuszczenie grzechów dawać. Prócz „ tego zaś Kościoła , nigdzie niemasz téy „ mocy , którą by można było związać i roz- „ wiązać ” (a) Nie czyni w prawdzie te- mi słowy wzmianki o pierwszeństwie Pio- tra,

*ne cateri Apostoli singulas sibi quisq; defende-
rent, ut iam Schismatico & peccator esset, qui con-
tra singularem cathedram alteram collocaret S.
Optat. Milevitan. lib. 2. contra Parmen. in
Mag. Bibl. vete. Petrum Tom IV. pag. 336.*

(a) *Nam Petro primum Dnq, super quem
ædificavit Ecclesiam, & unde unitatis, originem
instituit & ostendit; potestatem istam dedit, ut
id solveretur in cælis, quod ille solvisset in terris.*

Et

tra , iakby miał o nim powątpiewać , lecz będąc o jego pewności wyperswadowanym, tego tylko naucza , że nigdzie , tylko w Kościele jest moc związania i rozwiązania. Nic zaś wyraźniéy nie mówi , iakó kiedy na te słowa Chrystusowe do Piotra rzeczonne: Ja tobie mówię że ty jesteś Piotr ... i znowu , na te drugie , które po zmartwychwstaniu do niego powiedział: paś owieczki moje , pisząc zeznaie „ Na nim „ iednym wystawił swój Kościół , i iemu „ przykazał , aby paś owieczki iego. A lu „ bo po zmartwychwstaniu i innym Apосто „ łom swoim władzy udzielił , mówiąc: „ iako mię posłał Oyciec , tak i ja posyłam was „ iednak żeby iedność zachował , iedne „ Stolicę ustanowił , i téy iedności począ „ tek od iednego pochodzący swoją powa „ gą rozporządził ” (b) Nie

Et post resurrectionem quoque, ad Apostolos loquitur dicens sicut misit me Pater & ego mitto vos... Unde intelligimus non nisi in Ecclesia praepositis, & in evangelica lege ac Dominica ordinatione fundatis licet baptizare, & remissam peccatorum dare; foris autem nec ligari aliquid posse, nec solvi ubi non sit, qui aut ligare possit, aut solvere” S. Cyprian. ep. ad Iubaian 73. edit: Paris: pag. 181.

(b) Loquitur Dñs ad Petrum, ego tibi dico inquit: quia tu es Petrus... Et iterum eidem post re-

Niebyłoby przytrudno i więcéy zacnych dowodów od Fulgentego (c) Augustyna (d) Bedy (e) Gaudentego (f) Leona (g) Hieronima (h) Grzegorza (i) i od innych wielu Oyców zasiągnąć, gdyby takowe przywodenie, i tobie i mnie na zbyt przykre nie zdawało się. Pozwolisz więc abym rzecz tak ustanowiwszy, te zarzuty, któremi na nią następuiesz, teraz usilnie zebrał. Trzymam po twoięy ludzkości, iż tego za złe nie poczytasz, że ia twych zarzutów naymnięy nieobawiając się, do zbiania każdego w szczególności przystępuję, i nie tak chcę ich rachować, iako bardzięy roztrząsać.

III.

resurrectionem suam dicit: Pasce oves meas super illum unum aedificat Ecclesiam suam, & illi pascendus mandat oves suas. Et quāvis Apostolis omnib9 post resurrectionem suam, parem potestatem tribuat & dicat: sicut misit me Pater &c: tamen ut unitatem manifestaret. unam cathedram constituit, & unitatis eiusdem originem ab uno incipientem sua auctoritate disposuit " Idem lib. de unit. pag. 254.

(c) S. Ful. lib. 1. de remis: pecc: cap. 19.

(d) S. Augustinus serm. 108. de diver. cap. 2.

(e) V. Beda homil: de S. Petro pag. 122.

(f) S. Gaud. Tract: in die ordina: suae:

(g) S. Leo. epi. 12. ad Anast. (h) S. Hier.

1. ad. Jovin. (i) S. Greg. M. lib. 5 ep. 20.



III.

Odpowiedzi na Zarzuty przeciwnie

Iż do was Obywatele Wiedeńscy znowu powracam, z tą nadewszystko przestrogą, abyście nie rozumieli, iakoby te zarzuty, które ia mam zbierać, albo były nad to subtelne, albo też z nowego przez iaki dowcip wymysłu wyszukane. Pospolite są, a co dziwniejsza, ze szpiżarni tych wydobyte, których S. Matka Kościół, za swych przeciwników i nieprzyjaciół poczytuje. Przetrząsajcie, kiedy się podoba wszystkim Teologów, ieśli ci, są Katolicy, upewniam, iż nie innym porządkiem, zbierać zwykli przeciwników zdania, tylko tym samym, iaki tu iest wam przełożony. Dawny to iest albowiem zwyczaj, że ktokolwiek przeciw prawdzie Katolickiej powstać odważa się, ten naypierwéy Pierśzeństwo Rzymskiego Biskupa obalić usiłuje, sądząc iż tak potrzeba, bo widzi, że nim naybardziej wszystkie iego nowe układy, gwałcą się, ruinują, i w niwec obracają. Wszyscy więc, którzykolwiek są Katolickimi Teologami, tę prawdę wyraźnie stanowią: że Rzymski Biskup dwoiaką Przodkowania zaszczyca się po-

wa-

wagą , to jest honoru i władzy. Tę prawdę , nie idą w brew oczywiście subtelni ludzie , wiedząc iż trudna rzecz tem i pręczyć , co wszyscy Katolicy jednomyślnie utrzymują ; dla tego teraznięsze usiłowanie swoje na to obrócili , aby wasze unysły z baiecznych i nierozumnych powieści oswobodzić mogli : owszem żeby was łatwo oszukać mogli , za przodkowaniem Rzymskiego Biskupa zdrają się obstawać , ale to czynią przez zęby , i całę opieszale , którym chytrego postępowania swego sposobem , tak go porażają , że prócz pierwszego mięysca , prócz głosu i honoru , prócz prawa , które go obowiązują usilnie zachować Kanony , dawać z siebie innym cnoty przykład , i kiedy drudzy , w odbywaniu swego urzędu są niedbali , za nich go wypełniać , co i wszystkim Biskupom , gdy tego rzecz wyciąga , nie tylko się godzi , ale i koniecznie potrzeba , nic mu więcéy nie przyznają. Jedność Kościoła , która od Rzymskiego Biskupa , iak ze źródła swego pochodzi , utrzymują poniekąd , ponieważ widzą , iż wszyscy Oycowie Kościoła , razem się na nią zgadzają. Lecz gdy imię Jey zachowują , rzecz samą znoszą , bo żadnéy mocy , któraby takową iedność utrzymać mogli , Rzymskim Biskupom,



pom , nie przywłaszczają ; chybaby rozumieć chcieli tę moc bydź użyteczną i wielce zacząć , podług której Rzymscy Biskupi , mogą kiedy tego zaydzie potrzeba , swoje prawa stanowią , ale żeby wolno było , komu się podoba zachować ie , a komu się nie podoba i odrzucić , to jest nieuważać co kto mówić będzie , lecz iakby na los puszczać , któż więc za Przełożonego , takiego uznać może , że on z rady Boskiej , na to iedynie jest wybrany , żeby upadającą Kościoła iedność dzwigał , który , iakby tego mógł dokazać , żadną mocą niebył by wsparty ? Jeżeli wola Boska , w tym Kościołowi zaradziła , iż mu Przełożonego dała , tóć ta porada natym zależyć powinna , że go tą mocą , która mu do tego jest potrzebna obdarzyła. Tę gdybym chciał znosić , albo bym przeczył temu , iż wola Boska iedności Kościoła zaradziła , albo co bezbożniejsza jest , powinienbym utrzymywać , że go zle opatrzyła. Tak zaiste , ludzie dowcipni o Hierarchii Kościoła zuchwale mówią , że mi tak przedziwnego rzeczy związku i porządku , w ludzkich nawet rządach , które swych obywatelów w iedności utrzymywać zwykły nigdy nie przyszło widzieć.

Lecz

Lecz ja to mówię nie dla tego, abym te subtelne rozумы, tym sposobem zbił, moje przedsięwzięcie terazniéysze jest, żebym to czego oni chcą, i co mówią nie jako w iądrze jakim przed oczy wasze wystawił. Tak bezwątpienia, za Pierwszeństwem Rzymskiego Biskupa obstaia, aby wszelka iego święta władza i zwierzchność upaść cale mogła, żeby tę poraziwszy, prócz nikczemnëy dostoiénstwa zacności, z osobliwëy tych ludzi szczodropliwości nic mu wiecéy nie zostawało. Na ten koniec te zarzuty, które nieprzyiaciele Kościoła wymyśliły zbieraia, chociaż bardzo proste, jednak ie za prawowierne i mądrości pełne udaia, a jako nieraz były ponowione, tak też i zwiędłe są. Gniewaia się nareszcie, iż najmędrsze ich zdania, w małym dotąd poważeniu u was zostawały, przeto usiłuia żeby waszą uprzymość większą i trwalszą ku sobie ziednać mogli. Co gdy tak jest, mniemam, iż wam wdzięczną rzecz uczynie, kiedy iak oni swe zarzuty od nieprzyjaciół Kościoła wzięli, tak ja na nie odpowiedzi z tych Teologów Katolickich wybiorę, którzy niemi i pierwszeństwo zwierzchności utwierdzić, i subtelne nieprzyjaciół замыsły zwątlić usadzili się.

Co



Co tedy na plac przywodzą; obaczmy. Nayprzod te słowa Chrystusowe, które do Apostłów powiedział, u Jana S. w Rozd. 20. Wezmiecie Ducha Świętego, i te drugie: Jako posłał mię Oyciec ... który się im naylepszy bydz̃ zdaie, tym ie sposobem tłumaczą, Lecz iakim rozumieniem Oyco-
wie Kościoła Świętego, pomienione słowa, z naywyższą władzą Piotra pogodziło iuż z tego, co się wyżey rzekło poznaliście. To iest, że Chrystus wszystkim Apostołom dał władzę, tēy zaś władzy pierszeństwo i zupełność powierzył Piotrowi. Tak sądzą wszyscy nasi Teologowie, tak naydawnieysi Kościoła Oycowie, tak powszechnie pierwsze i ostatnie Zbory. Niewzruszone to iest, i ustanowione zdanie, głos iest wielkiego Bossweta, który abyście wyrozumić mogli, uważcie, iakim on sposobem, ten zarzut Przeciwnika naszego zbija „Począ-
„ ki to (mówi) te są owęy o iedności ta-
„ iemnicy, którą gdy Jezus zaczynał, do
„ wszystkich mówił: idźcie nauczaycie. oto
„ ia was posyłam. Doskonając zaś tēy ie-
„ dności tajemnicę, nie iuz do wszystkich
„ się obraca, ale własnym swym, i nowym,
„ które mu sam nadał imieniem Piotra na-
„ zywa. Jeden z iednym rozprawia. Jezus
„ Chrystus Syn Boski, z Szymonem Synem
Jo.

„ Jony, Jezus Chrystus , który jest praw-
 „ dziwa opoka, swoją mocą nie wzruszo-
 „ szona , z Szymonem , który tą tylko
 „ mocą którą mu dał Jezus , jest opoką , z
 „ nim iednym mówi , i to czyni , aby to
 „ ,znim mówiąc wyraził na nim kształt mo-
 „ cy swoiëy. A ia tobie mówię że ty jesteś
 „ Piotr ... Nie można zaś tego tu mówić ,
 „ aby ten urząd Piotra , razem z nim bydz
 „ ,przesłał . bo to coby wieczny Kościół
 „ ,wspierało , powinno bydz bez końca .
 „ Dla tego , zawsze żyć będzie w swych
 „ ,następcach , zawsze z swoiëy katedry
 „ ,Piotr mówić będzie , to Oycowie zezna-
 „ ,ią , to więcéy niż Sześćset (a) Biskupów
 „ ,w Cha-

(a) *Exordia hæc sunt, illius de unitate my-
 sterii: quod cum auspicaretur Jesus, compellat
 omnes: ite prædicate, ecce ego mitto vos. At
 perfecturæ unitatis mysterium, non iam ad o-
 mnes convertitur. Suo Petrum proprio, novoque, quod
 ipse indidit nomine appellat. Ung cum uno ait,
 Jesus Christus Dei Filius, cum Simone fi-
 lio Jonæ; Jesus Christus, vera Petra, qui est,
 suoque robore firma, cum Simone, qui ea so-
 lum Firmitate, quam Jesus tribuit, petra est cum
 uno hoc loquitur Jesus, idque, ut illi, cum loque-
 retur formam imprimeret firmitatis suæ, Et ego
 ait dico tibi: Tu es Petrus.. Ne dixeris, Petri
 hoc mung, cum Petro interiisse. Nam æternam
 Ecclesiam quod fulciat, necesse est, id sine care-
 re.*

„ w Chalcedonie potwierdzili ” (b)

Jeżeli wątpicie o tym , żeby Boswet o prawie pierszeństwa zdawał się mówić , to na to , co na karcie 470. przywodzi , obroćcie oczy z uwagą . „ Rzecz (mówi) przed „ sięwziętą popiera Jezus , a skoro do „ Piotra , wiecznég wiary wiecznego opo- „ wiadacza powiedział: Ty jesteś Piotr , „ i na tey opoce wystawię Kościół mój , „ zaraz przydał ; i dam ci klucze Króle- „ stwa Niebieskiego. To jest: Ty który o- „ powiadanem wiary Narodom , innych „ przechodzisz , za to więc będziesz miał „ klucze , które władzę Rządzenia znaczą . „ Cokolwiek zwiążesz na ziemi , będzie „ związane i w niebie , Temi kluczami „ wszystko (Piotrowi) poddane jest , „ wszystko mówię , to jest Królowie i lud ; „ postęrze i trzody , z radością wam to opo- „ wiadamy , kochamy bowiem tę jedność , „ i za chwałę sobie poczytuemy nasze
ku-

re. Vivet in Succesoribg: semper è cathedra Petrg loquetur id enuntiant Patres. id Sexcentis plures Eppi Chálcedonæ cónfirmant ” Con. Chal art. 11. & III apud Labb. Tom. IV. pag. 368. & 425. Rel. ad Leon. ibid. p. 833.

(b) Bosvet. . lib. citt: *serm, sur l'unité de l'Eglise* pag. 468.

„ ku niemu posłuszeństwo Piotr wziął nay-
 „ przód rozkaz , aby kochał więcëy nad-
 „ innych Apostołów , dopiero potym zle-
 „ cono mu, żeby paść i rządził, bańanki z
 „ owieczkami , matki z plemieniem , i sa-
 „ mych nareszcie Pasterzów , Pasterzów
 „ stosuiących do ludu, a owieczki do Piotra”

(a) Które słowa , do tego końca zdane
 bydź sądzę, żebyście nie tylko zrozumieć
 mogli, co za myśl była Bossweta, ale oraz
 poznali , na czym ta różność, między Pio-
 trem i Apostołami zależy , gdy wszyscy ,
 jednym wyrokiem świętą władzę od Chry-
 stusa odebrali.

Lecz

(a) *Rem captam urget Jesu, atque postea
 quam Petro fidei aeternae aeterno praconi di-
 xisset: Tu es Petrus, & super hanc Petram aedi-
 ficabo Ecclesiam meam, subiungit: & tibi dabo
 claves regni caelorum. Tu qui fide praestas pro-
 mulganda gentibus, claves quoque habebis,
 quib9 regiminis potestas significatur: quod-
 cunque ligaveris super terram, erit ligatum
 & in caelis: his clauib9 subdita sunt
 omnia, inquam reges ac populi, pastores &
 greges; laeti hac annuntiam9 vobis, diligim9
 namq; unitatem. atque gloriae nobis ducim9 obe-
 dientiam nostram. Petro mandatum est pri-
 mum ut plus diligit caeteris Apostolis, tum
 vero omnes ut pascat & regat, agnos cum ovib9,
 cum matribus sobolem, ipso denique pastores,
 pastores quippe ad populum, oves ad Petrum
 cum respicis”*

Lecz wiedział dobrze bystry człowiek, do czego ta starożytnych Ojców powaga służyć miała. Przeto nie mając iawnych i prawdziwych dowodów, wołał raczej nakreślonych i skażonych użyć, niż żadnych nie mieć. Nikogo mu się gorzej nie udało, jako S. Hieronima na plac prowadzić, nie-
szczęśliwy od niego S. Hieronim, którego na plac śmie przywozić: „wszyscy ode-
„brali klucze Królestwa Niebieskiego, i
„równie na wszystkich moc Kościoła grun-
„tuje się” (b) Jakim ty czołem możesz sądzić, że to S. Hieronim mówił? Alboż nie wiesz o tym, że to, nie Świętego Hieronima, ale bezbożnego Jowiniana są słowa? Powinieneś być raczej wyznać, iż pomienione słowa od Hieronima są zbite, nie zaś powiedziane. Jeżeli ci tajno jest, jakim dowodem, te twoje i Jowiniana zdanie Hieronim przekonywa, słuchaj że więc, co naprzód twój Jowinian, a potem co S. Hieronim twierdzi? „Ale prawisz, tak do
„Jowiniana mówi, że na opocę wysta-
„wiony jest Kościół, chociaż to samo,
„według innego mieysca Pisma ma się
F. rozu-

„ rozumieć i o innych Apostołach , wszy-
 „ scy klucze Królestwa niebieskiego ode-
 „ brali , i na nich , równie Kościoła moc
 „ gruntuie się , z tym wszystkim jednak ,
 „ dla tego ieden z pomiędzy dwunastu iest
 „ wybrany , żeby po ustanowionéy Głowie,
 „ do odszczepieństwa nie było przyczyny ”

(c) Proszę was Cni Obywatele . izaliż
 niepoznacie , iaką wiernością z wami so-
 bie postępują , ci mniemani prawdy Nau-
 czyciele ? że bowiem zamiast Świętego
 Hieronima , niewiernego człowieka pod-
 suneli wam zdanie , że niewątpliwą odpo-
 wiedź którą Hieronim zbił błąd Jowinianiana
 przed wami utaili , dla czegoż to ? pewnie,
 żeby przez to , wielkiego swego rozumu i
 szczérości pokazali świadectwo? żadną miarą.

Smieli takż i Świętego Cypriana posaf-
 szować ; bo ja rozumiem , że to iest posaf-
 szowane , co tak iest obcięte , iż prawdziwa
 rze-

(c) *At dicis, ita Jovinianum compellat ,
 super Petram fundatur Ecclesia , licet id ipsum
 alio in loco, super omnes Apostolos fiat, & cun-
 ſi claves regni cœlorum accipiant , & æquè ,
 super eos Ecclesiæ fortitudo solidatur ; tamen
 propterea, inter duodecim unus eligitur, ut ca-
 pite constituto Schismatis tollatur occasio ”*
 Idem Ibidem Opp. Tom. IV. edit. Paris. pag 168.

rzeczy pościć niknąć musi. Tak tedy z Cyprianem wyjeżdżają .. Tym byli inni Apostołowie, czym był i Piotr, jednakowym „honoru i władzy uczestnictwem udarowani.” Pięknie całe do rzeczy swojej; Lecz co zaraz następuje opuścili: „ale początek ze źródła jedności wynika, a „pierszeństwo Piotrowi, dane jest dla tego, „aby się pokazało, że jeden jest Kościół.” (a) Rozumnie to poniekąd uczynili, że te ostatnie Cypriana słowa utaili; wiedzieli albowiem iż temi słowy, nietylko pierwszych przywiedzionych ułatwia się trudność, ale też i ten dowód, którego tak bardzo używać zwykli zupełnie zwątlony zostaje.

Przykra to była dla nich droga, oba świadectwa Cypriana wiernie przywozić, przeto aby was ułudzić mogli, potrzeba im było one sfalszować. Teraz inną drogą prostą i łatwą postępują, z której wolno im, gdy się tak podoba i wykroczyć. Dla tego porzucają prawo pierszeństwa, a tylko

F2 takie

(a) *Hoc erant utiq; & ceteri Apostoli, quod fuit Petrog. pari consortio præditi & honoris & potestatis sed exordium ab unitate proficiscitur. & primatog Petro datur ut Ecclesia una monstretur.*
S. Cypria. lib. de unit. Eccl. p. 78. edit. Amstel.

takie rzeczy usiłują pokazać, którego albo są niewątpliwe albo całę pewne. Widzą bowiem bystrooczni ludzie, iż tym sposobem zkorzystać mogą; bo kiedy to, co wy za pewne trzymacie, oni wątpliwe pokażą, wy subtelnością ich argumentu zdziwieni, i temi rzeczami które u wszystkich są pewne przekonani będąc, i na to także, co przez nich iest skazone przyjąć zechcecie.

Czegoby chcieli z Świętym Pawłem, tego całę nie widzę. Co żadney wątpliwości niepodlega, to oni pełnemi brzmia usty. Mówią: że Paweł iest Apostołem, nie od ludzi, ani przez ludzi. Komuż w myśli powstało, żeby Piotr obierał Apostołów? albo czy to, u ciebie iedno iest, bydź wybranym od Chrystusa Pana, co i mieć pierzeństwo nad niemi? Ambrożego, Augustyna, Bazylego, i Katolickie Zbory do czego z Harduina przywodziś? (*)

Coż

(*) *W książeczce, której tytuł: Co iest Papię? wydanej w Wiedniu u Szlach. z Kurzbeck Roku 1782. na karcie 10. i 11. to iest: Sluchaycie Świętego Ambrożego: Biskup ma na sobie osobę Xtusa, i iest Namieśnikiem Pana. In Comm. ad 1. ad Corinth. 11. 10. Commentaria hæc S. Ambrosio abjudicantur a Benedictinis Congr. S. Mauri. Vide Tom. III. Paris. 1690.*

Stu-

Coż oni stanowią, na co by się świat cały nie zgadzał? to jest, że Biskupi Osobę Chrystusa na sobie wyrażają, i są Boskimi Namieśtnikami? Jeżeli to mówić się może o kapłanach, czemuż bardziéy nie o Biskupach? Gdy kapłani więzy grzechowe rozwiązują, gdy bezkrwawą Mszy ofiarę na ołtarzu sprawują, czyż przez to, nie wyrażają na sobie Osoby Chrystusowéy, i Namieśtnictwa Jego? Chceszże pewnie z tego, według upodobania swego, to wnosić: więc tym samym, żaden z kapłanów, nie powinien być podległym Biskupowi? Piękny cale argumentowania, ieżeli się mówić godzi taki sposób: Wszyscy Biskupi, są Namieśtnikami Chrystusa, więc Chrystus w Kościele swoim, niema najwyższego swego namieśtnika. Co ieżeli śmieszny jest, iakoż jest taki, w saméy rzeczy ten wniosek, mogłeś tedy Ambrożemu, i Augustynowi i Bazylemu, i Katolickim, które są u Harduina Zborom dać pokoy. Czego więc po nas mógł byś się być nie spodziewać, to ci przyznajemy: iż każdy w swym Kościele Biskup, za stępuie Osobę Chrystusową, jednak, Piotr i jego następcy, w poyszechnym Katolickim Kościele, który za łaską Boga najwyższego. po całym świecie jest rozkrzewiony, najwyższe ma namieśtnictwo.

Powia-

Powiadaż, że Paweł S. nazywa Kościół kolumną i twierdzą prawdy. Prawdę mówisz, lecz co by to znaczyć miało, cale nie rozumiem; każe nam Chrystus, żebyśmy słuchali Kościoła, i to także więcej jest niż prawda, ale co z tego chceś wyciągnąć, racz nas nauczyć. Bo na to wszyscy Katoolicy iednostaynym głosem przyzwalają, chociasz Ciż sami, przy twierdzy pierszeństwa Stolicy Apostolskiey mocno obstaiają. Czy ty rozumiesz, że kiedy Piotr jest głową Kościoła, iuż tym samym Kościół nie może bydź twierdzą prawdy; a gdy jest prawo przykazujące słuchać Kościoła, iuż tym samym musi bydź zakaz, aby głowy iego nie słuchać? Przedziwny iak widzę twój rozum jest, i argumentowania subtelność, że gdzie nic osobliwego nie masz, tam ty naywiększeracye i dowody znayduiesz. Ale mówisz, iż tym mieyscem Pisma, nie powstaiesz na pierszeństwo Rzymskich Biskupów, lecz tylko zbiasz nim, tych zdanie, którzy mówią, że Rzymski Biskup zbłądzić nie może. Rozumieszże pewnie, że do zbicia tego mniemania te racye którei wojuiesz, bardzo wiele ważą? a daymy żeby co i ważyły; to ieżeli Rzymski Biskup bez dołożenia się powszechnego Kościoła wolny jest od błędu, to tobie nienaruszenie zostawu-

stawuujemy , gdyż to zdanie , ani tak iest
uchwalone , ani tak niewzruszone , żeby
jak nam tak i tobie miało być pewne. Ani
nawet pospolicie o tym mniemać nie mo-
żna , a jeżeli chciałeś uczonych o tym u-
pewnić , to ci należało nie tak pozornemi
racyami tego dowodzić. Przeto , kiedy
przystaiesz na to , iż to iest nauka Kościo-
ła , że w nim znayduie się zupełna władza
Stolicy Apostolskiej , to i my także po-
pozwolemy na to , ponieważ tego chcesz ,
iż z tąd niepochodzi ten przywilej dla tęg
Świętęg Stolicy , żeby według niego , mia-
ła wolność od błędzenia. Lecz , co powsze-
chne Zbory , o naywyższych Biskupów
przodkowaniu ustanowiły to tak mnie-
mam , że ci iest wiadomo , a my też go-
to-

*Sluchaycie S. Augustyna: Biskup Xtusów po-
winien być czysty nad innych, iego bowiem
Osobę na sobienosić zdaie się" Quæst. vet. &
nov. test. c. 127." Tom. III. 142. edit. Paris.
Has quæstiones eruditi quiq; D. Augustino ab-
iudicant etiam. Sluchaycie S. Bazylego: Biskup:
nie innego nieiést, tylko ten, który Osobę Zba-
wiciela utrzymuie. Const. Monast. cap. 22. Po-
trzeba żeby was Rządców, i Pasterzów Kościo-
łów, iako Oyców, i Chrystusa Namiestników
czczono, mówią nay świętsze. Katolickie Zbory.
apud. Hord. Tom. IV. Col. 1466 Coll. 1480.
Tom. V. Col. 408.*

towi jesteśmy tego Kościoła słuchać „ Bo
kto nie słucha Kościoła , ten niech bę-
dzie iako Poganin. i Jawnogrzesznik ” (a)

Co że Świętego Augustyna przeciw
Kreskoniuszowi, w Rozdziele 31. i 33. (*)
mówiącego przywiodłeś, przyznam się, że
lubo tego pilnie szukałem, iednak nie zna-
lażem , chybabyś chciał to rozumieć, co
do twego przytoczenia , nie iakieś w nim
podobieństwo znajduję. Tak tedy S. Au-
gustyn Rozdział 33. zaczyna: „ chociaż
„ więc o tęg rzeczy z kánonicznego Pis-
„ ma, nie przywodzi się przykład , iednak
„ o nięg tegoż Pisma utrzymujemy praw-
„ dę, gdy to czyniemy, co iuż powszechny,
„ któren samego Pisma , zaleca powaga,
„ ustanowił Kościół, aby gdy Pismo Świę-
„ te zwiesć nie może, ten, który zawilo-
„ ścią kwestyi zbłądzić boi się, po radę,
„ dla ięg ułatwienia, do tego Kościoła,
„ który mu Pismo S bez żadnéj wąpli-

WO-

(a) *Qui Ecclesiam non audierit, sit tibi si-
cut ethnicus & publicanus.* ” Math. XVIII. v. 17.

(*) Na karcie 12. Wten czas pismo Święte
prawdziwie wyrozumiewamy (mowi S. Augu-
styn) kiedy według Kanonów powszechnego Ko-
ścioła żyjemy, do którego nas powaga samego
pisma prosiuie ”

„wości pokazuje, udał się” (b) Cóż więc z tego wnosisz? o to: że potrzeba być podległym prawom powszechnego Kościoła, oraz zacność Świętych Kanonów, które samego pisma powaga zaleca szanować. Pięknie cale: boteż niewiedzielibyśmy byli o tym, gdybyś był tego nas nienauczył: i dla tego tę rzecz o której nawet dzieci wiedzą, trzeba było tak bardzo ogłaszać. Może i dla tego, a byś nam wyperswadował, że byśmy tę Stolicy Apostolskiej, na której Chrystusów wystawiony jest Kościół, której dane są klucze Królestwa Niebieskiego, i której do rządzenia, wszystkie owieczki są powierzone, bynajmniéj nieśluchali? Szczęśliwyś iak uważam w swoim wnoszeniu, cale on mię kontentuje, przeto widzieć możecie Cni Obywatele do iakiego końca ta rzecz zmierza, oto, żebyście się wy-

(b) *Proinde quamvis huius rei certe de Scripturis Canonicis non proferat exemplum: eorundem tamen scripturarum, etiam in hac re, a nobis tenetur veritas, cum hoc facim; quod universae placuit Ecclesiae, quam ipsorum scripturarum commendat auctoritas; ut quoniam Sancta Scriptura fallere non potest, quis quis falli metuit, huius obscuritate quaestionis, eandem Ecclesiam de illa consulat, quam sine ulla ambiguitate Sancta Scriptura demonstrat*” S. Aug.
Opp. Tom. ix. pag. 407. 408.

wystrzegali byź posłusznemi Rzymskim Biskupom, kto bowiem Głowie Kościoła posłuszeństwo czyni, ten powagę Kościoła znieważa.

Teraz przywodziśz Augustyna otwarcie mówiącego: „ żeby się nigdy był nie od-
 „ ważył na to zdanie przystać. (które Ste-
 „ fan Papiież uchwalił.) gdyby go była po-
 „ waga Kościoła nie stwierdziła ” (a) W czym
 was Obywatele powinienem przestrzec, to
 jest, iż te słowa: co Stefan Papiież uchwalił
 które Autor w swojej książeczce, wielkie-
 mi literami wyraził, nie są Świętego Au-
 gustyna. ale są samego Tłumacza. Jeżeli
 taka myśl była Augustyna, gdyby była
 rzecz pożyteczna, wielebym tu o tym mógł
 przytoczyć. z tym wszystkim daymy, że
 taka była, to z tego nic innego nie wypa-
 da, tylko, że zacność powszechnego Ko-
 ścioła, przechodzi powagę Głowy Kościo-
 ła, tak właśnie, iako całego ciała struktu-
 ra, większa jest od każdej swojej części
 w szczególności wziętęy, choćby ta i nay-
 zacnięy

(a) *Consentire his quae Stephanus Papa de-
 finivit, se ausurum non fuisse, nisi eandem Senten-
 tiam Catholica Ecclesia firmaret autoritas ”*
 Vide S. Aug. Opp. Tom. ix. Paris: libb. de
 baptis. contra Donat.



zaczniejsza była, o czym ponieważ żadnej z sobą nie mamy sprzeczki, więc i nie gniewamy się bynajmniej o to, iż do tego swego rozumienia tłumacz nasz Świętego Augustina podciągnął.

Ale proszę powiedzieć Przyjacielu dla czego znowu Pawła, do tęj sprawy przywozisz, który tak ię sprzyja iak i pierwey? Mówisz, że Paweł, oczywiście sprzeciwił się Piotrowi, a z tąd wnosisz, że tym samym Piotr nie miał pierszeństwa. Już, iak widzę, że nas prześtaiesz, a siebie zaczynasz zwodzić. Tak bowiem, ten argument jest pospolity, a prawie babski, iż nie wątpię, że gdyś go pisał, musiałeś się pocichu do śmiechu pobudzać. Któż bowiem nie wie tego, że i ci, którzy są podlegli, tym, którzy na iakięyszą godności, mogą się czasem wolnie i ważnie sprzeciwić? Lecz mówisz, iż wszyscy na to się zgadzają, że Piotr zbłądził, pozwalamy: ale dowiedz tego, że zbłądził w tym, co się wiary tykało. A lubobym i na to pozwolił, czego iednak nigdy uczynić nie mogę, to tym zarzutem twoim, zbiasz tylko, przywilej Piotra, według którego nie mógł zbłądzić, lecz pierszeństwa iego bynajmniej nie znosisz. Ba nawet, i przywile-

Iciu rzeczono go nie zbiiasz. Paweł bowiem, nie to, czego Piotr nauczał, ale co czynił, w nim strofował, a to tym bezpieczniey, im rozumiał, że naywyższa powaga Piotra, mogłaby była nie których, do tego przywieść, iż co on dobrowolnie czynił, to oni mieliby sobie za konieczną potrzebę. Twoim więc argumentem siebie samego zbiiasz. Słuchay tedy Cypriana; który skromność Piotra „ dla tego wychwala, „ iż się nie chełpił pysznie z tego, że był „ Xiążęciem Apostołów, któremu wszyscy poddani bydź powinni ” (a) Widzisz, iak on twym dowodem pierszeństwo Piotra utwirdza. Jeżeli życzysz sobie Augustyna, to i tego masz sobie przeciwnego „ Co „ (mowi) Paweł pożytecznie czynił, to „ na to Piotr z pokory świętęy pobożnie „ przystał, zostawuiąc potonności rzad- „ ki, i święty z siebie przykład, aby gdy „ by się przytrafiło starszym zbłądzić z „ prawęy ścieżki, nie wzdrygali się od „ poślednich za siebie bydź poprawionemi. Już że Piotr był starszym a Paweł poślednim sam o tym niewątpisz. Lecz do kąd

ten

(a) *Modestiam ille laudat Principis Apostolorum quod non iactitavit superbius. Principem se esse, cui subditi obediant* ” S. Cypria. ep. 71. ad Quint.

ten sposób twego argumentowania dąży?
 ia nie widzę, chyba żebyś z Augustynem
 chciał zakończyć: „ jest tedy chwała w Pa-
 „ wle dla Jego sprawiedliwéy wolności,
 „ w Pietrze zaś, dla Jego Świętęy pokory ”

(b) co tak jest iawnie powiedziane, iż ia-
 kie jest Augustyna zdanie o pierszeństwie
 Piotra, iuż o nim wątpić nie możesz.

Do pewnych teraz i oczywistych przy-
 stępuiesz dowodów; wydobywasz albowiem
 samych Rzymskich Biskupów zdania (*)

Inno-

(b) *Ipse verò Petrus, quod à Paulo fiebat
 utiliter, libertate caritatis, sanctæ ac benignæ
 pietate humilitatis accepit, atque ita rarius & san-
 ctius exemplum posteris præbuit, quo non de-
 dignarentur sicubi forte reëitramitem reliqui-
 ssent etiam a posterioribus corrigi, est laus itaque
 iustæ libertatis in Paolo, & Sanctæ humillitatis
 in Petro ”* S. Aug. Opp. Tom. II. edit Paris.
 epl. 82. aliis. 19. ad S. Hienn. n. 22. pap 198.

(*) Na karcie 14. Dla grzechów, przeciw
 wierze, mogą być od Kościoła sądzani tak ze-
 znaie Innocenty III. w mowie 2. o poświęceniu
 na Papieństwo. Na karcie 15. „ Eugeni Papież,
 iako się znajduje u Gudema (raczém Gudena)
 w Księdze Dyplomatów Moguncckich w Tomie IV.
 na karcie 290. z tym się o świadczył, że ten
 wszystkiemi, cobykolwiek Synod Konstancyeń-
 ski, i inne powszechne Zbory ustanowili, chętnie
 i usilnie będzie posłusznym. Sylweſter II. który
 sam

Innocentego III. Eugeniusza IV. Sylwestra II. Którzy tak mówią, i Koncylium Konstancyjskiego, które tak stanowi, coż takiego? oto, iak powiadasz, że w Papiężu nie masz prawa przodkowania. Ani nawet słowa o tym. Owszem przeciwne temu, jest ich rozumienie, a to ustanowione i niewzruszone, na które jeżeli przystaniesz, wolno ci będzie, na ten czas, iak zechcesz, o większą albo mniejszą Zborów zacności sądzić. Dla tego proszę Was Obywatele Wiedeńscy, abyście z tych dwóch mniemań, jedne od drugiego odłączyć chcieli, inaczey bowiem, gdybyście ie w iedno mieszały, poszłoby za tym, żebyście z niepewnemi, i pewne rzeczy odrzucić mogli.

Tu należy i to, o czym żadney wątpliwości nie masz, że nietylko można, ale i koniecznie potrzeba, takiego Papięża, któryby w iakie popadł odszczepieństwo, z naywyższej godności wyzuć. Nie może albowiem być rzadcą i Głową tego Kościoła, którego błędem swoim odstąpił. Nic tedy Innocenty nie mówi czego by wszyscy nawet którzy większe niż potrzeba. Rzymskim Biskupom prawa przyznali nie twierdzili. Cóż więc jest takiego, dla czegoby nasi przeciwnicy Innocentym zastrawiać się mogli.

sam był Papiężem, toż samo wyznaie; Mówię więc że samego Rzymskiego Biskupa gdyby przeciw bratu swemu zgrzeszył, i był upomniany, a przecie częstokroć Kościoła by nie usłuchał, tego mówię Rzymskiego Biskupa, z prawa Bożego w liczbie Pogan i Gawnogrzeszników mieć potrzeba " In Epistol. ad Sequin. Archie. Sen.

Co o Eugeniuszu powiadaia, tak iest złączone z dzieiami Synodu Konstancyeńskiego, iż sądzę byđź potrzebną, abym co tu należy, w krótkich słowach zawarł. Było pod ow czas straszne odszczepieństwo, z przyczyny trzech razem Papieżów będących „z których każdy w szczególności swoim się orszakim otaczał, a którzy Kościół S. na części rozrywali, Ztąd łatwo poznać możecie, iż na ten czas żadnego Papieża nie było, bo kiedy Trzëy wątpliwi zostawali, żaden pewny nie był. Zeby więc Kościół Święty dalej się nierozdzierał, Koncylium Konstancyeńskie swoje na to prace obróciło. Dla tego na Sessyi czwartëy na ręcie to ustanowiło, co wam w książce dosyć obszernie iest wyrażono. To iednak, co przez ten Synod iest uchwalone, zdania naszego hynaymniëy nie porusza, z tym wszystkim nie które iego wyrazy, dla lepszego objaśnienia tłumaczyć poczynam.

Nim ta otwarta Sessyia, zaczęła się odprawiać, wszczęła się była wielka między Kardynałami i Narodami sprzeczka, niemniëy o naywyższëy Zborów władzy, iako i o te słowa, które pod ten czas naybardziëy rozsiewano; to iest: Poprawa po-
wsze-

wszechnego Kościoła, tak w głowie iako i w członkach. Kardynał, który te słowa rożgłaszał, rzecz ich samą utaił, iako to widzieć u Schelstratesa (a) L' enfanta (b) Niemuma (c) i w dzieiach samego Zboru.

Przeto ktoby chciał te słowa znaleźć, w porządnym Aktach tegoż Koncylium darmoby ich szukał. Pierwszy o tym przestrzegł Schelstratus, kiedy przywiódłszy trzy księgi z Biblioteki Watykańskię, przez trzech Pisarzów Synodalnych napisane, pokazał, iż w nich tych słów nie było. Sam Hermanus Ven-der Hart (e) nie będąc ani Katolikiem, ani Przyjacielem Papieżów, oprócz wiele innych, przywo-
dzi sześć ksiąg sławnych, między które-
mi, dwie były Wiedeńskie, z Biblioteki Cesarzskię, które pilnie przeczytawszy, daie świadectwo, że te słowa, w żadney z tych ksiąg, wyiawszy świeżo wydaną, między temi rzeczami, które pod Sefsya
czwar-

(a) *Disserat. 1. Cap. 2.*

(b) *Liv. 1. n. 16.*

(c) *Lib. 11. de vita Jaan. xx 111. Cap. 9.*

(d) *Tom. IV. p. 3. pag. 76. & seqq.*
Ttt. Tom. II. p. 12. pag. 181.

(e) *Akt. Concil. Constanti. Tom. IV. ad Sefsio. 14. Ttt. Vide. Prolegom. Cap. 3.*



czwartą wpisane są, nie znaydują się. O
czym chciałem cię upewnić, abyś wiedział,
iż tego zdania, z którym się ty chelpisz,
wielu bardzo nie chwali.

Gdzieby zaś Eugeniusza Papieża, znay-
dowało się oświadczenie, którym się ogło-
sił chętnie i usilnie, ustawom Zboru Kon-
stancyeńskiego, iako też i innym powsze-
chnym Synodom być posłusznym, przy-
znam się, iż o tym wcale niewiem. Nie
mam bowiem pod ręką Xiegi Dyplomatów
Mogunckich, w którę podobno Gudenus,
lub inszy Autor, który czwarty Tom
tego pisma sporządził, tak Eugeniuszowi
kazali mówić. To wiem tylko, że Boswet,
przetrząsnawszy wszystko pilnie i usilnie,
nic więcę przywodzi, nad sławne
Eugeniusza zezwolenie, którym chciał,
żeby się Synod Bazyleyjski kończył, i ni-
gdy nie zrywał. Tak bowiem Boswet:
Bazyleyjski Synod, na Sefsyi drugiëy,
trzeciëy, i dwunastëy, zdanie owe Syno-
du Konstancyeńskiego powtórzył i utwier-
dził, więc toż samo i Eugeniusz. Czyż
rozumiesz, że ten mąż bystry, użyłby był
tak słabego dowodu, gdyby mu twego,
godziło się było użyć? Nie mógł on bo-
wiem, tą, którą się zaszczycił przezor-
nością

ścią tego nie widzieć, iaka między temi dwoma rzeczami zachodziła różność. Ani przeto ten który, pozwalał tylko, żeby się Synod nie zrywał, zaraz i na to miał przy stać, iż co Synod postanowił, to i on iego uchwałom chętnie chciał być posłusznym.

Ażebyś chętną, którą miał Eugeniusz wolę lepiej mogli pojąć, dopuść, żebym tę rzecz pilniey roztrząsał. Był to rok 1451. którego Eugeniusz solennym swym wyrokiem Koncylium Bazyleyjskie przerwał, i inne natomiast do Bononii wywoła wszy. Przyczyny, które go do tego po ciągały, tu głoszone: Małość Ojców, po nieważ więcéy nie było, iak jedenaśtu, którzy mieli dawać prawo powszechnemu Kościołowi; wojenne rozruchy, od których i Bazylea, dosyć bezpiecną być nie mogła, umysły Greków skłonne do przyięcia iedności: zdrowie Papieża zwa tione, które bliższego mięysca wyciąga ło, i inne, które na ten czas zdawały się być pożyteczne, a których rozgłaszać nie należało. Julian, który na tym Kon cylium prezydował, iak prędko o tym wy roku zasłyszał, tak zaraz urząd swoy zło żył. Innym inaczeý się zdawało, gdyż woleli na mięyscu zostać, zkad zaraz

lista-

listami Królów obwieścili, upraszając ich o pomoc dla siebie, z tym oświadczeniem: że Papież nie może Koncyljum przerywać. Gdy te przeciwnie usilności iak naybardziej wrzały, Zygmunt Cesarz przybył do Rzymu, zaczął prosić i perswadować Papieżowi, aby Synodu, niechciał przerywać, przytłął na proźbę Papież, i zezwolił. „Chcemy (słowa są Eugeniusza) „i przestaniemy na tym, iako iż powsze- „chne Bazyleyjskie Koncyljum, od czasu „zaczęcia swojego trwało, tak i teraz „bydź nie przestaje ... tak właśnie, iak „gdyby żadna odmiana, przeniesienie, „i przerwanie uczynione nie było.” (a) Jakim umysłem, Eugeniusz te słowa powiedział, sam ie, nad którego nikt lepiej nie mógł, w przezacnym Kardynałów Zgromadzeniu wytłumaczyć: „Trwanie „zaiste Koncyljum, ale nie jego Ustawy „potwierdziliśmy.” (b) Turrecremata

G2 po-

(a) *Volumus & contentamur, praefatum generale Basiliense Concilium, a tempore inchoationis suae continuatum fuisse, & esse, perinde, ac si nulla commutatio, translatio, seu dissolutio facta fuisset.* Raynald. ad anni. 1433. 18.

(b) *Continuationem quidem Concilii, non item eius Constitutiones adprobavim.* Turrecremata lib. 2, de Eccles. cap. c.

powiada, iż to zezwolenie, gwałtem na Papieżu było wymuszone (a) bo się obawiał, ażeby z niezgody wielkie jakie złe nie wybuchnęło. Do tego Poseł Wenecki, i niektórzy Kardynałi, bardzo tym grozili, że jeżeli na to nie przyśtanie, tedy rokosz podniosłszy, i miéysce opuszczą. Wielkiéy wagi Xiążę Medyolański także przydał, kiedy kray Papielki, woyskiem swoim obtoczył, zamysłaiąc na sam Rzym uderzyć. Mocny to był argument, którego Eugeniusz zbić niemógł; gdy więc te słowa: chcemy i prześtאיemy... Oycom Bazyléyskim, nie bardzo się podobały, na to choć nie chętnie, ale przykro, gdy dwa miesiące na opieraniu się strawił, na reszcie i przyśtał żeby wyznał: Stanowiemy i ogłaszamy.

Ten, który do Żygmunta Cesarza Eugeniusz list pisał, oczywiście pokazuje, dla czego prawa swego ustąpił, to jest, aby tak szkodliwego poróżnienia, a gorszego jeszcze, powstałego z niego złego, utrzymać nie zdawał się, „Cokolwiek (po-
., wiada) uczyniliśmy, tośmy wykonali
., z ufności ku tobie, i radą twoją wsparci,
., dla

(a) *Idem ibidem. Ist. vide Henricum Spondanum ad Annum 1433. num. 27.*

„ dla otrzymania pokoju Kościoła , i dla
 „ dobra ludu Chrześcijańskiego , i raczëy
 „ woleliśmy prawa swego ustąpić , mając
 „ wzgląd na ciebie , i na zbawienie wier-
 „ nych , niż upornie na naszëy , i stolicy
 „ Apostolskiëy godności i powagi zacho-
 „ waniu przestawać (b) Przeczytaj kiedy
 chcesz , i drugi list Eugeniusza , który
 do Franciszka Foscara Xiążęcia Wene-
 ckiego pisał , wyrozumiesz z niego , iak
 wielka to była dla niego przykrość , gdy
 był pociągniiony , do dania swego pozwo-
 leńia , i co potym gdy mu się iuż wolnie
 mówić godziło , o swoiëy Apostolskiëy
 godności stanowi : „ Gdy Zygmunt Ce-
 „ sarz , przez listy , i Posły swoje na nas
 „ nalegał , żebyśmy z tym Koncylium ie-
 „ dno trzymali , my zgoda na to przystać
 „ niechcieliśmy , bo raczëy woleliśmy tra-
 „ cić Apostolską godność , i życie własne ,
 „ a niżeli bydź przyczyną i początkiem
 „ tego , żeby Papieska godność , i Apostol-
 „ skiëy

(b) *Quid quid fecimus , sub spe tua , & tuo
 moti Concilio fecim9 pro pace Ecclesie , & bono
 populi Christiani , volumusque potius cedere
 de iure nostro , tui coterminatione , & pro salute
 fidelium , quam perstare in conservanda dignitate ,
 & auctoritate nostra , & Apostolicae sedis* ”
 Epist. ad Sigismund , Imperat. apud Raynal.
 ad an. 1434. n. 3. pag. 126.

„ fkiey Stolicy powaga , miała się poddać
 „ Koncylium , przeciw wszelkim Kanonów
 „ ustawom czego przedtym żaden , z na-
 „ szych Poprzedników nie uczynił , ani
 „ żaden nie był taki , któryby tego wycią-
 „ gał , i na to potym samże Imperator przy-
 „ stał (a) Z tych więc słów , ponieważ ,
 „ tak ci się podoba wnoś , że Eugeniusz
 „ ustawom Synodu Konstancyeńskiego , nie
 „ tylko był posłuszny , ale dobrowolnie i
 „ chętnie posłuszny .

To jest pewna , iż iak prędko ten gwałt ,
 który za sobą pociągał Eugeniusza odstą-
 pił , tak zaraz Synod do Ferrary , a potym
 do Florencyi przeniósł z tych , którzy byli
 w Bazylei , iedna część stała przy Euge-
 niusz z posłuszeństwem , druga zaś , do
 réy

(a) *Cum institisset (Sigismundus Cæsar)
 nobiscum literis & nunciis , ut Concilio illi hæ-
 reremus . omnino , hoc recusavimus , potius enim
 hanc Apostolicam dignitatem & vitam insuper
 posuisssemus . quam voluisssemus , esse causa &
 initium , ut Pontificalis dignitas , & Sedis Apo-
 stolicæ auctoritas submitteretur Concilio , contra
 omnes Canonicas Sanctiones , quod nunquam
 antea , neq; aliquis nostrorum Prædecessorum
 fecit , neq; ab ullo exiit requisitum , atq;
 in hoc ipso postmodum Imperator acquievit*
 apud Raynald. ad Ann. 1433. num. 19. pag. 117

tęj zuchwałości przyszła, iż władzą, której nie miała, Eugeniusza z Papieztwa złożyła, a jego godność na Felixa V. przeniósła. Dziwna rzecz, że dziesięciu prawdziwych Biskupów, na to się usadzili, żeby się od Eugeniusza odstrychnęli, tego osobliwie czasu, którego z powszechnego Kościoła Oycem, Grecy, Ormianie, i sami nawet Murzyni łączyć się gotowemi byli. Nic więc nie przystawało bardziey, iako nowego Papieża, iemu samemu, i tym którzy go obrali zostawić. Nie wiele potem wyszło lat od tego, jak się to stało, kiedy Leo X. na Synodzie Lateraneńskim, idąc za zezwoleniem całego Świętego Zboru, wydał Bullę, którą niemal to wszystko obalił, cokolwiek w Konstancyi i w Bazylei, Oycowie z tak usilną pracą wystawili.

Co Sylwester II. miał mówić, acz listu jego pisanego do Seguin. Arcy Biskupa Sen: pilnie szukałem, znaleźć jednakże nie mogłem. Jeżeli komu szczęśliwszy w szukaniu iść posłuży, temu wolno będzie mniemać, że Sylwester powagę powszechnego Kościoła, nad własną swoją przenosił. Tym czasem między nami to pewne, co oraz mocne i uchwalone jest, że najwyższy Biskup, ma prawo Zwierzchności, nad powszechnym Kościołem. Lecz

Lecz przeczy temu wielki Grzegórz, kiedy sobie imienia powszechnego Biskupa przywłaszczać nie chce (*) Słusznie to poniekąd czyni. Ale w jakim to rozumieniu brać się powinno samego Grzegorza słuchać, my, Strofując on Konstantynopolitańskiego Patriarchę o to, iż sobie Imię powszechnego Biskupa pysznie przywłaszczał „ Ty „ (mowi) któryś sądził się być dzie- „ dnym, żebyś był Biskupem, teraz do tąd zu- „ chwałości przyszedłeś, iż wżgardziwszy „ innemi twemi bracia, pragniesz sam tyl- „ ko jeden nazywać się Biskupem (a) Otoż myśl Grzegorza dosyć jasna i oczy- wista! Nie byłażto w nim pycha, z krzywdą dla drugich, gdy się tak powszechnym nazywać chciał, żeby nim sam jeden tylko był? Jakoż, nie tylko on tym sposobem innych Biskupów, za niższych od siebie poczy-

(*) Na karcie 16. Grzegórz Wielki Papież za wszystkich dosyć świadczy, że Papieżowi nie przystoi imię powszechnego Biskupa i że wszyscy Biskupi w sprawach urzędu tego, są mu równi.

(a) *Qui indignum te esse fatebaris, ut Episcopus dici decessisses, ad hoc quandoque perductus es, ut despectis fratribus, Episcopus appetas solus vocari.* S. Grego. M. lib. V. epis. 8. ad Jo an. Constantinopol. pag. 741, Tom. Paris.

poczytywał, ale i nie pozwalał na to, żeby byli Biskupami. Nigdy Rzymscy Biskupi tak nie myśleli, żeby tych, nad któremi przodkują, Biskupami nieuznawali. Papież nazywa się powszechnym Biskupem, dla tego, że prawo iego, i najwyższą władzę, rozciągnięte bydź nad powszechnym Kościołem wszyscy Katolicy uznają. Z tym wszystkim, prócz tego powszechnego, są i inni, a ci prawdziwi Biskupi od Ducha Świętego, Wystawieni (b) ażeby Kościołem Bożym zarządzili, którym prawdziwa od Boga dana i powierzona jest władza, chociaż ta, do powszechnego Kościoła nie należy.

Zwykli dowcipni ludzie, te, które są pospolite, za swoje własne zdania udawać; mówią więc: że Posellstwo Biskupom od Boga jest dane, i władza od niego, jest im powierzona. Ta rzecz, chociaż z pośredka wyjęta, i dosyć wytarta jest, przecież-ia dziwnie wysławiają, narzekając, iż długo była zaniedbana, i prawie podeptana, dla tego mają wdzięczność wielkiemu Hebroniuszowi, który ją wysokim swym dowcipem z kąta wydobył. Ale mylą się bardzo Cni Obywatele: bo rzecz

wszy-

(b) *Ad Ephes. 6. versu 20.*

wszystkim wiadom, rozgłaszają, a tych, którychby łatwo pokonać mogli, swemi nieprzyjaciolami czynią. Nie to jest Febroniusza, i przeciwników naszych zdanie: niech oni co ich jest własnego siebie trzymają, to jest, subtelny wnoszenia sposób, którego używać zwykli. Ja im tego nie odbieram, przeczę tylko, żeby on miał być nam pospolitym, im jest własny, a prawdzie Katolickiej przeciwny. Bądź tedy że Poselstwo Biskupom od Boga dane, i władza im od niego jest powierzona, o tym nie mamy z sobą sprzeczki, lecz co z tego wnosisz, iakoby Apostolska Stolica pierwszeństwem władzy nie przeważała, to jest na co nie pozwalamy. Trudny być widzisz twego wniesienia wykład, przeto ten opuściwszy, pierwszego zdania bronis, a czemu nikt nie przeczy, tego aż nad to popierasz. Co jest iawne, to raczy poniechay, a czego ci nie pozwalają, tego dowiedź. Bo dwie rzeczy zostają ci, o których, abys przedsięwzięcie swoje utrzymał, dowodnięć niż dotąd czyniłeś, należy mówić. Naprzód, że Bóg, Biskupów, którym dał władzę, jednemu, któremu najwyższą powierzył, nie mógł poddać. Powtore, kiedy nie mógł tego uczynić, dla czegoż chcesz, że ią Piotrowi obiecał,

że

że iednemu wszystkie owieczki powierzył,
 że Koncylia i Oycowie Święci, pełno-
 władność Kościoła, Rzymskim Biskupom
 przyznają? Tego gdy nauczasz, nie masz
 nic wątpliwego, ani zawilego, wszyst-
 ko jasne i oczywiste. Jeżeli więc nic mo-
 cniéyszego nie masz, nad świadectwo
 Wielkiego Grzegorza, którego przywo-
 dzisz, sądzę, iż nie tak chcesz rzeczy do-
 wodzić, iako bardziéy żartować. Tak bo-
 wiem iasne są Jego zdania, iż ten na po-
 śmiech się wystawia, który się Grzego-
 rzem, przeciw pierwszeństwu Rzymskich
 Biskupów zastania. „ Apostolska Stolica
 „ (mówi) jest głową wszystkich Kościo-
 „ łów (a) Apostolska Stolica, od Boga
 „ dawcy, uczyniona jest przełożoną nad
 „ wszystkie Kościoły (b) Co powiada,
 „ że się Stolicy Apostolskiéy poddaie, gdy-
 „ by się iaka wina w Biskupach znajdowa-
 „ ła, niewiem, któryby był Biskup, żeby
 iéy

(a) *Apostolica sedes & caput omnium Ec-
 clesiarum. S. Greg. M. lib. II. epi. 55. aliis lib
 13. epis. 54 pag. 1254. & apud. Sanderum de
 clave David Rom. 1588.*

(b) *Sedem Apostolicam Deo auctore, cunctis
 praelatam constat Ecclesiis. idem lib III. epl. 30.*

„iëy nie miał bydz̄ podległym (c) To ty wszystko zbierz sobie , i iak ci się podoba wnies̄ , że Wielki Grzegorz bardzo nam iest przeciwny.

Ale to zuchwalstwo nie masz , chcieć Bernarda Świętego na złe używać powagi. Przywodziś na plac tak zacnego meża słowa , porwane i obcięte , i to przepowiadasz , co do zrozumienia swojego tłumaczenia potrzebowało (*) Należało ci o tym przestrzedz , iż on , nie tak na najwyższą Papieżów władzę , iako raczëy , na chciwość panowania , i na złe tëy władzy wykonywanie następuje. Bo czyliż ty nie wiesz , że między panujących władzą , i panowania chciwością , mała , albo żadna nie zachodzi różnica ? albo czy nas tak masz za prostych , żebyśmy nie wiedzie-

li

(c) *Quod se dicit Sedi Apostolicæ subiecti, si quæ culpa in Episcopis invenitur, nescio quis ei. Episcopus subiectus non sit.* Non lib 9, Tom. II. Epist. 15. ad Joan. Epist. Syraci Tom. II. pagi 975.

(*) Na karcie 16. Jako tym , którzy niechęć Grzegorzowi przyznać , nie większego powiedziec niemożna nad to , co Bernard S. w *Xiędze V. o rozważaniu* , nie tylko mocnym i stałym umysłem , ale też dosyć wyrozumianie podał : uważ nadewszystko &c.

li tego , iż nikt żwawięć nad Bernarda za
 naywyższą Rzymskich Biskupów władzą,
 nie obstawiał ?

Cokolwiek więc bystry człowiek rozu-
 mi, to ia Obywatele Wiedeńscy przywiode-
 wam, oczywistę S. Bernarda zdanie, któ-
 rym on, iako pierwey zbytnią w niektó-
 rym panowania chciwość prześladował
 tak tenże sam, naywyższą Świętęj Stolicy
 władzę iawnie utrzymuje, tak dalece, że
 słusznie zuchwałstwu człowieka dziwić się
 powinniście, który śmie nawet inniemać,
 iż Bernard S. tak prawu Pierwszeństwa, ia-
 ko i nam wielce jest przeciwny.

„ Nuż (mówi) badaymy się pilnięć
 „ ieszcze, kto jesteś, to jest, iaką w czasie,
 „ na sobie nosisz w Kościele Bożym osobę?
 „ Coś jest ? Kapłan wielki, naywyższy Bi-
 „ skup, ty Xiąże Biskupow, ty dziedzic
 „ Apostołów, ty pierwszeństwem Abel,
 „ rządem Noe, patryarchostwem Abraham,
 „ porządkiem Melchisedech, zacnością
 „ Aaron, powagą Moyżesz, Sądem Sa-
 „ muel, władzą Piotr, namaszczeniem
 „ Chrystus. Ty jesteś któremu klucze odda-
 „ ne i owieczki są powierzone. Są zaiste i
 „ inni Nieba od zwierni, i trzod pastusze, ale

„ ty

„ ty tym chwalebniejszy, im różnięysze
 „ oba imiona, za innych odziedziczyłeś,
 „ mają oni wyznaczone sobie trzody,
 „ każdy szczegulne: tobie wszystkie po-
 „ wierzył iednemu ieden, nie tylko owiec,
 „ ale i Pasterzów, ty ieden wszystkich
 „ Pasterz. Pytasz się z kąd tego dowodzię?
 „ że słów Pana, komuż bowiem, nie mówią
 „ z Biskupów, ale nawet z Apostolów, tak
 „ doskonałe, i tak nierozdzielnie, wszyst-
 „ kie są powierzone owce? Jeżeli mię ko-
 „ chasz Pietrze, paś owieczki moje, jakie?
 „ tego lub owego miasta, albo kraju, lub
 „ pewnego królestwa ludzi? Owce moje
 „ mówi, któremu nie koniecznie było na-
 „ znaczyć pewne, lecz naznaczyć wszyst-
 „ kie. Nic się nie wyłącza, gdzie się nic
 „ nie różni. A podobno przytomni byli,
 „ i inni współuczniowie, kiedy powierzają-
 „ cy iednemu, iedność wszystkim, wie-
 „ dnę trzodzie, i wiednym Pasterzu zalecał.

„ Więc według twoich Kanonów, iedni
 „ na część pieczolowania, ty na pełność
 „ władzy powołany jesteś, Innych władza
 „ pewnemi granicami jest ściśniona, two-
 „ ja się rozciąga, i nad temi, którzy wła-
 „ dzę nad innemi odebrali. Bo czyliż ty,
 „ jeżeli tego przyczyna zajdzie, Bisku-
 po-



„ powi Nieba zamknąć , iego z Biskupstwa
 „ złożyć , i nawet z pomiędzy wiernych
 „ wyłączyć nie możesz ? Trwa tedy nie-
 „ wzruszony twój przywilej tobie nada-
 „ ny , tak w kluczach danych , iako i w o-
 „ wieczkach powierzonych „ (a)

To

(a) Age , ait , inōagemus adhuc diligentius ,
 qui sis , quam geras , videlicet pro tempore perso-
 nam in Ecclesia Dei. Quis es ? Sacerdos magnus ,
 Summus Pontifex. Tu Princeps Episcoporum , tu
 heres Apostolorum . tu primatu Abel . gubernatu
 Noe , patriarchatu Abraham . ordine Melchise-
 dech , dignitate Aaron , auctoritate Moyses , indi-
 catu Samuel , potestate Petri , unctioe Christus .
 Tu es . cui claves traditæ , cui oves creditæ sunt .
 Sunt quidem & alii Celi janitores ; & gregum
 Pastores . Sed tu tanto gloriosiq , quanto & dif-
 ferentius utrumq , præ cæteris nomen hereditasti .
 Habent illi sibi assignatos greges , singulis sin-
 gulos ; tibi universi crediti , una unus . Nec modo
 ovium . sed & Pastorum tu unq omnium Pastor .
 Unde te probem , quæris ? Ex verbo Dni . Cui e-
 nim non dico Episcoporum , sed etiam Apostolo-
 rum sic absolute & indiscrete totæ commissæ sunt
 oves ? Sime amas Petre , pasc oves meas . Quas ?
 illius vel illius populos civitatis , aut regionis ,
 aut certe regni ? Oves meas inquit . Cui non pla-
 num , non designasse aliquas , sed designasse om-
 nes ? Nihil excipitur , ubi distinguitur nihil .
 Et forte præsentibus cæteri condiscipuli erant . cum
 committens uni unitatem omnibus , commendaret
 in uno grege ; & uno Pastore .

To ty o tak oczywistym zdaniu Świętego Bernarda niewiedziałeś? wszakże w tęg samę Księdze znayduie się, podobno chcia-
 łaś bydź łakomym, i dla tego przed nami
 utaiłeś, coby nam myśl Świętego Nauczy-
 ciela zupełnie odkryć mógło? Niechcę ia cię
 w tym winować, ty sam siebie osądź, coś
 powinien był wiedzieć, to ia z wielką wier-
 nością przywiodłem, abyś iedno z drugim
 zniołszy, co ci pierwey należało uczynić,
 poznał, iako nie masz ufać twym Mistrzom,
 którzy ten zwyczaj mają, iż co widzą so-
 bie sprzyiającego, to do swego zamysłu po-
 ciągaia, a co im się oczywiście sprzeciwia,
 to milczeniem pokrywaią Ze zaś każesz
 nam dać przyczynę z Bernarda S dla czego
 Papież, nazywać się może naywyższą głó-
 wą Kościoła, to mi się bardzo podoba, ten
 twóy ciebie samego zbliiający sposob. Z te-
 go

*Ergo juxta Canones tuos, alii in partem soli-
 citudinis, tu in plenitudinem potestatis vocatus es.
 Aliorum potestas certis arctatur limitibus, tua
 extenditur & in ipsos, qui potestatem super alios
 acceperunt. Nonne si causa extiterit, tu Episco-
 po Cælum claudere, tu ipsum ab Episcopatu
 deponere, etiam & tradere Salutæ potes? Stat
 ergo inconcussum privilegium tuum, tibi tam in-
 datis clavibus, quam in ovibus commendatis.*
 S. Bernard, l. 2. de Consil: ad Eugen: c. 8. n.
 15. 16. pag. 422. volum, I. edit, Paris.

go ci więc Bernarda, za twym pozwoleniem odpowiadam, iż dla tego: że Papież na pełność władzy jest powołany. Jnnych abowiem władza pewnemi granicami jest obarczona, Jego zaś rozciąga się nawet nad temi, którzy nad innemi władzę otrzymali. Na co ponieważ niebacznie, i mimo twego mniemania pozwoliłeś, nie masz więc między nami takiego, któryby na ten twój argument, łatwie nie przystał. Co o ciele ludzkim powiadasz, tak dowcipnie postrzegłeś, że ci w tym bydź przeciwnym nie mogę (*) Tak za-
prawde, głowa Kościoła, do ludzkiej głowy, nie zewszystkim przystoi, iako i ciało Kościoła, z ciałem ludzkim zgodzić się nie może. Rzeczy to są nie równe, nie iakieś podobieństwo z sobą mają, lecz równości nie mają. Z tym wszystkim dwoiako błędzisz, raz iż o tym nie wiesz, że żadne podobieństwo rzeczy, które się od umysłu, do ciała ludzkiego stosuje, doskonałe i zupełne bydź nie może. Po tym że nas tak nieumiejętnemi czynisz, iż gdybyś nas był pierwszy o tym nie upomniał, nie moglibyśmy

H tego

(*) Na karcie 17. „, ztąd poznaćcie Obywateli w iakim rozumieniu Papież może się nazywać głową Kościoła. Te albowiem podobieństwo, które się od ludzkiej głowy bierze, nie może się przypuszczać. „

tego wiedzieć. Któż jest proszę taki, któremu by się nawet przyśnieć mogło, że śmierć Papieża, powszechnemu Kościołowi śmierć przynosi? Jeżeli wiedziałeś o takich, którzy tak rozumieją, dobrześ uczynił, żeś przestrzegł, jeżeli nie, wybaczyć, przez twą ludzkość, że ten twój pocisk nie do nas mierzy, bo iako w téj mierze twoimi przeciwnikami nie byliśmy, tak ani tym grotem od ciebie rażeni być nie mogliśmy.

Już od tytułów i Imion. najważniejszy twój argument poczynasz (*) który, ponieważ do wytłómaczenia jest trudny, więc użycie szkolney sztuki na niego, to jest
kie-

(*) Na karcie 18. „ *Aż do dziewiętego Wieku, w listach swoich Biskupi, Papieża bratem nazywali. Nie cierpiał Grzegorz IV. żeby Biskupi nazwisk, które albo panowanie, albo powszechnego Biskupa znaczyły, używali. On sam, każdego z nich najświętszym nazywał, i też same imiona: Papieża, najwyższego Kapłana, namiestnika Chrystusowego, świętobliwości nareszcie Biskupom przywłaszczane były.* „ Vid. P. Mamachi orig. Eccl. Tom IV. pag. 304. pierwszy był Grzegorz IV. który od Wielkiego Grzegorza zdania odstąpił. i odrzuciwszy imię brata, imię Ojca od Biskupów dla siebie wymógł. „ Vide Bibl. Patr. maxi Tom. XIV. pag. 315.

kiedy go, iako twardego złamać nie mogę, przeto nim pogardzą. Nie ieden albowiem taki jest, który się od Jmion tak bardzo unosi, że z nich to prawnie sądzić usiłuje, czego bezpiecznie sądzić nie można. Rzecz różna bydź może, chociaż iedno imię zawsze jest, z iednéy strony może się przypuścić, a z drugiéy odrzucić. Co dziś jest ukryte, dawniey iawne było, nawet i wolne znaydziesz, które przed tym były ściśnione. Jeżeli czas pożera rzeczy, tym bardziéy Jmiona. Toś był powinien wiedzieć kiedyś człowiek bystry. Wstydź się więc tego, że się do Jmion udaiesz, znakiem to jest zdesperowaney sprawy twoiéy. kiedyś się do Jmion udawał, należało było, żebyś i pożyteczniéysze z nich przywodził, i tego nie opuszczał, coby ie objaśnić mogło. Mowisz, że przed tym, nie tylko Rzymsey, ale i wszyscy Biskupi, nazywali się Papieżami, Chrystusa Namieśnikami naywyższemi, i najswiętyszemi Kapłanami. Nie bardzo się temu dziwię, bo to poniekąd i prawda. Ale, co ty przez Papieża chcesz rozumieć? nie iestże Papież iedno co i Oyciec? To ci bardzo dziwno, że to imię nadane było Biskupom, kiedy nie wątpisz, że się nim i wszyscy nazywają Kapłanami? pewnie chcesz tak argumen-

tować. Różnych Kościołów. różni są Oycowie, więc nie może być najwyższy Kościoła Oyciec, pozwolę ci na to, tylko pierwę przewiedź to na nas: różnych Familii, różni są Oycowie: więc Król nie może być powszechnym i najwyższym Oyczyzny Oycem, że każdy Biskup w swoim Kościele, jest Namieśnikiem Chrystusowym, Oycem i najwyższym Kapłanem, któż temu przeczy? pozwólże i ty teraz na to, że Rzymski Biskup w powszechnym Kościele, jest najwyższym Oycem. J to jest oco się pytamy: albo ci więc potrzeba było co przydać, aby tego coś powiedział, opacznie nie rozumiano, albo też całe nie pozwalając, żebyś się nie zdawał nic nie mówić. Mammakiego za świadka powołujesz, o czymże on świadczy? oto że wielu z Biskupów, owszem wszyscy, kiedy chcesz, nazywali się Namieśnikami Chrystusowemi, i świątobliwości imieniem zaszczycony byli. Nie trzeba było w tak oczywistej rzeczy świadków przywołać. Czemuż bowiem świątobliwości imię, nie ma tym przystawać, którzy tak święty urząd na sobie noszą? z Mammakiego tedy: co ci się podoba wnosić? pewnie to: że wszyscy Biskupi równi są Rzymskiemu? Nie tak Mammaki, ja ciebie jego słowa zbiam,

przy-

przydaie on albowiem, że temu przeczyć nie można, że pomienione nazwisko, właściwie Rzymskiemu Biskupowi służy, który jest głową całego Kościoła, i nie tylko nad Biskupami, ale i nad Metropolitami, i Patriarchami przodkuje. (a) Co tedy z Mammakiego jest, tym się Kontentuję, reszta niech będzie dla twego zadosyć uczynienia.

Co z Grzegorza IV. przywodziś, to nie tak jest pewne, iak się tobie widzi. Powiadasz, że on pierwszy był, który wzgardziwszy imieniem brata, tytułem Oyca kontentował się. Nie tak jest zaiste! bo którzy Grzegorza poprzedzili, nawet najdawnieyszy Papież, ci nietylko sami tego tytułu używali, ale go i od powszechnych Zborów dla siebie odbierali: co iak jest rzecz pewna, tak żadney wątpliwości nie podlega. Obwiniasz Grzegorza o iakąś wyniosłość i pychę, lecz wybaczyć przyjacielu, lipięć się w nim chciēy przeyrzeć, a obaczysz, iż on sobie nic nie przywłaszcza pysznie: temu się tylko dziwi, że mu przeciwne imiona dawano, iako to, Oyca i brata, sądząc: iżby nayprzyzwoiciēy Rzymskiemu Biskupowi

słu-

(a) *Mamach ibidem, nempe Orig. Eccl. Tom. IV. pag. 304.*

służyło imie Oyca. „ Który (mówi) do „ Rzymskiego Biskupa pisali, przeciwnemi „ go w przemowie imionami nazywali , „ to jest Oycem i bratem , było jednak „ przyśtoynicy, żeby mu same Oycowskie „ uszanowanie oświadcali. „ (b)

Lecz kiedyż tedyż, od imion do rzeczy przychodzisz, a z czego początek twych dowodów zacząć miałeś. na reszcie, po wielorakię i niepotrzebnę sprzeczce do niego przystępuiesz Przeczysz temu, żeby Piotrowi, miała bydź uczyniona obfita obietnica, i żeby opoka znaczyła Piotra. Czemuż to, nie przyjacielu? bo mówisz, że nie zbywa, na zacnych Kościołach S. Oyca, którzy przez opokę Chrystusa rozumieją. (*) Pozwalamy nato, lecz proszę dowieć nam tego, że oni tak rozumiejąc,

nie

(b) *Romano Pontifici Scribentes, contrariis cum in Præfatione nominibus appellastis, fratrem scilicet & papam, dum congruentius esset, Solam ei paternam reverentiam exhibere* “ Epl. Gregori IV. Pap. ad Eppos regni Franciæ Bibl. Pat. max. Tom. XIV. pag. 315.

(*) Na karcie 20. „ Obacz X *Alexandra Natalisa Hiſtoryi Kościelnéy* Tom VIII. kartę 375. wydania Paryzkiego, w którym wyliczają się Rzymscy Biskupi, którzy na tę tłumaczenie przystali, wielu z SS. Oyców przez opokę

Chry-



nie mówię iż dobrze, ale, że właściwie po-
mienione słowa tłumaczyli. Wszakże, ia-
koś jest biegły, tak musisz wiedzieć, iż oni
od własnego odstąpiwszy, do niewłasnego
znaczenia przystąpili, wiedząc, że obydwa
znaczenia zdolne były pobożne i pojęte u-
mysły wspomagać. Jeżeli nie pozwalasz na
to, ażeby właściwe znaczenie do Piotra,
należało, to mi się zdaje, że ty, nigdy pil-
nie nie musiałeś roztrząsać tych słów: Ty
jesteś Piotr, na téy opoce wystawię Kościół
mój. Cóż może bydź nad to iawniejszego?
Potrzebaby, aby twój argument, wielkie
sprawił ciemności. żebyśmy tego, co się
do Piotra właściwie ściąga, widzieć nie
mogli. Słuchaj co mówi Janseniusz Bi-
skup Ipreński? „ Słowa te (powiada) ani
„ do

*Chrystusa rozumieją, część pozostała lepsza,
iako bowiem Piotr (mówi) za wszystkich Apo-
stolów Bóstwo Chrystusa publicznie wyznał,
tak i słowa Pana do Piotra, że ich miejsce za-
stępował, a tym samym i do nich są rzeczzone.
Jeżeli zaś iaki tłumacz, mówi Kitolicki, i nay-
uważniejszy Biskup Boswet, te słowa: bramy
piekielne nie przemogą przeciw niemu, sto wie
do opoki, to naprzód, że i mało takich jest, i za
jednego, tysiąc naprzeciw wynieść możemy.
Desen Decla. Cler. gall, lib. XI. cap. 34. Prze-
ciwnik w tłum: nie mieć za opokę podłożyć Pio-
tra.*

„ do Chrystusa, ani do wiary bez oczywistey
 „ nieprzyjemności, brać się nie mogą, lecz
 „ do tego, co ich poprzedziło, to jest do
 „ Piotra, albo opoki. “ (a) Co tedy jest
 „ nieprzyjemnością , to tobie zdawać się
 będzie właściwe ? czy ty rozumiesz, że to
 imię opoka, żartem Piotrowi jest nadane?
 Czyli nie wiesz, że Piotr, i opoka jedno jest
 imię: albo czy nie wiesz przyczyny,
 dla której jest mu nadane ? rozumiesz że
 pewnie , iż taka była myśl Chrystusowa.
 Tobie Piotrze dać imię opoki, żebym na
 mnie samym Kościół mój zbudował ? Co
 poniekąd taką nieprzyjemnością zdawało
 się być wielkiemu mężowi Hugonowi Gro-
 ciuszowi , iż wyznał: „ Na tę opokę: gdy
 „ to Chrystus mówił, nie siebie, ale Piotra
 „ palcem i twarzą wytykał, bo to, iż się z
 „ przedsięwzięciem zgadzało, przyczyna na-
 „ dania takiego imienia każe Sądzić “ (b)

Nie

(a) *Verba hæc neque ad Xtum, neque ad fidem
 sine manifesta absurditate referri posse, sed ad
 id, quod præcessit Petrum, aut petram ‘
 Vid. Commentar. in verba: Tu es Petrus &c.*

(b) *Super hanc Petram: Cum Christus hoc
 dicebat, non se verum Petrum digito aut vultu
 designavit: nam hoc cum proposito concordat.
 causam impositi nominis iudicandi.” Hugo
 Grotius in Matt:*

Nie wątpiemy tedy o tym, gdy właściwego znaczenia, pomienionych słów szukamy, iż to nie inne powinno się rozumieć, tylko, iakie samo imię z woli Boskiej Piotrowi nadane oznacza. Takie wprawdzie znaczenie, nie tylko samych słów złączenie, ale i dziwna Oycow zgoda, i powszechnych Zborów zdanie potwierdza, tak dalece, że byłby wcale zuchwałym. ktoby to pod wątpliwość podciągał, nad co nie masz nic pewniejszego, i oczywistszego. Jeżeli zaś, niektórzy Oycowie, odrzuciwszy sens literalny, nie właściwie, albo iak mówią mistycznie pomienione słowa tłumaczyli, rozumiesz że, iż przez to, sens ich literalny powinien zaginać? żeby to prawda była, toby się żadne Boskie słowo w piśmie Świętym nie zostało, ponieważ leż dwie się iakie znaleźć może, któregoby Oycowie Święci w duchownym sensie nie brali. Święty Augustyn, tę obietnicę Chrystusową, o której tu mowiemy, dopiero w tym, dopiero w innym rozumieniu bierze (a) zostawiając wolność, abyśmy które nam się podobać będzie, tę sobie obrali. Ale mówisz, że S. Augustyn, właściwe znaczenie pomienionych słów, bardzo

(a) *S. Augustinus Retracta.* lib. 1. cap. 21.

dzięć do Chrystusa stosnie. Niech i tak będzie, wieszże, dla czego tak rozumiał? bo był błędem do tego przywiedziony. Nie-wiedział bowiem mąż nymędrszy, że słowo opoka, w ięzyku Syryackim, toż samo znaczy, co i Piotr. Sądząc tedy, te dwa imiona od siebie bydz różne, nie dziw iż tak wnosił, że przeczył, aby się o iednym brać mogły. A ty iak rozumisz? S. Augu-
styn, gdyby był wiedział, że te imiona są jednakowe, wnosiłby był pewnie, że się o iednym rozumieć powinno.

Do Bossweta teraz powróćmy: podoba-
ci się albowiem tak wielkiego męża wy-
chwalać zdanie, które, acz nie jest przeciw
nam nie ostrożnych, atoli mogłoby oszu-
kać. Mówisz tedy, że Bosswet do powsze-
chnego Kościoła rozciąga to, co my do ie-
dnego Piotra przywiązujemy, i że Bosswet
tysiąc Oycow, którzy iedno z nim trzyma-
ią, gotów jest pierwey pokazać, nim my ie-
dnego zasobą moglibyśmy przywieść. Albo
się sam przyjacielu mylisz, albo nas oszu-
kujesz. To posłedne raczèy twemi nie
Bossweta słowy, powinienes być wyrazić,
bo cię jego bardzo zbijaia: rozumiem tedy,
że się sam zawadzisz. Cóż bowiem to jest,
co Bosswet o powszechnym Kościele rozu-
mie?

mie? oto jawne zdanie: bramy piekielne przeciw niemu nie przemoga: to więc jest Kościół, przeciw któremu, bramy piekielne, nie przemoga, Dobrze więc mówisz, że to Boswet do powszechnego Kościoła rozciąga, ale my zle, że to, do iednego Piotra przywiązujemy. Patrzayże czym twoią mową grzeszysz. Co innego Boswet wnosi, a ty co innego wnosić przedsięwzięłeś. Boswet o powszechnym Kościele rozumie to: bramy piekielne nie przemoga go, ty zaś rozumiesz, że opoka znaczy powszechny Kościół, co tak Boswet nie bierze, bo by to była rzecz śmieszna, mówiłby albowiem w rzeczy: że Kościół na opocę, czyli Kościół na Kościele jest wystawiony. Oiaakby to był godny tak wielkiego męża wyrok! Nie pozwalasz na to, żeby to było twoie przedsięwzięcie: niechcę się sprzeczać z tobą, ale mi dziwno, że będąc bystrym człowiekiem, tego nie widzisz, że gdyby to nie było twoie przedsięwzięcie, niebyś pewnie nie mówił. Nasze zdanie jest, że Kościół na Piotrze ufundowany jest, i że obietnica Chrystusowa, o Piotrze powinna się rozumieć, czemu gdy Boswet nie przeczy, na cóż ty iego świadectwa używasz? Więc alboś nic nie powiedział, albo na co my nie pozwalamy, to Boswet
utrzy-



utrzymuie, albo, co my utrzymuiemy, temu Boswet przeczy. Co chcesz z tego dwoyga pokazać, ale podobno oboie przyrządne dla siebie znaydziesz. Niech bowiem będzie i Kościół, iakoż, wprawdzie Kościół jest, przeciw któremu bramy piekielne nie przemogą: ale ten Kościół nie na sobie samym, lecz na opoce gruntuie się: ta zaś opoka, jest Szymon Jony Syn, któremu dla tego Chrystus Pan, Piotra imię nadał. Co tedy chcesz? inne rzeczy tobie daruiemy, ty nam na to pozwól, co Boswet oczywiście twierdzi: Szymon, który mocą od Chrystusa daną, opoką jest, żyć będzie w swoich następach, ten albowiem jest, któremu za wrażeniem mocy swoiëy Chrystus zupełność Apostolskiëy władzy powierzył. To jest niewzruszone i uchwalone zdanie.

Co ponieważ jest pewna, niechciey więc brać sobie, tak bardzo za przykro, że na cię znowu i znowu kluczami nieba nacieraia (*) Nie mamy uchoway Boże, tcy: —

(*) Na karcie 21. Tak mniemam, że mi Kluczami Niebieskimi przykrzyć się wiécęcy nie będzie, skoro co Święci Oycowie powiedzieli na plac przywiódłem, piórz tego, co do owiec S. Piotrowi powierzonych należy, to nas Święty Ambro-

tęy myśli, żebyśmy tobie, lub któremu z twoich, w tak poważnéy rzeczy, mieli bydź przykreml, chyba żebyś sobie prawdę za przykrość chciał poczytać. Wspierasz się na Świętym Ambrożym, mając nadzieję, że się z tych sideł, w któreś nieostrożnie poddał, łatwo wysłizniesz; ale patrz żeby się twoja nadzieia bardzo nie omyliła. Też same owce, które Piotrowi, i innym takż Biskupom są powierzone. O tym iednym mówi Ambroży, na co i wszyscy przystają. Lecz gdzież on, albo to sądzi, że każdemu z Biskupow, wszystkie owce, albo na to nie pozwala, żeby iednemu Piotrowi wszystkie były powierzone? Czego ponieważ nie czyni, dla czegoż ty na nim się zasadzasz? Pamiętasz tak mniemam, co w podobnéy mowie nie dawno przywiódłem, słuchayże kiedy chcesz teraz, iak tę całą rzecz Boswet w krótkich słowach odbywa:

„ Tak

Ambroży ułatwi; mówi bowiem: ponowił Chrystus Pan trzeci raz: Paś owieczki moje, które owieczki, i która trzodę, nie tylko błogosławiony Apostoł Piotr przyjął, ale i znamy ie odebrał, i my wszyscy z nim one wzięliśmy. „
Lib. II. de dignitate Sac. cap. 2. S. Augustyn
mówi także, że słowa te paś owieczki moje, do wszystkich należą, Książka ta Ambrożego, od uczonych liczy się między podrzuconemi.
Vid. S. Ambr: Opp. Tom. II. Paris. 1690.

„ Tak tę (mówi) tajemnicę rozumiemy: że
 „ wszyscy iednę władzę odebrali, i z ie-
 „ dnego źródła, ale nie w iednakowym sto-
 „ pniu, i nie w iednakowey obfitości. “
 J znowu tenże: “ Piotrowi naprzód przy-
 „ kazano iest, aby paść i rządził, wszystkie
 „ baranki i owieczki, plemie i Matki, na re-
 „ ście i samych Pasterzów “ (a) Nie z sie-
 bie to Boswet powiada, przednim albowiem
 już to samo Eucheryusz wyznał. “ z po-
 „ czątku powierzył mu baranki, potym ow-
 „ ce, bo go nie tylko Pasterzem, ale i Paste-
 „ rzów Pasterzem postanowił. Piotr więc pa-
 „ sie baranki, pasie owieczki, pasie iagniąt-
 „ ka, pasie matki, rządzi podległemi, rządzi
 „ i przełożonemi. Tak iest Pasterzem dla
 „ wszystkich, prócz bowiem baranków
 „ owiec, nie masz nic w Kościele. „ (b)

Co

(a) *Sic mysterium intellige: eandem omnes
 potestatem accipiunt atque ex fonte eodem; sed
 nec pari gradu omnes, nec amplitudine pari. “
 Petro mandatum & primum: ut pascat omnes,
 et regat agnos & oves, partus matresque, ip-
 sos denique Pastores. „ Boswet lib: citt: pag.
 477. & 473*

(b) *Initio ei concedidit agnos, tum oves, quia
 eum non tantum pastorem, sed & pastorum
 pastorem constituit: Petrus ergo pascit agnos,
 pascit oves: pascit agnellos, pascit matres: regit
 subditos, regul prapositos. Sic & Pastor pro
 omni.*

Co ponieważ tak jest, życzylbym, żebyś do swojej sprawy innych patronów szukał; w Ambrożyim albowiem, żadney dla siebie obrony nie znajdziesz.

Tak rozumiem, że dosyć pokazałem, co należało do pełnowładności Stolicy Apostolskiej. Mocne to jest i ustanowione zdanie: któremu przeczyć, byłoby jedno, co Najswiętszego Sprawcy naszego rządzenia Bożkiemu, Ojców Świętych iawnemu tłumaczeniu, i powszechnych Zborów o-czywitemu wyrokowi sprzeciwiać się. Co tedy jest tak mocne i pewne, to ty nie-choćby iak zwykłym fanatycznym błędem na-zywać Fundament to jest, na którym się jedność Kościoła zasadza, który obali-wszy, nie byłby ani Święty, ani prawdziwy ani Katolicki. Z tym wszystkim nie tajno mi jest, że lubo mocne, i zupełne są pra-wa początki, jednak co się z nich wycią-ga, częstokroć słabe i przeciwne bywa. W tych więc rzeczach, jeżeli się z nami nie zgadzasz, tego za przykro nie biore, ale że sam prawdy naszej początek zdaiesz się wywracać, tego znieść nie możemy. Podo-bno

omnibus, nam præter agnos & oves nihil & in Ecclesia. " Euche. homil. in Vig. SS. Petri & Pauli.



бно sam tego niechciałeś, co iżeś chciał wydać się, o czym ia się sprzeczać niechę, przecież trzeba ci było bydź ostrożnym, i oczywiście pokazać, żeś tego niechciał. Co ieśliś chciał, to należało iedno od drugiego odłączyć, a nie następować dopiero na prawa początek, który iest nie wątpliwy, iuż ci na rzeczy z niego następujące, które częstokroć ścięśnione bywają. Bo kto te dwoie w iedno miesza, o tym sądzić można, że albo nie iest biegły w swęj sprawie, albo o nięj wątpi.

Co gdy tak iest, dla czegoż się ty Piotrem de Marca, Fleurym, Tomafsynem, Natalisem Alexandrem, Mabillonim Benedyktem XIV. tak zacnemi Jmionami bronisz? Czyliż ci najsławnięysi mężowie, tę tak mocne i uchwalone zdanie z gruntu obalają? czyliż oni prawo przodkowania, i obfitość władzy Apostołłkięj wątpliwemi czynią? alboż nie wiesz, że oni wszyscy, na to się zgadzają, w czym się ty różnisz? Nie iest prawem, lecz prawa wnioski, co powiadaia, że przed tym w Kościele in-szy był zwyczaj. Ze głoszą: iż co teraz czynią Papieże, to przed tym przez Metropolitów czynione było. Cóż tedy z tego? oto mówisz: że i teraz mogą to samo czynić
Metro-



Metropolitowie. Cóż daléy ? oto, że Metropolitowie téż samą mają władzę, którą i Papieże, źle tak sądzisz. Pokaż pierwey, że Biskupi Rzymscy, żadnego nad Metropolitami nie mieli i niemają prawa, dopiero potym wniesć możesz, że Metropolitowie równe Papieżom i obfite prawo mają. To ieżli się podoba albo z Piotra de Marca, albo z Mabilloniego, albo z Tomassyna, albo z Natalisa Alexandra, lub z Benedykta XIV. opowiedź. Czego kiedy dokazać nie możesz, darmoś więc pracował, żeś z tak wielkim trzaskiem, tak sławne Imiona wspominał.

Ze wiele z tego, co naywyżsi Biskupi czynić zwykli, można pozwolić Metropolitom, nikt o tym nie wątpi. Żeby to mogli czynić, kiedy i pożyteczna iest, kiedy miéysce, czas, i rzecz sama, tego wyciąga, kiedy nawet interesom Kościoła nie nie szkodzi, to mówisz, iż w tedy naywyższa głowa Kościoła, temu naybardziéy sprzeciwia się. Gdybyś to, o owych grubych, ciemności pełnych wiekach mniemał, byłoby ci w czym przebaczyć, ale że tę potwarz rzucasz na Piusa VI. naymędrszego i nayłaskawszego Biskupa, przyznać można, żeś albo bardzo nie świadomy, albo wielce iest
I
nie.

nieludzki. Którego owieczki Jego pieczołowitości są powierzone, te wszystkie, gdziekolwiek się znajdą, w swojej Oy-cowskięj ma opiece. Nic on bynajmnięj nie czyni, coby albo prawu Narodów, albo szczęśliwości ludu, albo całości Królestw uwłóżyć mogło, owszem cieszy się z tego, chce, i życzy im iak najlepszego powodzenia. Gdyby się mnieyszą nad tę ku powierzonemu sobie Kościołowi miłością unosił, izaliż nie byłby godzien od ciebie iakięj chwały. Dopusć więc, niech naywyższy Pasterz o wszystkich ma swią pieczę i łtanie: nie wyciągamy tego, żebyś się o naszą, i innych Królestw tak bardzo trapił szczęśliwość. Tę my już raz na zawsze powierzyliśmy w opiekę tych, o których wiemy, że bez twoięj woli, i twoich przestróg, o naszym czuwaią zbawieniu.

Nadewszystko zaś mam chęć upomnieć cię, abyś na to pamiętał, że są prawa, które od przodkowania Papiezkiego odłączać nie godzi się, są też takierzeczy, które za nim następuią, a które opuściwszy, nie idzie za tym, żeby i Świętego prawa pierwszeństwo upaść zaraz koniecznie miało. Aby to dwoie od siebie odłączyć mogli, Piotr de Marca Van Espen, i wie-
lu

lu innych usilnie pracowali. Jak się im ta praca poszczęściła, ja o tym nic nie sądzę, lecz tobie zostawuję, iako naybiegłyszemu, któregoś zdanie: Ze iest zawsze we wszystkiin gruntówne i sprawiedliwe, te kilkanaście kartek, któreś wydał dostatecznie pokazują. Z tym wszystkim, kiedy do zbiłania pierwszeństwa Świętęy władzy, przywodzisz za świadka męża nayznakomitszego Piotra de Marca, i innych chcą nam wyperswadować, iż oni twego przedsięwzięcia bronią, to wiedz o tym, że albo nie rozumiesz tego, co oni sądzą, albo w tym co mówisz, wiary mieć nie powinienes. Co chcesz z tego dwoyga obierz sobie. Mnie dosyć będzie, żebyś się tak zacnym imieniem nie przechwalał treść przełożyć tego, co mąż nayuczeńszy Piotr de Marca, chciał pokazać, gdy pracy swęy nie żałował.

Wszak wiesz, iż on miał przedsięwzięcie mówić o dawnym Kościele, które ty dyspensacye, albo przywileie, odrzucasz od prawa Rzymskich Biskupów, to on nie przypuszcza, aby miały bydź koniecznie czynione. Ty albowiem zdaiesz się rozumieć te, które teraz są w używaniu, a przez które czasem uchylamy się od prawa, cze-

go dawniejsi nie czynili. Lepiej mówił-
 byś, iż nam przebaczą, niż że gwałcić pra-
 wo pozwalają. Jeżeliby który z Bisku-
 pów, lub z Kleryków, przez jaką wadę,
 jak mówią, był poświęcony, to w tym
 albo Synod Prowincyalny, albo Rzymski
 Biskup dać odpuszczenie. Tak Piotr de
 Marca. (a)

W wschodnim takż Kościele, wielka
 była Papieżów powaga, do zagodzenia
 surowości Kanonów. Damas Papież, pro-
 zbą Jana Chryzostoma, i Teofila Alexandryi-
 skiego był pociągniony, że wadę poświę-
 cenia Flawianowi Antyochańskiemu odpu-
 ścił. Chociaż Anatoliusz, od drugiego Sy-
 nodu Efeskiego, który był nie ważny,
 poświęcony był, za zezwoleniem iednak
 Leona I. przy swojej się godności utrzy-
 mał. Maxymowi tudzież Antyochańskie-
 mu, i iakiemuś Szczepanowi, Symplicy-
 usza Papieża odpuszczenie pomógł. Wię-
 cey znajdziez, jeżeli ci szukać przykro
 nie będzie. To w Xiedze III. Rozd. 14.

Niegdyś Mnisi Biskupom podlegli byli,
 od których władzy, częścią ustawy Syno-
 dów,

(a) *Concord. Sacerd. & Imper. Lib. III. num.*
 IV. & V. pag. 282.

dów, częścią Królewskie zezwolenie wy-
bawiło ich. Ta wolność trwała za czasów
Wielkiego Grzegorza, a zatym dawniey,
niż ty rozumiesz. To w Xiędze III. Roz-
dział 16.

Prywatne sprawy, tak od Patryarchów
bywały sądzone, że od nich żadna nie szła
appellacya. „ Czemuż tedy, mówi de
Marca, miałoby bydź Stolicy Apostolskiéy
„ zabronione, co dawniey wszystkim Pa-
„ tryarchom przyznawano? „ Widzisz
jak się to dobrze z nim i z tobą zgadza?
Sprawy zaś powszechné, bez naywyższe-
go Biskupa decyzyi, i w ten czas sądzić
się nie mogły. To w Xiędze IV. Roz. 17.

Ze Rzymskich Biskupów Posłowie, na
pierwszych Zborach prezydowali, że ich
naywyższa zawsze była powaga, że ta,
nie tylko imieniem i zacnością: ale rze-
czą samą, i w skutku, wielce ważyła, o-
wszem, iż ią Synod Chalcedoneński iawnie
potwierdził, to i innych wiele rzeczy, do-
syć obficie, i obszernie, bez żadnego fana-
tycznego błędu wyrażone iest, w Xiędze
V. od Rozd: 3. aż do 15.

Lubo Kościelna karność, od własnych
Biskupów, a osobiwie Metropolitów, w ka-
żdém

żdęy Dyecezyi zachowana była, iednak w sprawach wątpliwych, i większëy wagi, do naywyższych Biskupów się odwoływa-
no. Potrzeba tego wyciągała, żeby zgo-
da i iedność z Rzymskim Kościołem za-
chowana była. Naradzeniem Prowincyal-
nym, naywyżsi Biskupi, swoje dawali od-
powiedzi. Nie godziło się Biskupom, od-
kształtu tych odpowiedzi bynajmniey od-
stępować. Gdy rzecz, osobiwie o wierze
była, sprawę nawet Kapłanów, choćby Bi-
skupami nie byli, do Stolicy Apostolskiëy
odwoływano. To w Xiędze VII. w Roz-
dziale 15.

Wirgiliusz Papież zostawił władzę Syno-
dom Prowincyalnym, do oddalenia Bisku-
pów, zachowawszy sobie iednak Sąd appel-
lacyiny. Tego był zdania Pelagiusz. II.
który chciał, żeby Biskupów sprawy Sy-
nody Prowincyalne Sądzili, chyba żeby do
Stolicy Apostolskiëy pozwani byli. Wielki
takż Grzegòrz, zostawił sobie moc są-
dzenia, w czymby Metropolitów obwinio-
no. Czasem sprawy zaraz do Prowincyi
odsyłane były, ażeby o nich zdanie da-
wano, z przydaniem iednak Apostolskiego
Posła. Zeby Afrykanów zwyczaje nie na-
ruszone zostawały, na to Papież swoje ze-

zwolenie dali, i tym podobne rzeczy, w
Xiedze VII. Rozdziale 18.

Co kiedy wszystko pilnie roztrząśniesz,
na ten czas dziwno mi będzie, jeżeli iako
chcesz, Piotra de Marca, od którego bar-
dzo dalekim jesteś, twoim nazwiesz. Słu-
sznięć ja go moim nazwać mogę. Nie tyl-
ko bowiem owemu niewzruszonemu i usta-
nowionemu, bynajmnięć nie sprzeciwia
się wyrokowi, ale i owszem w szczegul-
nęć swoięć rozmowie, iawnie i żwawo go
broni. Jest ona z pośród wybranych pier-
wsza. Te wartuy i przewracay, uznasz, iak
ci ten mąż nayuczeńszy sprzyia. Ani przy-
stoi, ani tego potrzeba, żebym tę sła-
wną jego rozmowę tu przywodził. Jak mnie,
tak i tobie, dobrze jest wiadoma. Opuścić
jednak tego nie mogę, iak on w niey Pio-
tra z innemi Apostołami znosi. „ Co się
„ tycze (mówi) wężrzenia na pierwszą
„ głowę, rzecz jest wyrokiem samego
„ Chrystusa, naywyższego wszystkich Mi-
„ strza i Sędziego, u Mateusza i Jana roz-
„ trzygniona. Postanowiony jest koła Apo-
„ stolikiego, naypierwszym Apostołem,
„ wyznaczony jest za opokę, do wystawie-
„ nia Kościoła, w przytomności innych
„ Apostołów, szczegulnięć iemu uczy-
„ nio-

„ niona jest obietnica, odebrania Kluczów,
 „ nareszcie, wziął rozkaz, aby paś wszy-
 „ stkie owieczki, i miał o nich swoje stara-
 „ nie, i pieczołowitość, co wszystko
 „ wyrażone było, słowami do samego Pio-
 „ trą obroconemi. „ (a) Otóż widzisz,
 „ czemu ty przeczysz, to on utrzymuje,
 „ a co ty stanowisz, na to on nie przyśtaie.

W ostatku, te piętnaście przyczyn, któ-
 reś iak żartobliwie, tak i ucieszenie zebrał i
 wyliczył, samemu tobie daruję, kiedy bo-
 wiem jest wysuszone źródło, z którego
 one wytrysnęły, nie masz potrzeby, ka-
 żdą z nich w osobności przetrząsać. Niech
 twoja chwala w tym będzie, żeś ie tak
 dowcipnie wyłożył, nasza na tym zależy,
 gdy o nie nic niedbamy, ale ich do tych
 rzeczy odsyłamy, o których dotąd mówi-
 liśmy. Wnioski to są prawie pochodzące,

z te-

(a) *quod attinet ad primi capitis inspectionem, res est ore Xti. Summi omnium Magistri & iudicis, apud Matthaeum & Joannem decisa. Collegii Apostolici, princeps constitutus & Apostolus, in petram Ecclesiae aedificandae designatus. tradendarum clavium pollicitatione, reliquis Apostolis praesentibus, specialiter illi facta, & demum pascendarum ovium, cura & solitudine, illi demandata, verbis utrobiq; ad solum Petrum directis.* „ Petrus de Marca in Exercita, de singulari Primatu Petri pag. 2,

z tego początku, który ponieważ jest zrujnowany, więc i one z nim upaść także konieczne powinno. Lecz wybaczyć mi zechcesz, że ja nim się z tobą rozstanę, pozwolę sobie, abym cię o dwa największe, w któreś wpadł błędy upomniał. Nie chcę ja się z tobą, iako z roztroptym człowiekiem sprzeczać, żeś miał przedsięwziąć w jakieś nas zabłąkanie wplątać, tym czasem żeś się sam pośliznął, to bez chytręj zmyślności pokaze, oraz uczynię, żebym i twoich i ciebie samego z tego oswobodził.

Mówisz, iż to od woli ludzkiej zawisło, że pierwszeństwo Rzymskim Biskupom, jest przyznane; gdyby teraz Biskupi, i Królowie chcieli, staćby się mogło, żeby i na innego któregokolwiek w świecie Biskupa przeniesione było. I nie dosyć, że nieprzyzwoitej rzeczy brónisz, ale ieszcze do tego, i najsławniejszych ludzi na świadectwo używasz. Pokaż więc których masz, iednego widzę Bellarmina wspominasz. (*) Niech tak będzie. Mąż to jest wiel-

(*) Na karcie 56. „ Gdy mówicie, że nie konieczne potrzeba, aby Papieżem był Rzymski Biskup, dobrze mówicie: Według bowiem postępków największych i naysławniejszych mężów, wolno jest Katolikom to stanowić: iż to
nie



wielce znakomity, obaczmy, czy tak sądzi iak ty chcesz? Cóż tedy Ty mówisz, że Bellarmin tak rozumiał, iak ty mniemasz, i że zaś mówię, iż bynajmnię, bo widzę że on to mówi, czego ty, albo zrozumieć nie mógłś, albo też nie chciałeś. Tak tedy Bellarmin powiada. „Następowanie Rzymskiego Biskupa, na Biskupstwo Piotrowe, z postanowienia Chrystusowego jest: przyczyna zaś tego następowania, dla której raczey Rzymski Biskup, niż Antyocheński, albo inny iaki następuje, z uczynku Piotrowego, ma swój początek. Samo mówię następowanie, z postanowienia Chrystusowego, i z prawa Boga, z tego jest, bo Chrystus sam postanowił, na Piotrze Biskupstwo, któreby trwało aż do skończenia świata, i dla tego, któżkolwiek po Piotrze następuje, ten od Chrystusa bierze Biskupstwo. „

„ Ze zaś Rzymski Biskup, dla tego, że „ Rzym-

nie jest z Boskiego, ale ludzkiego postanowienia, że nie inszy Biskup, lecz Rzymski, po śmierci Świętego Piotra na Papięską godność nastąpił. Jako to sam Bellarmin wyznaje w Xiegach II. o Rzymskim Biskupie w rozdziale 12. wydania Kolonjskiego. Godzi się zaś ludziom postanowienie ludzkie, kiedy to pożyteczne i Kościołowi i Królestwu zdawać się będzie, odmienić. „

„ Rzymskim Biskupem jest, tym samym
 „ Piotra jest następcą, to z uczynku Piotro-
 „ wego początek wzięło, nie z pierwsze-
 „ go postanowienia Chrystusowego. Mógł
 „ albowiem Piotr żadnëy szczegulnëy Sto-
 „ licy nigdy dla siebie nie obierać, iako
 „ to uczynił, w pierwszych pięciu leciech!
 „ i w ten czas, gdyby był Piotr umarł, ani
 „ Rzymski Biskup, ani Antyocheński, po
 „ nimby nie następował, lecz ten, którego-
 „ by sobie Kościół obrał. Mógł także zawsze
 „ mieszkać w Antyochyi, a w ten czas bez
 „ wątpienia, Antyocheński po nimby na-
 „ stępował, że zaś w Rzymie obrał sobie
 „ miejsce. którego się trzymał aż do
 „ śmierci. Z tąd poszło, że Rzymski Biskup
 „ po nim następuje. „ (a)

Widzę tedy że Rzymskich Biskupów
 przodkowanie, na uczynku Piotrowym za-
 sadza się, żeby się mogło odmienić, tego
 nie widzę. Ze prawo Rzymskich Biskupów

z u-

(a) *Successio Romani Pontificis, in Pontificatum Petri, ex institutione Christi est: ratio autem Successionis, qua Romanus Pontifex, pot us, quam Antiochenus, vel aliquis alius succedat, ex facto Petri, initium habuit. Successio inquam ipsa ex Christi institutione, & iure Divino est, quia Christus ipse instituit, in Petro Pontificatum.* „ At

z uczynku Piotrowego powstało, to jest oczywiste najmędrszego męża zdanie, żeby miało być postanowione od ludzi, tego nigdzie nie znajdziemy. Bo czyliż ty rozumiesz, żeby on to wnosił, iż co z uczynku ludzkiego powstało, to od ludzi jest postanowione? Chciałbyś iak ja rozumiem tego, ale kto z tobą na to przystanie? i w tym to twoje rozumowanie bardzo błędzi. Uważcie to Obywatele Wiedeńscy, a co on za zdanie swego argumentu stanowi, obaczcie.

Co powiadasz: iż to z zadanego postanowienia Chrystusowego nie pochodzi, że
ra-

At veró, quod Episcopus Romanus, quia Episcopus Romanus est, sit Petri Successor, ex facto Petri ortum habuit, non ex prima Christi institutione Nam potuisset Petrus nullam sedem particularem sibi unquam eligere, sicut fecit primis quinque annis. Et tunc moriente Petro, non Episcopus Romanus, neque Antiochenus successisset, sed is, quem Ecclesia sibi elegisset. Potuisset quoque semper manere Antiochia Et tunc Antiochenus sine dubio successisset, quam vero Romae sedem fixit, Et tenuit usque ad mortem, inde factum Et ut Romanus Pontifex ei succedat. , Bellarm. de Pont. Rom. lib II cap. 12. pag. 243. non ut adversarius 635. edit: Colo & pag. 312 Edit: Venet. Eodem modo loquitur Melchior Canus lib. 6. de locis Theolog. cap. 8. in Respon. ad 10. argum.



raczćy Rzymscy Biskupi, a nie inni po Piotrze następuią, pozwalamy, gdyby Piotr nie był w Rzymie, Rzymscy Biskupi, nie mieliby żadnego prawa do przodkowania, i na to przystaiemy. Ze Piotr był w Rzymie, uczynił to z własnego domysłu, niech i to tak będzie, iak chcesz. Ze te prawo dla Rzymskich Biskupów, z uczynku iednego człowieka powstało, i na to się zgadzamy. Co przyłączasz wnosząc: więc iż Biskupom Rzymskim przyznane iest pierwszeństwo zacności, to się stało przez prawo ludzkie, które za powszechną zgodą, odmienić się może, któż ci na to pozwolić może? albo ty nie wiesz, że między prawem, i uczynkiem ludzkim, zachodzi różnica? Ze prawo ludzkie odmienić się może, o tym nie wątpię, żeby uczynek który się iuż stał, mógł się odmienić, tego nie poymuię. Możeszże ty potrafić w to, żeby Piotra uczynek mógł się odmienić? czyli rozumiesz, że gdyby tylko Biskupi i Królowie chcieli, tegoby dokazali, żeby w nim zapewnie nie był. Przedziwna wcale twego dowcipu w rozumowaniu przenikłość! tak bowiem, iak mi się zdaie wygodzisz: na tym uczynku Piotra, przez który on w Rzymie stolicę swoje ustanowił, zasadza się Rzymskich Biskupów prawo,



wo, lecz Biskupi i Królowie, gdyby tylko chcieli, mogą to odmienić, żeby Piotr Stolicy swojej w Rzymie nie postanowił, więc i to prawo, które do niej Rzymscy Biskupi mają, odmienić mogą, i iak się im upodoba na innych przenieść. Taka to jest rozpustna tych ludzi świegotliwość! Inaczey sądzi Bellarmin: Prawem Boskim obwarowano jest, ażeby był Biskup, który by naywyższą zwierzchnością przodkował, tenże sam, iż jest następcą Piotra, to takoz z postanowienia Boskiego jest, że zaś, Rzymski Biskup, jest następcą Piotra, to z tąd poszło, że sam Piotr był Rzymskim Biskupem, więc kiedy tego nieodmienisz, musisz pozwolić, że i to jest nigdy nieodmienne, żeby nie kto inny, ale Rzymski Biskup, po Piotrze następował.

Trochę mniéysza krzywda jest, którąś Tournellemu wyrządził. (*) Godzi się iednak, abym ią od Katolickiego Nauczyciela oddalił. Ty utrzymujesz, iakoby Tournellemu, Rząd Kościoła, zdawał się bar-
dziej

(*) Na karcie 58. „*J to także dobrze utrzymujecie, kiedy ufundowaną od Boga Hierarchią uważając naywyższą władzę, która powszechnemu Kościołowi przystoi, słuszniéy Arystokratyczną byđź mniemacie.*” Tenże Tourneli Katolicki Teolog sądzi.

dziey bydź Arystokratycznym, niż Mo-
 narchicznym. Ja zaś przywiode oczywiste
 zdanie, które iż jest Katolickiego, iako sam
 przyznaiesz Doktora, tak nim pogardzać
 nie zechcesz. „Przypuszczamy (mówi)
 „że rząd Kościoła, jest prawdziwie Mo-
 „narchiczny: ponieważ jeden jest, pier-
 „wszy i naywyższy w Kościele Biskup,
 „któremu, iakośmy to już pokazali, po-
 „wierzone jest od Chrystusa przodkowa-
 „nie zacności i zwierzchności, nad in-
 „nemi Biskupami. Z tąd także pochodzi,
 „że rząd Kościelny, nie jest szczerze Ary-
 „stokratyczny. to jest, żeby zostawał
 „przy samych Biskupach, ponieważ ci,
 „wyższego nad sobą uznają Rzymkiego
 „Biskupa, któremu wszyscy powinni bydź
 „posłuszni. Cała tedy rzecz, którą tu
 „roztrząsnąć przedsięwzięliśmy na tym
 „zawisła, jeżeli rząd Kościoła, jest szcze-
 „rze Monarchiczny, czyli też z Arystokra-
 „tycznym zmieszany. „(a) To tak prze-
 „łożywszy, przywodzi swoje zdanie: Rząd
 Ko-

(a) *Supponimus (inquit) vere Monarchi-*
cum esse Ecclesiae regimen: siquidem unus &
primus, ac Summus in Ecclesia Pontifex, cui
ut iam ostendimus, concessus a Christo fuit
primatus, honoris & iurisdictionis, in alios E-
pi-

Kościoła, nie jest szczerze Monarchiczny, lecz z Arystokratycznym zmieszany. Ze rząd Kościoła, jest Monarchiczny, iakimi tego popiera dowodami, teraz obacz, a jeśli możesz, to się i przechwalay Doktorem Katolickim. „Ten bowiem (mówi) „rząd prawdziwie Monarchicznym nazywa się, i takim w samęy rzeczy jest, „w którym jest ieden starszy, któremu
wszy-

piscopos. Unde etiam sequitur, Ecclesiasticum regimen, pure Aristocraticum non esse, seu, penes solos Episcopos; utpote qui Superiorem agnoscant Romanum Pontificem, cui omnes parere tenentur. Tota igitur quaestio a nobis expendenda in eo est, an Ecclesiae regimen sit pure Monarchicum, an vero sit Aristocratia temperatum. „Tourneli Praelectio. Theolog de Ecclesia Xti Tom V. q. 3. art. 6. pag. 253. Edit. Venet.

Namque illud regimen, aut verè, Monarchicum dicitur, ac re ipsa est, in quo est aliquis superior, cui omnes parere tenentur, in iis, quæ ad Ecclesiae gubernationem pertinent. In hoc quippe distinguitur Aristocratia, a Monarchia, quod in priori omnes, quibus regendi munus incumbit, sint in authoritate ac jurisdictione pares, in posteriori autem penes unum aliquem sit potestas universalis regendi, & ceteris imperandi. Atqui esse in Ecclesia Xti Romanum Pontificem, ceteris Episcopis, honore & jurisdictione Superiorem, ex dicendis manifestum erit: ergo regimen Ecclesiae, verè Monarchicum est, ac dici potest. „

„ wszyscy posłuszni bydź powinni w tym,
 „ cokolwiek do sprawowania Kościoła na-
 „ leży. Przez to bowiem Arystokracya ro-
 „ zni się od Monarchii, że w Arystokracji,
 „ wszyscy, którym z urzędu rządzić nale-
 „ ży, tak w powadze iako i w Zwierzchno-
 „ ści są sobie równemi; w Monarchii zaś,
 „ przy jednym iakim zostaje powfzechna
 „ władza rządzenia i innym rozkazywania,
 „ ale ponieważ w Kościele Chryśtusowym,
 „ jest Rzymski Biskup, który nad innemi
 „ Biskupami, honorem i Zwierzchnością
 „ przodkuje, iako to, z tego, co się potym
 „ mówić będzie oczywiście pokaze, więc
 „ rząd Kościoła prawdziwie Monarchicz-
 „ nym jest, i mówić się może. „

Co ponieważ oczywiście jest, nie mozesz
 tego, tak nakręcać, aby się Toumeli zdawał
 wątpić, żeby rząd Kościoła był prawdziwie
 Monarchiczny? Ale bo mówisz, Toumeli
 przeczy temu, żeby rząd Kościoła był
 szczerze Monarchiczny. Rzecz do wierze-
 nia trudną donosisz. Albo ty nie wiesz,
 że to samo i wszyscy Doktorowie Katolic-
 cy utrzymują? Słuchajże Tournelego: „
 „ że rząd Kościoła, nie jest szczerze Monar-
 „ chiczny, ale z Arystokratycznym zmie-
 „ szany, to wszyscy Doktorowie Katoliccy

K

„ przy-

„, przyznaia, iako Swiadczy Bellarmin
 „, w Księdze I. o Rzymskim Biskupie w Roz-
 „, dziale V.,, (b) Rzecz tedy trudno i
 ukrytą wynurzyłeś, a bardzię taką, któ-
 ra i prawdziwa, i wszystkim wiadoma jest.
 Lecz mówisz, że tourneli, coś większego
 rozumi, gdy rząd Kościoła sądzi bardzię
 bydz Arystokratycznym, aniżeli Monar-
 chicznym. Niech tak będzie. Lecz w jakim
 to rozumieniu? oto, bardzię jest Arysto-
 kratyczny, kiedy wzgląd mieć zechcesz,
 na Zborów powagę, i na wolność od błę-
 du; ale bardzię jest Monarchiczny, kiedy
 uwagę obrocisz, na ten rząd, który jest
 zwyczajny, i prawie codzienny. Jeżeli o
 pierwszym mówisz, i ja nie odmawiam,
 z tym wszystkim, i drugiego opuszczać nie
 powinienś, że byś za swoją szczerosć
 chwałę otrzymał.

Sądzę zaś, że ci nie będę niewdzięcznym,
 kiedy przywiodę, iaką moc Sądu, Rzym-
 skim Biskupom, tenże Katolicki Doktor
 przyznaie? Ja widzę, że iego zdanie, nie
 dobrze

(b) *Regimen Ecclesie non esse pure Monar-
 chicum, sed Aristocratia temperatum, ab omni-
 bus catholicis Doctoribus admittitur ait Bellar-
 minus lib. 1. de Rom. Pontif. cap. 5. „ Idem
 ibidem pag. 254.*

dobrze, z twoim się zgadza. Tak on mówi „
 „ Prawdziwie Koncyljum powszechne, jest
 „ nieomylny Kościoła trybunał, ale ponie-
 „ waż nie łatwo jest zawsze go zgroma-
 „ dzać, inny więc dla nas zostaje trybunał,
 „ to jest sąd najwyższego Biskupa, które-
 „ go osobliwe powinności są: nauki wiary
 „ bronić, niegodziwe odszczepień ow no-
 „ wości pokramiać, z którego zdaniem
 „ przynajmniej przez zabierzenie łą-
 „ czyć się potrzeba... Co jeżeli do zdania
 „ najwyższego Biskupa, przyśtanie zezwo-
 „ lenie, częścią wyrazne, częścią potaie-
 „ mne Biskupów, którzy po świecie są roz-
 „ proszeni, w ten czas, nie tylko, iak mó-
 „ wią, przez zabieżeństwo sąd będzie, ale sąd
 „ ostatni i ustanawiający, na któren, aby
 „ wszyscy wierni z duszy przyśtali, ko-
 „ niecznie potrzeba, tym albowiem samym
 „ darem nieomylności zaszczyca się Ko-
 „ ściół, czy on rozproszony, czy zgroma-
 „ dzony jest. „ (a)

K 2.

Ale

(a) *Revera quidem Concilium generale, est infallibile Ecclesiae tribunal: at cum facile semper non sit illud congregari. aliud nobis suppetit tribunal, scilicet iudicium Summi Pontificis, cujus principae sunt partes, doctrinam fidei tueri, profanas haereticorum novitates compescere,*

Ale ponieważ do Tournelego nie ostrożnie się odwołałeś, godzi się pokazać, jakim on dowodem stwierdza to zdanie: że Kościół czasem przez samych Rzymskich Biskupów wnet rozsądza. „ Przez samych „ (mówi) czasem Rzymskich Biskupów „ Kościół zaraz wydaie sentencyą, mocą „ pierzeństwa zacności i Zwierzchności, „ którą się zaszczyca we wszystkim Kościele, i dla téj pieczołowitości, którą się zakrzęta około wszystkich Kościołów. Tak „ w sprawie o Wielkanocy sam Wiktor wydaie się, w sprawie chrztu heretyków „ sam Szczepan, w sprawie cudzołozców, „ sam Zefiryn, w sprawie Dionizego Alexandryjskiego, sam Dionizy Rzymianin, „ w sprawie Donatystów, za innych sam „ Milcyades, w sprawie Atanazego, sam „ Juliusz, w sprawie odszczepieństwa Ary- „ anów,

*cere, cujus iudicio adhærere saltem provisiona-
liter debent ... quod si iudicio Summi Ponti-
ficis accedat, consensus partim expressus, par-
tim tacitus Episcoporum, qui per orbem sparsi
sunt, tunc non tantum provisionale ut vocant
iudicium erit, sed ultimum ac definitivum,
cui necesse est, ex animo adhærere omnes fide-
les; eodem quippe inerrantiæ dono gaudet
Ecclesia seu dispersa seu collecta. „ Ibidem
quæst. 2. art. 2. concl. 3. pag. 65.*

„ anów, sami Biskupi Rzymscy zachodnich
 „ w wierze nieodwłocznie utrzymują,
 „ wschodnich zaś, do tężże wiary przy-
 „ wołują, w sprawie Macedoniusza , przed
 „ innemi sam Damas przodkuie. Jowini-
 „ ana ieded Syricyusz, mieczem Kościel-
 „ nym razi. Nad Zbory Afrykańskie, Pe-
 „ lagiusza, sami Rzymscy Biskupi, iako to:
 „ Innocenty, Zozym, Bonifacy, Celestyn,
 „ Sixt, za świadectwem Augustyna i Pros-
 „ pera potępilli. „ (a) Te, i wiele innych
 rzeczy trzeba ci było przełożyć , kiedyś
 umyślił

(a) *Per solos interdum Romanos Pontifices statim Ecclesia pronuntiat, pro eo. quo illi gaudent. in omni Ecclesia primatu honoris ac jurisdictionis. pro ea, quæ ipsis incumbit omnium Ecclesiarum sollicitudine: Ita in causa Paschatis solum emicat Victor; in causa baptismi hæreticorum, solus Stephanus; in causa mæchorum, solus Zephyrinus, in causa Dionysii Alexandrini, solus Dionysius Romanus, in causa Donatistarum, solus præ cæteris Miltiades: in causa Athanasii, solus Julius; in causa Arianæ hæreseos, soli Romani Præsules, occidentem in fide statim retinent, Orientem ad fidem revocant; in causa Macedonii, solus ante cæteros Damasus eminet. Jovinianum unus Siricius confodit... Pelagium pro Conciliis Africanis Pontifices Romani, Innocentius, Zozymus, Bonifacius, Celestinus, Sixtus consuevere, teste Augustino & Prospero. „ Idem quæst. 3. art. 2. pag. 154.*

umyslił pokazać, i nauczyć nas, Co jest Papież?

Lecz ty, to wszystko opuściwszy, do tych rzeczy wzięłeś się, o których różni różnie rozprawiają, dopiero Zborów i powszechnego Kościoła wybor przechwalasz, dopiero wolności, czyli przywileju od błędzenia Rzymskim Biskupom nie przyznajesz, dopiero, niektóre prawa wnioski, i ten który dziś jest, a ceraz inny a inny zwyczaj wykładasz, o czym wszystkim, słuszną jest, żebyśmy z Tournelim, i z innemi Katolickimi nauczycielami to wyznali: „ Co się tycze, najwyższego, czyli „ Rzymskiego Biskupa, to tylko jedno o „ nim z wiary jest, o czym wszyscy pra- „ wowierni nie wątpią to jest: że jest Ko- „ ściółą głową widzialną, i że przodkowa- „ nie honoru i Zwierzchności, nad innemi „ Biskupami posiada, inne wszystkie rzeczy, „ o których tu i owdzie rozprawiają. „ † do „ mniemania szkolnego, nie zaś do wyro- „ ków wiary należą. „ (b) Tenże na in-
nym

(b) *Circa Summum, seu Romanum Pontificem, hoc unum duntaxat, de fide esse, de quo consentiunt omnes orthodoxi; nempe illum esse caput visibile, ac primatum honoris & jurisdictionis, in ceteros Eppos obtinere: cetera omnia,*

nym mieyscu: „ nie , naywyższemu , i Rzymskiemu Biskupowi nieprzywłaszczamy , tylko , co mu w Osobie S. Piotra , od Chrystusa iest nadane , to iest , przodkowanie w honorze i w Zwierzchności , nad innemi Biskupami. W to do wiary ustanowione , wierzymy. „ (c) To z Tournelego przywieść osobliwie chciałem , że ci się zdawało , iż on iako Katolik , tak nie mógł byź od nas odrzuconym. Przyśtaniesz zdami się i do innych Katolickich nauczycielów , skoro ich Księgi przeczytasz , wszystko albowiem to samo w nich znaydziesz ; co kiedy nie innego nauczać nie miałeś , mogłeś był powiedzieć że to iest , nie tylko Tournelego , ale i wszystkich Katolickich nauczycielów zdanie , upewniam , żeby ta iednostayna wszystkich zgoda , większą nie równie twemu dowodowi moc sprawiła. Zosta-

omnia , quæ hinc inde disputantur , salva semper , quæ ipsi debetur reverentia & obedientia , ad opinionem scholaræ , non ad fidei dogma pertinere. „ Ibidem quæ: 2. art. 2. pag. 58.

(c) *Nihil Summo ac Romano Pontifici tribimus , nisi quod ipsi a Christo in Persona S. Petri concessum est primatum scilicet honoris & iurisdictionis , in alios Eppos: Hoc fide definitum credimus. „ Ibidem. pag. 64.*

† Zachowując mu zawsze które mu się należy uszanowanie i posłuszeństwo.

Zostaie na reszcie, abyin szczerość twoią pochwałił, któraś się w zawidey sprawie, tak biegle sprawił, że skoroś odarł to wszystko prawie, cokolwiek do prawa przodkowania należało, takiekwiek jednak, choć sztyerskie i nikczemne pierszeństwo honoru wielce utrzymujesz. Mówisz, iż godni są wielkiego obrzydzenia Papieskiej godności wzgardziciele, którzy cokolwiek kiedy od Rzymskich Biskupów, mniej do brze czynione, lub od nieprzyjaciół Kościoła, wymyślone na nich było, to wszystko na ten koniec przywodzą, aby do umniejszenia naywyższych Biskupów godności służyć zdawało się. (*) Mniemali nie którzy, żeś to tym końcem natrącił, abyś nas upomniał, żebyśmy Papieża, między Bogów nie kładli, lecz w liczbie ludzi mieścili. Dobrze to poniekąd uczyniłeś; dla tego, wyznaliśmy naprzod że Papieża za człowieka mamy, pytamy się potym o to,

co

(*) Na karcie 4t. Zgola obrzydzenia godne, gdy złośliwi ludzie. surowość, złe życie, odszczępieństwo, i niektóre czynności, które i religii, i publicznemu dobru były szkodliwe, o co niektórych Papieżów historia ślосуie dla umniejszenia Papieskiej godności na szodek przywodzą. Wszakże i Papieże są ludzie, i wadom podlegli

co twemu zamysłowi podobne jest: kiedy sądzisz byđ obrzydliwą rzeczą, przywo-
dzić wszystkie złe czynności Papieżów,
dla umnieyszenia ich godności, cóż rozu-
miesz o tych, którzy, za miał, coby na-
sze umysły, na przybycie Papiejskie przy-
gotować mieli, oni, na to usilność swoją
obrocili, iakby to wszystko, cokolwiek czy
to prawdziwie, czy fałszywie, więcej, niż
od tysiąca lat, nie bez zakały niektórych
Papieżów, historia wydała, pilnie zebrać
mogli? Przecież pamiętać na to miałeś, że
z między naywyższych Biskupów, ten ie-
den jest, który nas bytnością swoją chciał
uszcześliwić, ten sam jest, który dla wiel-
kiego swego rozumu, roztropności, poboż-
ności, łagodności i niewinności, godzien
jest chwały znakomitey. Uczyń sobie taką
imaginacyą, gdyby też Józef Cesarz Czc-
godny, chciał bytnością swoją Rzym u-
szcześliwić, tym czasem, przyszło komuś do
głowy, iż wydał Książeczkę którą, chociaż-
by Naywyższey Cesarza zacności, i nay-
mnieyszym słowkiem nie uraził, odnowił-
by jednak prze nią pamięć, przypomnie-
niem tych wszystkich szkod, które kiedyś
Cesarskie wojska, iakim kolwiek sposo-
bem Rzymowi wyrządzili, czylibyś zaiste,
tę jego oświadczenie, luboby naywiększą
wytwo-

wytwornością powierzchownie przyozdobione było, za ludzkie, i obywatelskie uczuczeni chciał poczytać? żadną miarą. Niechcę tu i tego opuszczać Cni obywatele Wiedeńscy ... do was się już albowiem obrać mowa moja ... iż dali się widzieć naybystrzeysi ludzie, którzy wystawiwszy sobie na pamięci, niewiem jakieś nieszczęśliwych czasow okropne skutki, poczeli ich się obawiać, przeto na zmysławszy wiele rzeczy, na reszcie wydali to, czymby was ostrzegli, żebyście unikali tego, co nikomu do myśli nigdy nie przyszło. Czym wielorako przewinili, tą albowiem swoją niewczeszną frasobliwością i Papieża pobożność, i Cesarza ludzkość, i waszą naywiększą Obywatele naylepsi wierność, bardzo skrzywdzili.

Tak rozumiem, żeście zważyli dobrze, jaką bronią dotąd wołowali, żeby owe Zwierzchności przodkowanie, które wszyscy Katolicy, naywyszszy Świętego Kościoła głowie zawsze i statecznie przyznają, albo całę znieśli, albo też w samym imieniu zostawili. Podawali wam głos nie przyjaciela Kościoła, abyście Go słowami Świętego Doktora bydz rozumieli. Przekładali wam obcięte zdania, a co by im
świa-

światła przydać mogło. to przed wami utali. z Pawła Apostoła, z Oycow SS. Kościół, iako to z Ambrożego, Augustyna, Bazylego, z wielkim trzaskiem i plauzem, to przywozili, na co się wszyscy zgadzają, ażeby pomieszawszy i pokłuciwszy z sobą rzeczy. trudno było wam poznać, o czym mowa, i iaka jest rzeczy istność. Te zdania, które Szkoły, na obie strony utrzymują, z naszym zdaniem mocnym i ustanowionym zmieszali, aby którzy w odłączaniu iednego od drugiego, nie są biegłemi, i tę z tamtem odrzucili. Nayszysszych Biskupów powieści, i co Synod Konstancyński wymienił, to dosyć wielomownie wyrażali, chociaż to, naszey rzeczy żadney zakały, chyba szkolnemu Sporowi troche sprawić może. Co na Eugeniusza, gwałtem wymuszono, to iż dobrowolnie i umyślnie uczynił, głosili. Bernarda udawali, iakoby prawo przodkowania odrzucał, którego nikt bardziy, i zwawiey, nad niego nie bronił o Grzegorzu Wielkim powiedzieli, że się z nayszysszego prawa, którego naybardziy popierał, sam wyzuł. Bellarminowi to podsuneli, czego naysławniejszemu mężowi, nawet przez sen zarzucić nikt nie mógł. Tournelemu, ścisłe mówić kazali, aby co

on sądził, tego nie można było zrozumieć. Nareszcie udawali, że was nie tylko za uczonych mają ale nawet i kochają. Nic bowiem sposobnięszego dla siebie nie znaleźli, iako próżne rzeczy tym zadawać, którzy ani czasu nie mają, ani im się godzi udać się do źrzodła, gdzieby co jest obcięte, a co nakręcone pilnie znaleźć mogli.

Nie może zaś byź nic uciesniejszego, nad to, z czym się odważnie przechwalaia, że my zawiłemi i ciemnymi zdaniem Oycow, przywiedzeni iestesmy do tego, że byśmy prawo i władzę Papieską pysznie wynosili. Także zapewne? To ty rozumiesz, że te słowa Chrystusowe: Ty iesteś Piotr, i na tey opoce wystawię Kościół moy. Tobie dam klucze królestwa niebieskiego. Czy miłujesz mię więcey za tych? Pas baranki moie, pas owiecki moie, te mówię słowa, nim iak chcesz, będą nakręcone do niewłasnego znaczenia, są ciemne i zawiłe? Wszakże na tych słowach Chrystusowych, nasze i Świętych Oycow gruntuie się zdanie. Ale, bo mówisz że SS. Oycowie, niektóre słowa ponakręcali, któreż to? Wielu iest wprawdzie takich tłumaczow, którzy się do rozumienia literal-

ralnego przywiązali, nie mało też i takich, którzy od własnego słów znaczenia odstąpili. Ty pierwszych odrzucasz, a drugich wielkimi pochwałami wynosisz, czego ja nieganię, niech mają swoją chwałę. Lecz iż nam zadaiesz, że my zawitych słów Oyców używamy, tego nie widzę, Pewnie ty rozumiesz, że słowa nie właściwe są wyrozumiane, słowa zaś właściwie rzeczony są ciemne i zawite?

Nic zaiste w Leonie zawitego nie znajduję, gdy mówi: „ z całego świata jeden „ Piotr wybrany, który i nad wszystkie „ powołane narody, i nad wszystkich „ Apostołów, i nad wszelkich Kościoła „ Oyców, jest przeniesiony, ażeby, cho- „ ciał między ludem Bożym, wiele jest „ Kapłanów, przecie on jeden wszystkie „ mi rządził. „ (a) Lecz to jednego są słowa, posłuchajcież Cni Obywatele, co Opaci, i więcey, niż dwieście Kapłanów

(a) *De toto mundo unum Petrum elegi, qui & universarum gentium vocationi, & omnibus Apostolis, cunctisque Ecclesiae patribus præponatur, ut quamvis in populo Dei multi sacerdotes sint, omnes tamen proprie regat Petrus.* „ S. Leo M Serm. III. in Anniv. die assumpt. eiusdem 6.2. Tom. I. pag 53. Edit. Lug.

now świadczą. Mianują oni Hormizdę
Papieża, najświętszym, i naybłogosła-
wieńszym całego świata Patryarchą, któ-
ry stolicę Piotra Xiążęcia Apostołów posia-
da. Mowią tedy: „ Przyczyniamy się nay-
„ błogosławieński Oycze żębrząc i prosząc,
„ abyście z gorącością, i gor-
„ lliwością pow-
„ stali, i obżalowali sprawiedliwie, ciało po-
„ szarpane, wszakże wszyt kich głową ie-
„ steście, i żebyście się pom ścili wiary
„ wzgardzoney, Kanonow podeptanych,
„ Oycow zelżonych, Synodu (był to Chal-
„ cedoński) przeklęctwem rażonego. Wam
„ od Boga, dana jest władza i powaga, zwią-
„ zywać i rozwiązywać ... Weyrzycie na
„ Piotra, Xiążęcia Apostołów, którego Sto-
„ licę ozdabiacie ... Wam, iako prawdziwym
„ Pasterzom i Doktorom, którym o Zba-
„ wienie owieczek powierzone jest stara-
„ nie, sama trzoda zabiega, aby swego po-
„ znać mogła Pasterza „ (b) Row-

(b) *Deprecamur beatissime Pater, suppli-
cantes et rogantes, ut exurgatis cum fervore &
zelo, & condoleatis iuste pro corpore laniato,
nam caput estis omnium. & vindicetis fidem
contemptam, canones conculcatos, Patres blas-
phematos. & Synodum (Chalcedonensis erat)
anathemate impositum Vobis à Deo data & po-
testas, & auctoritas ligare & solvere ... Pe-
trum illum respicite, Principem Apostolorum,
cuius*

Równie nic zawilego nie masz i w tym,
 co Wschodni Biskupi, do Symmacho
 Papieża wyrażają: Ty pełny affektu ku Sy-
 „ nom Oycze .. pospiesz na pomoc i ku
 „ wybawieniu nas, albowiem nie tylko ci
 „ dana jest władza żebyś zwięzywał, ale
 „ żebyś i rozwięzywał, długo ściśnionych
 „ więźniów, wzorem nauczyciela twego...
 „ nie tylko żebyś wrywał i obalał. ale
 „ też żebyś szczepił i budował .. nie tyl-
 „ ko żebyś oddawał szatanowi ku znisz-
 „ czeniu ciała, ale też długim oddaleniem
 „ zarzuconych w miłości tworzył ... Któ-
 „ ry codziennie uczysz się od Świętego
 „ twego Doktora Piotra, iż wszystkie o-
 „ wieczki, po całym świecie mieszkal-
 „ nym zostające, tobie są powierzone,
 „ abyś je pisał, który z najmędrszym Pa-
 „ włem, na nas podległych sobie wołasz
 „ i mówisz: nie panujemy nad wami w wie-
 „ rze, lecz współ pracujemy z wami w ra-
 „ dości. „ (c)

Cokol-

*cuius sedem ornatis ... Vobis veris Pastoribus,
 & Doctoribus, quibus cura pro salute ovium
 commissa est, occurrit ipse grex, cognoscere
 suum Pastorem.* „ Labb. Conc. T. IV. E. P. pag.
 1462.

(c) *Tu affectuosus in filiis Pater ... festi-
 na ad adiuvandum. ad liberandum nos, quam*

Cokolwiek na koniec pismo Święte i Kościół Oycowie , o pierwszeństwie zwierzchności stanowią , to bynajmniey ciemne i zawile nie jest , tak dalece , iż sami Oycowie Bazyleysey , bardzo się dziwowali Arcy. Biskupowi Tarentynenskiemu , że on rzecz wcale wiadomą , i nikomu niewątpliwą , dosyć obszerną , którą miał na obronę Eugeniusza IV wywodził mową. Oto jest Samego Synodu odpowiedź: „ naprzod „ obszernie tłumaczy Zwierzchność i wła- „ dzę naywyższego Biskupa , „ że jest głow- „ wą , i Prymusem Kościoła , i Namieśni- „ kiem Chrystusa , i że nie od ludzi , ani „ od Synodów , lecz od Chrystusa jest nad „ nami przełożonym , i Pasterzem Chrze- „ ścian , i że Jemu , dane są od Pana , klu-
 „ „ cze ,

*non in ligando tantum potestas tibi data, sed in solvendo quoq; diu vinctos. ad imitationem Magistri; neq; in eradicando, vel diruendo, sed in plantando & ædificando ... neq; in tradendo tantum. S' tunc in interitum carnis, sed & caritate formando longa aversione dejectos. qui quotidie a Sacro Doctore tuo Petro doceris. ones Xti' per totum habitabile mundum creditas tibi pascere, non vi, sed sponte coactas: qui cum doctiss: Paulo clamas nobis subiectis & dicis: non enim dominamur vobis in fide. sed coo peramur in gaudio. „ Labbe
 pag 1304.*

„cze, i iemu jednemu powiedziano: Ty
 „ieśtes Piotr, i że on sam na pełność wła-
 „dzy powołany ieśt, kiedy tym czasem,
 „inni na część pieczołowitości wezwani
 „są; i wiele innych podobnych rzeczy,
 „które ponieważ, dosyć są rozgłoszone,
 „niepotrzeba było więc, tak bardzo ie
 „wyliczać. To zaiste wyznaiemy i wie-
 „rzemy, oraz na tym Świętym Zborze,
 „staranie nasze, na to obracamy, żeby
 „w to samo zdanie i wszyscy wierzy-
 „li (a)

Nie mówię ja tego, tym końcem, abym
 wam wyperśwadował, że nasi przeciwnicy
 przeczą temu wszystkiemu, cokolwiek ca-
 łemu światu Katolickiemu wiadomo, i od
 L po-

(a) *Imprimis late explicat, iurisdictionem
 & potestatem Summi Pontificis, quod caput sit,
 & Primas Ecclesiae. Vicarij Xti, & a Xto, non
 ab hominibus. vel Synodis alijs praelatj, &
 Pastor Xtianor: & ei datæ sunt a Domino cla-
 ves, & uni dictum est Tu es Petrus, & solus
 in plenitudinem potestatis vocatus est, alii in
 partem sollicitudinis; & multa hujusmodi,
 quæ cum vulgatissima sint, minime necessari-
 um erat, recensere. Istu plane fatemur & cre-
 dimus, operamque in hoc Sacro Concilio dare
 intendimus, ut omnes eandem sententiam cre-
 dant. „ Lab Conci. Tom XVII Concil. Ba-
 silen. edit Venet. Pag. 454.*

powszechnych Zborow ustanowiono iest; ale żebym pokazał, iako iż z tego nayobfitszego prawa przodkowania, nie innego Papieżowi nie zostawiają, tylko nie pożyteczną honoru zacność, pierwsze krzesło, straż wypełniania urzędów, cnoty i posłuszeństwa chwale. Wszakęście to sami wyczytali z tych ludzi, którzy przed wami z wielką i przedziwną statecznością uftnie to udawali. Ta tedy iest, tyle razy wysławiona Apostolskięj władzy zupełność; to iest mocne, o przodkowaniu prawa, i ustanowione zdanie; ta iest uroczysta i nayobfitsza obietnica, Nayswiętszego Sprawcy naszego; ten iest kamień niewzruszony, na którym się Kościół Boży gruntuie; ten iest węzeł naymocniejszy iedności; ta i nadgroda przezacna, którą Chrystus za większą od innych siebie miłość, i w niey stateczność Piotra udarował. Rzecz iest wprawdzie wielka, o której z Prosperem godzi się wykrzyknąć.

*Rzym stolicą Piotra: tego dośkoieństwem
Stał się głową świata; co nie trzyma męstwem
Posiada religią (b)*

Niech

(b) *Sedes Roma Petri quæ pastoralis honoris
Facta caput mundi, quidquid non possidet armis
Religione tenet S. Pros. Carm. de ingratis.
cont. Pelag cap. 2. pag. 150. edit Lug.*

Niech się teraz godzi Prosperowi Bos-
 fweta przydać: „ Weseli z tryumfem Świę-
 „ tego pienia pamięć odnawiamy , przez
 „ tę albowiem Rzymu wspaniałość , ied-
 „ ność powszechnego Kościoła , przyie-
 „ mną się staie „ (a) Niechay na koniec
 godzi się Augustyna , Jrenego , Cypriana ,
 Awita , Hieronima Optata , Bernarda , i po-
 wszechnych Zborów , te tak sławne i za-
 cne Imiona , do téy iednéy Stolicy zgro-
 madzić , ażeby ią oni iuż Stolicy Apostol-
 skiéy przodkowaniem , iuż pierszeństwem
 wydatnym , iuż iedności źródłem , i Mat-
 ką wszystkich Kościołów , któremi rządzi ,
 bydź wyznali ; Samego zaś Rzymskiego
 Biskupa , wszystkich w świecie Biskupów ,
 całę wiary głową , i Oycem świata , i nay-
 wyższym i powszechnym , i Oycem Oy-
 ców , i nareście Pasterzem rodzaju ludz-
 kiego , i naywyższym i osobliwym , nawet
 Pasterzów samych bydź Pasterzem wymie-
 nił. Którzykolwiek na świecie , od
 wschodu do zachodu mieszkaią , rozma-
 ite w Azyi i w Afryce narody , Grecy
 takóž , Niemieckich krajów i Francuickich

L2 miesz-

(a) *Latī, ovantesque carminis sacri memori-
 am repetimus, nam ea Romæ magnitudine, uni-
 as Ecclesiæ universæ commendatur.* „ Bos. lib.
 cit. Sermon. Sur: l' unite de l' Eglise. pag. 147.

mieszkańcy, Hiszpani tudzież, Luzytani, Sarmatowie, i Węgrzy, i wszyscy w ostatku, którzy o jedność z Kościołem staranie mieli, na to samo Zdanie z Włochami przyśtali.

O świętęj i duchownej władzy, tu mówimy, która jeżeli nieszczęśliwych owych czasów, szerzej niż potrzeba było rozciągała się, nie przeto teraz słabiec i upadać powinna, owszem trwa i czernieć, i poty kwitnąć nie przestanie, pokornobietnica Chrystusowa trwać będzie. Co gdyby jedno było, źle zażywać władzy, co ją i utracić, poszłoby za tym, żeby teraz żadna na świecie ani duchowna ani świecka Zwierzchność nie zostawała. Nie tedy przeciwnego przeciw tej opoce, nie usiłujemy, o którą wielu uderzywszy rozbili się. Być to może zaiste, że kto od tej opoki oddalić się może, lecz żeby ją poruszył, tego potrafić nie zdoła. Mocna to jest, i nigdy nie wzruszona skała. To wszystko wiadome Wam jest i pewne. Wszakże bowiem, świadkiem tego jestem oczywistym, kiedyście z mieysc swoich powstawszy z największą ludnością, naprzeciw przychodzącemu. Naypobożniejszemu Biskupo-

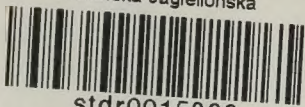
wyszedszy, przybycia Jego chwile
 kiwali, a już przybyłego, niewy-
 nemi duchowney radości wyrażenia-
 serdecznie obeymowali: pstrzałem
 ę na to, iakoście za idącym, z po-
 mi modlitwami postępowili, i li-
 m Go orszakiem swoim otaczali, i taką
 ożność i do życzenia i uprzejmości ku
 mu pobudzaliście się, że ja, o tak nay-
 wniejszey chwili, którey byście kiedy,
 na wieczną pamiątkę swoją miłość Papie-
 żom oświadczyć mieli, nigdy wiedzieć
 nie mogę. Nic tedy uszczyplwe Szyder-
 ców żarty, nad wami nie dokazały.
 Wszelką tym Konfucyuszom naszego
 wieku mądrość, w której aż nad to opły-
 waią zostawiliście, żebyście, z iedyną
 Jezusa Chrystusa mądrością iak nayściśley
 złączyć się mogli. Ze PIUS, i JOZEF, oby-
 dwa łagodnego i wysokiego umysłu pełni,
 tam ten Naywyższa Głowa, ten Obrońca
 i Zastawca Kościoła, o wasze usiłuią zacho-
 wanie, nigdyście tego Obywatele naylep-
 si, pod wątpliwość nie podciągali. Nie
 troszczcie się bynajmnięy o to, iakim oni
 sposobem, lud pobożny im powierzony
 uszczęśliwić pragną, dla tego próżne sta-
 rania tym, którzy sami tylko chcą być
 mądre-

mądrzeni zostawcie. Jako zaś zasłużył
 sobie PUS Papież, którego wszystkie usi-
 łowania i myśli, o uszczęśliwienie pow-
 szechno Kościoła, i wszystkich owie-
 czek sobie poruczonych czuwały, któ-
 rego ani dziwość niewczasy, ani zdrowia
 słabość, ani krainy ostrość, ani powietrza
 niełagodność, ani dawnego zwyczaju suro-
 wa stateczność, odwieść od tego nie mo-
 gły, żeby Was Ombą i obliczem swoim,
 czym się przed tym to najzaciewniejsze mia-
 sto zaszczytać niemogło, nie udarował,
 tak my za to bądźcie wdzięczni. Lecz i
 JOZEFOWI Cesarzowi, uprzejme chęci o-
 świadczać powinniście, który wszystkie
 starania i zamysły swoje, ku waszey po-
 myślności stosuje, którego Cesarstwa po-
 czątki, naywiększemi i przedziwnemi są
 wstawione dziełami, a który, zacnemu
 Gościowi, z wyłoką umysłu zaszedłszy
 okazałością te wszystkie mniemania, w któ-
 re was, nie tak wprowadzie iako bardziej
 wciągnąć chciano, ofiarowaniem naywspa-
 nialszego przyięcia rozproszył i znisz-
 czył.

K O N I E C.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0015866

